Dziś specjalny dodatek „KURYER GOSPODARCZY I FINANSOWY".

Cena numeru w Krakowie: na prowincji: 25 gr.

Nal. poczt. opł. rycz. Wydanie: F

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł 7.60
Na prowincji . . . . . zł. 7.60
Zagranicą . . . . . zł 11.50

ILUSTROWANY
KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelny redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu.

Telefony: 11 98, 85 42, 15 72. Dla rozmów międzymiastowych Redakcji: 52 92, 44 50

Kraków, Wielopole L. 1.

Konto czek. Nr 140.425 (Warszawa 400.200 (Kraków). Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer Kraków

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Nowogrodzka 26, tel. 234-65 i 70 21. KATOWICE, Teatralna 6, tel. 23-78. POZNAŃ, Św. Marcina 48, tel. 17.22. LWOW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49.58. RÓWNE WOŁYNSKIE, 3 go Maja 195, tel. 221. ŁÓDŹ, ul. Józefa Piłsudskiego 65, tel. 67-98. KIELCE, Sienkiewicza 46, tel. 348. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 58. WILNO, Wileńska 26, tel. 14.82 i 466.

Rok XX. Kraków, sobota 12 października 1929. Nr. 279.

Straszna katastrofa kolejowa w Sobolewie.

Rycina przedstawia miejsce strasznej katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się na stacji Sobolewo (w odległości 80 klm. od Warszawy), w której 3 osoby straciły życie, a 30 odniosło ciężkie rany. Ag. fot. „Światowida" na pl. kraj. „Alfa".

Przyjazne rozmowy dyplomatów i groźne cienie admirałów.

Wieść z Białego Domu i tajemnice pałaców admiralicji.

Kraków, 11 października.

Po głośnem powitaniu Mac Donalda w Nowym Jorku, nastąpiła dziwnie cicha gościna w Waszyngtonie. Przez trzy dni radził prezydent **Hoover** ze swoim gościem w **Białym Domu** przeważnie w cztery oczy, zrzadka tylko wzywając któregoś z sekretarzy stanu, czy innych wysokich urzędników do **udzielenia potrzebnych informacyj i wyjaśnień.** Narady były widocznie **niezmiernie ważne** i dotyczyły **wszystkich bardzo trudnych zagadnień.**

Po stu pięćdziesięciu latach rozłąki matka z córką, siedzącą już „na swojem" i to wielkiem swojem, rozmawiały i radziły, **jak dwie równe sobie gospodynie.**

Tysiące pokojowych słów wyleciało z Waszyngtonu.

Po trzech dniach takich narad gospodarz i gość razem wysłali zaproszenie do **Francji, Włoch i Japonji,** aby wzięły udział **w konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.** Konferencja odbędzie się **w drugiej połowie stycznia** w Londynie. Depesza zapraszająca liczy przeszło **tysiąc słów.** Jest to cała nota dyplomatyczna, zawierająca **szczegółowy program konferencji.** Przewidziane jest na niej **ustalenie dokładnych cyfr ilości i wielkości statków wojennych, siły ich uzbrojenia, szybkości biegu i czasu służby.** Nie **opuszczono żadnego momentu,** który należy do pojęcia siły wojennej na morzu. Zamierzone jest przeprowadzenie na konferencji **zakazu budowania łodzi podwodnych** i dalszego doskonalenia zbrojeń morskich. Słowem **mnóstwo pięknych rzeczy ułożyli Hoover i Mac Donald, aby z fal oceanów spędzić widmo wojny,** o ile możności na bardzo długo, jeżeli nie na zawsze.

Obaj odpowiedzialni sternicy obu mocarstw anglosaskich **porozumieli się tedy dokładnie.** Zapewne także i bez wielkich trudności. Inna rzecz, **jak, kiedy i w jakim zakresie potrafią to porozumienie przenieść także na swoje państwa.** Przy całej bowiem ich władzy i potędze, **nie zależy ta sprawa wyłącznie od nich.** Zarówno **w Waszyngtonie, jak w Londynie istnieją jeszcze inne instancje,** powołane do orzekania w tej sprawie, jakkolwiek nie mają za sobą wyraźnych postanowień konstytucji.

Innemi słowy, nie wiadomo jeszcze, co na to porozumienie dwóch najwyższych powiedzą... **admirałowie obu stron.**

Tam, gdzie pracował Nelson.

Ambasador amerykański w Nowym Jorku generał **Dawes** w mowie wygłoszonej na krótko przed wyjazdem Mac Donalda do Waszyngtonu w głośnem londyńskiem towarzystwie Pielgrzymów, powiedział wyraźnie, **że od przyszłych rokowań flotowych potrzeba zdala trzymać admirałów obu stron.** Oni to bowiem zepsuli już raz i udaremnili konferencję, zwołaną przed dwoma laty z inicjatywy Coolidge'a do Genewy.

Ale łatwiej Dawesowi żądać **usunięcia od narad admirałów,** aniżeli **szefom rządów wykonać to żądanie.** Tam bowiem, gdzie istnieją wielkie armje, tam głos decydujący **mają generałowie.** Tam zaś, gdzie pływają wielkie **floty wojenne,** siłą rządzącą są... **admirałowie.**

Jak wiadomo, parlament angielski jest wszechmocny. Niemniej jednak **wpływ jego kończy się faktycznie na progu wielkiego, szarego gmachu,** w którym ongiś pracował jeszcze sam Nelson, a który jest siedzibą **„Rady Admiralicji Jego Brytyjskiej Mości".**

Od roku 1690 istnieje ta Rada, złożona z pięciu t. zw. **„lordów morskich",** czyli **„lordów admiralicji".**

ŻĄDAJCIE tylko polskich uznanych za najlepsze Ostrzy do golenia

Wytwórnia: Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 15.

4344k

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Najpopularniejszy literat angielski

John Galsworthy, wedle wyników urządzonego w Anglji plebiscytu, najpopularniejszy autor angielski.

Potężny ten „quintumvirat“ **nie jest zależny od rządu ani odpowiedzialny przed parlamentem.** Lordów admiralicji mianuje bezpośrednio **sam król,** jako czujnych strażników mocy i sprawności floty wielkobrytyjskiej. Niema w tej mierze żadnych wyraźnych przepisów, ale istnieje **stara tradycja,** która **zabrania komukolwiek mięszać się do roboty tych pięciu potentatów morskich,** tem mniej kierować nią lub nadzorować. Od czasu wojen napoleońskich lordowie admiralicji **kierują działaniem floty wielkobrytyjskiej wyłącznie sami i na własną odpowiedzialność.** Tak samo było w czasie wojny światowej. Żadnemu rządowi nie przychodziło też nigdy do głowy wtrącać się do pracy tych lordów, a tem mniej żądać, aby swoje postanowienia przedstawiali do jego aprobaty.

Mac Donald zatem mógł ułożyć z Hooverem w Waszyngtonie najpiękniejszy i najmądrzejszy program rozbrojenia morskiego — **jeżeli nie podoba się on lordom admiralicji, nic z tego trudu nie będzie.**

Po drugiej stronie Wielkiego Stawu.

Po drugiej stronie „Wielkiego Stawu“ w Waszyngtonie istnieje **taka sama potężna władza,** kierująca sprawami amerykańskiej obrony morskiej prawie całkiem samodzielnie. Szef t. zw. **„oddziału operacyjnego“** w Waszyngtonie, admirał **Hughes,** będący w gruncie rzeczy **naczelnym dowódcą floty amerykańskiej, nie posiada wprawdzie dumnych tradycyj** żadnego z pięciu angielskich lordów admiralicji, ale **w praktyce dzierży on władzę w żadnym razie nie mniejszą od nich.**

Wbrew jego woli nawet człowiek tak potężny i naprawdę wielmożny, jak prezydent **Hoover, nie postanowi niczego.** Nie weźmie bowiem na siebie odpowiedzialności **za osłabienie** tego instrumentu mocy, którym dla Stanów Zjednoczonych jest ich młoda marynarka wojenna.

Tak więc **„American Navy“** i **„Brittish Fleet“** stoją nadal naprzeciw siebie, **milczące, tajemnicze, groźne.** Jedno tylko można o nich z całą pewnością powiedzieć. Oto, że żadna z nich nie zgodzi się dobrowolnie **stać się słabszą od drugiej.** Na równość sił możeby się od biedy zgodziły, ale na **równość absolutną.**

Ciężkie zagadnienie matematyki politycznej

Lecz **jak tę równość ustalić.** Przy bijącej w oczy różnicy położenia geograficznego Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych i wynikających z tego położenia interesów życiowych obu mocarstw **równość czysto arytmetyczna w obu flotach byłaby szczytem... nierówności.**

Pomyślmy tylko: Stany Zjednoczone są **jednolitym masywem lądowym,** oblanym dwoma oceanami, na suszy graniczącym bezpośrednio tylko z ciążącą ku nim gospodarczo Kanadą i z słabym, wiecznie dymiącym Meksykiem. Nawet w najgorszem ukształtowaniu się okoliczności Stanom Zjednoczonym **nic bezpośrednio grozić nie może. Żaden najeźdźca nie może zagrozić ich centrum państwowego.** Nikt nie może pozbawić ich zboża, węgla i żelaza **Tymczasem Wielka Brytanja jest niezmiernie skomplikowanym systemem państwowym,** w którym **dokoła centrum położonego na niewielkiej stosunkowo wyspie** macierzystej grupuje się **setka prawie krajów i terytorjów,** rozrzuconych na wszystkich kontynentach, we wszystkich szerokościach i długościach geograficznych Aby obronić skutecznie swoją całość. **Wielka Brytanja musi być równocześnie jednakowo silną na Atlantyku jak na Pacyfiku i na oceanie Indyjskim.** Wszędzie bowiem biegną drogi komunikacyjne, których wolność i bezpieczeństwo jest jednoznaczne z utrzymaniem całości imperjum brytyjskiego.

Przy takiej różnicy warunków geograficznych i życiowych obu mocarstw anglosaskich ustanowienie, że ich siły morskie mają być pod każdym względem równe, oznaczałoby nie co innego, **jak oddanie rozstrzygającej przewagi i hegemonji Stanom Zjednoczonym.**

W takim stanie rzeczy nie można będzie dziwić się **pięciu lordom admiralicji,** jeżeli podobnie, jak przed dwoma laty w Genewie, także i w styczniu przyszłego roku w Londynie wystąpią **oni z zastrzeżeniami i sprzeciwami tak stanowczemi, że ciche rozmowy Mac Donalda z Hooverem** okażą się o wiele za mało skutecznemi dla osiągnięcia tego celu, który nazywa się „zabezpieczeniem pokoju“ na morzach sposobem materjalnym, t. j. przez całkowite zrównanie sił morskich przedewszystkiem obu mocarstw anglosaskich.

Pom.

Poszukuję od zaraz
pokoju z kuchnią
w śródmieściu 4845k
Czynsz z góry lub według umowy. Zgłoszenia pisemne do Adm. „I K. C.“ pod „1500“.

Ludność polska za czeskim kordonem
zdała ponownie egzamin dojrzałości!
Zwarty front wyborczy ludności polskiej w Czechosłowacji.

Kraków, 11 października.

Ni jednokrotnie już ludność polska w Czechosłowacji **manifestowała swoje głębokie przywiązanie dla sprawy narodowej,** która w chwilach przełomowych staje się dla niej **najwyższem prawem.**

Ciężkie przeżycia, które przechodziła po podziale Śląska Cieszyńskiego, **nie złamały jej,** ale przeciwnie, nawet **zahartowały ją, wzmocniły upór i przygotowały do skutecznej samoobrony.**

Wrogie polskości czynniki miejscowe **nie przebierały w środkach,** aby zgnieść w jaknajkrótszym czasie, tę, jak twierdziły, **garstkę popolszczonych Morawców“ (!!). Groźby, zwalnianie robotników,** którzy ośmielili się posłać dziecko do szkoły polskiej, były **odwetem za upór robotnika polskiego,** który nieraz **wolał emigrować do Belgji czy Francji,** niż **ugiąć się przed terorem.**

Nie mając pod dostatkiem szkół publicznych, zakłada sobie ta ludność **własne szkolnictwo prywatne** i niema prawie wypadku, żeby uświadomiony robotnik czy rolnik polski nie był członkiem **„Macierzy Szkolnej“,** instytucji utrzymującej to szkolnictwo i **składa na najrozmaitsze cele narodowe i społeczne nieraz znaczne kwoty** ze swych szczupłych zarobków.

* * *

Przykłady hartu.

Jak w każdem społeczeństwie, tak i tutaj dzieli się ludność polska na **różne partje polityczne i wyznaniowe: „Związek Śląskich Katolików“, „Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza“** i **„Stronnictwo Ludowe** (ewangelicy), to najpoważniejsze z nich. Rzecz jasna, że zachodzą tutaj często różnice w **poglądach politycznych i klasowych,** które jednak w tej chwili, kiedy tego wymaga ogólny interes narodowy — **nikną.**

Jedyny polski poseł w parlamencie czeskim, dr. Wolf, wybrany był w 1925 **wszystkimi głosami polskimi** bez względu na przynależność partyjną wyborców.

Kilkakrotnie **unieważniony przez władze czeskie wybór burmistrza Polaka w Karwinie,** a wreszcie jego **ponowny** wybór w b. r., pomimo intryg niektórych stronnictw czeskich, które próbowały rozbić jedność obozu polskiego, **świadczą najwymowniej o prawdziwym patrjotyzmie polskiej ludności w Czechosłowacji.** Ostatnie zaś **wpisy do szkół,** wykazujące **przyrost dzieci w szkołach polskich,** mogą przekonać każdego, że ludność polska w Czechosłowacji **nie myśli tylko o utrzymaniu swego obecnego stanu posiadania, ale dąży systematycznie do jego powiększenia.**

* * *

Wszyscy Polacy — razem!

Wśród takiego stanu rzeczy, nadeszła wiadomość o **rozwiązaniu parlamentu czeskiego i rozpisaniu nowych wyborów już w bieżącym miesiącu.** Stronnictwa polskie zwołują natychmiast **wspólną konferencję** i wyłonionemu Komitetowi Międzypartyjnemu powierzają **przeprowadzenie wyborów.** Pomimo, że stronnictwa czeskie starały się ponętnemi propozycjami, a nawet **zarzutami „zdrady interesów klasowych“ (!),** przeciągnąć na swoją stronę poszczególne partje polskie, uchwalono wystawić jedną wspólną listę polską.

Miejscowa prasa polska, na łamach której dotąd polemizowano między sobą, **zgodnie nawołuje do głosowania na tę właśnie listę,** przekonywując wyborców, że poszczególni kandydaci, **to już nie przedstawiciele partyj,** ale przedstawiciele całej ludności polskiej w Czechosłowacji.

Listę polską prowadzi tym razem p. **Chobot,** prezes spółdzielni polskich, prezes Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej; drugie miejsce zajmuje dr. **Buzek,** lekarz w Dąbrowie, z ramienia Partji Ludowej, a miejsce trzecie b. poseł dr. **Wolf.** Na liście do senatu figuruje na pierwszem miejscu członek „Związku Śląskich Katolików“ p. **Junga,** poseł do Zastępstwa (sejmu) krajowego w Bernie.

Dzięki temu porozumieniu wybór posła polskiego jest zapewniony, gdyż w tym okręgu wyborczym wystarcza 27 tysięcy głosów na 1 mandat.

Taktyczny układ z żydami.

Pragnąc jednak zwiększyć swą reprezentację w parlamencie praskim, **zawarły stronnictwa polskie układ ze stronnictwami żydowskiemi,** które rozporządzając przeszło **100.000 głosów wyborczych w całej republice czeskosłowackiej, nie posiadały dotychczas ani jednego posła w parlamencie,** a to dzięki ordynacji wyborczej w Czechosłowacji, według której wtedy tylko możliwem jest skupienie wszystkich głosów z całego państwa na liście państwowej (II i III skrutynizmu), o ile w jednym z okręgów wyborczych dana lista uzyska przynajmniej 1 mandat. **Koncepcja porozumienia z Polakami umożliwia żydom uzyskanie 3 mandatów, Polakom zaś jednego dalszego mandatu.** Trzeba zaznaczyć, że układ ten obowiązuje tylko na czas wyborów i nie wiąże żadnej strony na przyszłość, a przynosi **jedynie korzyść tak Polakom, jak i żydom.** Z tych też względów nagonka **prowodyrów komunistycznych,** chcących grać na uczuciach narodowych robotnika polskiego z tytułu tego układu jest czczą demagogją, którą zresztą wyborca polski dobrze rozumie.

* * *

Wśród robotników „komunistycznych“.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć przy tej sposobności **o komuniźmie w Czechosłowacji,** w szczególności zaś o **komunistach polskich w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem.**

Jest rzeczą więcej, jak pewną, że obecne wybory stają się dla partji komunistycznej w Czechosłowacji **kwestją bytu** i nic dziwnego, że partja ta **dokłada wszelkich sił, aby się ratować przed ostatecznym upadkiem.**

O ile chodzi o **bałamuconych przez prowodyrów komunistycznych robotników polskich,** którzy znaleźli się w tym obozie czasami **wbrew swej woli,** (gdyż było **bezpieczniej przyznawać się do komunizmu, aniżeli do polsko-**

List do Generała Józefa Hallera.

(Sprawy ogólno-polskie. — Mocarstwowa rola Rzeczypospolitej. — Stany Zjednoczone Europy. — Grupy państw: anglo-saska, germańska i romańska, oraz polsko-bałtycko-naddunajska).

Rzym, w październiku.

Czcigodny i kochany Panie Generale!

Pisze do mnie drogi Pan Generał w liście ostatnim:

„Czas wreszcie, by *Polska stanęła w całym swym majestacie i blasku siły narodowej...* Ty również mógłbyś się do tego przyczynić, pisząc w *„Ilustrowanym Kuryerze Codziennym“.*

Dalej pisze mi Pan Generał o sytuacji międzynarodowej, o mętnych ideałach *Brianda,* o *Słowiańszczyźnie* i o zagadnieniach najbliższej przyszłości.

Być może, że Pan Generał przecenia skromne moje siły — ale natomiast podkreśla *ogromny wpływ,* który ma obecnie w Polsce *„Ilustrowany Kuryer Codzienny“,* docierający do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej. Ja osobiście zawsze wierzyłem, że najwięcej można zrobić dobrego, *nie wiążąc się z programami partyj politycznych.* Pan Generał, będąc przez czas krótki posłem w Sejmie polskim, dał wyraz temu samemu przekonaniu, nie wiążąc się z żadnem stronnictwem. Niezależność *„Ilustrowanego Kuryera Codziennego“* wydaje mi się, poza walorami ściśle fachowemi, głównym atutem tego pisma, popularność którego mówi sama za siebie. Dlatego tem chętniej korzystam z uprzejmości Redakcji tego pisma, pragnąc skreślić kilka uwag na marginesie listu drogiego Pana Generała, i podając te uwagi do wiadomości ogółu.

Zaufanie, którem darzy mnie Pan Generał i koledzy moi Hallerczycy, rozsiani po całej Polsce w zwartych szeregach naszego *Błękitnego Związku* — i zorganizowani w analogicznej *formacji Hallerowskiej w Ameryce* — upoważnia mnie poniekąd do zabrania głosu w sprawach ogólno-polskich. Myślę w sposób ogromnie prosty — a koledzy moi myślą tak samo. Nie jesteśmy związani z żadnem stronnictwem. Sądzę, że najlepiej określę nasz punkt widzenia, gdy przytoczę słowa *ś. p. Władysława hr. Zamoyskiego,* twórcy Fundacji Kórnickiej, który darzył mnie swą przyjaźnią:

„Butybym czyścił każdemu, kto buduje mocarstwowy rozkwit naszej Polski“

W słowach tych jest cały program. *Polska winna być wielkiem mocarstwem.* I ta Polska jest *nasza.* My, Hallerczycy, moglibyśmy coś o tem powiedzieć. Siły nasze należą do Polski, jak należała się jej nasza krew na pobojowiskach Szampanji, Małopolski wschodniej, stepów ukraińskich i równin wiślanych, zalanych nawałą bolszewicką. Jesteśmy stuprocentowymi obywatelami Polski i żadna siła nam tego prawa nie wydrze. Dlatego też, w chwili, gdy gromadzą się na różnych horyzontach chmury — my odpowiadamy: *warta pod broń!*

W sprawach *wewnętrznych* jesteśmy zdecydowanymi *pacyfistami* i nie myślimy o żadnych rokoszach czy konfederacjach. W sprawach *zewnętrznych* w każdej chwili gotowi jesteśmy do natychmiastowej *mobilizacji.* Dowodzić nami może każdy, kto stworzony został, jak powiedział Słowacki, na miarę Fidjasza, nie krawca, każdy stuprocentowy Polak, stawiający ponad wszystko *mocarstwową wielkość ojczyzny.* Szanujemy zasługę. Szanujemy bohaterów. Groby pod Rokitną, pod Kościuchnówką, pod Rafajłową, są grobami naszych braci rodzonych. Pan, drogi nasz Generale, wyszedł z Legjonów, odznaki których znaczna część kolegów naszych z Armji Błękitnej nosi na piersiach. Ja również mam odznakę II. Brygady, z której jestem dumny. Szanujemy braci naszych Dowborczyków, braci powstańców wielkopolskich, pomorskich, śląskich, szanujemy i czcimy obrońców Lwowa, tych wszystkich, którzy za nic mieli życie swe własne wobec blasku ojczyzny.

Gorzko nam jest, być może, widzieć rozłam w kraju, zarzewie nienawiści, swary partyjne — ale wszystko to jest niczem, i radzibyśmy nawet pójść na zatracenie — gdyby za tę cenę Polska stać się miała *wielkiem mocarstwem.* Myślimy, jak ś. p. Władysław Zamoyski. Ale nie zapomnimy nigdy, że obowiązkiem naszym jest oddać potomkom *Polskę większą i potężniejszą,* niż ta, którą Bóg zwolnił nam w godzinie swej łaski ogromnej — i temu naszemu poczuciu, jedynie, nikt, nigdy, żadna siła ludzka nie potrafi nałożyć wędzidła.

Pomówmy więc o Polsce i o jej roli na wielkiem, *międzynarodowem forum.*

Fakt, że nie mamy stałego miejsca w Lidze Narodów, już jest dla nas klęską. Przyznanie czasowego miejsca na nowo — jest małem zadośćuczynieniem, lecz nie tryumfem. Winniśmy to sobie dobrze zakarbować w pamięci.

Rola nasza na terenie międzynarodowym nie może być przedmiotem narodowej dumy. Co tu mówić napróżno? Zepchnięto nas na *szary koniec.* Komplementy pana Brianda są zdawkową monetą. Należy się nam rola zupełnie inna. Jesteśmy wielkiem państwem, i winniśmy o tem pamiętać. Straciliśmy lwią część naszej uwagi i energji na użeranie się z Waldemarasem, operetkową osobistością z operetkowego państewka. A jednak — my wielkiem państwem jesteśmy, chociaż Europa mało sobie z tego zdaje sprawę.

Mimowoli przychodzi mi na myśl pytanie mojego znajomego garażysty Francuza, dość inteligentnego nawet człowieka: *„Polska — to małe państwo neutralne, wszak prawda? Macie tam pewno około 8 miljonów mieszkańców?“.*

Francuz ów bardzo się zdziwił, gdy mu powiedziałem, że mamy przeszło 30. Ale *vox populi — vox Dei.* Czyż naprawdę Polska nie wygląda czasami na konferencjach międzynarodowych, jak 8-miljonowe państewko, a może jeszcze gorzej?

Patrzę na to wszystko zdaleka, z obcego terenu — i zaprawdę z goryczą, podczas ostatnich zjadów haskich i genewskich brałem codzień numer porannego dziennika do ręki. Słowo *„Polska“* świeciło... nieobecnością.

A jednak, a jednak... Tyle mamy sił. Tyle mamy atutów. Takie szerokie horyzonty. Pomówmy trochę o jutrze.

Pan *Arystydes Briand,* człowiek niezwykle zręczny i obrotny (— *curiosum* — dwanaście razy był prezesem Rady ministrów!) — wyczuł, że coś złego się święci w całokształcie wielkiej polityki. Zrozumiał, że zwartej potędze Ameryki winna się przeciwstawić zwarta potęga Europy, zróżniczkowanej dzisiaj na mnóstwo drobnych odłamków. Puścił więc błyszczącą rakietę, efektowny bluff, *Stany Zjednoczone Europy* — i, by uniknąć zbyt bezwzględnej krytyki, osłodził ów fajerwerk ograniczeniem projektu do tematów ściśle ekonomicznych.

Bierze się te rzeczy pół-serjo ze względu na szacunek dla Francji i osoby jej premjera — i z drugiej strony, zważywszy, że dobrze jest czasem, w chwili napięcia, odwrócić uwagę od rzeczy istotnych — stworzyć to, co Francuzi nazywają „un derivatif“ Słowo „derivation“ oznacza „odwrócenie koryta rzeki“ — a w przenośni — skierowanie uwagi zacietrzewionych na jakiś inny temat — ową płachtę, którą potrząsa matador przed rozjuszonym bykiem, chcąc odwrócić jego uwagę od powalonego na arenie rannego kolegi.

Nie chodzi nam tu jednak *o taktykę p. Brianda,* o której długo możnaby mówić, lecz o *istotę jego spostrzeżeń. Zwartej Ameryce należy przeciwstawić coś zwartego w Europie.* Ideałem, oczywiście, byłyby owe Stany Zjednoczone Starego Świata, które równie prawdopodobne są, jak podróż po złoto na księżyc. Nikt tej myśli nie brał na serjo, gdy propagowali ją — dawniej w Wiedniu *hr. Coudenhove-Calergis,* a w Paryżu mętny publicysta *baron Fabre-Luce.*

Ciężar tych spraw spoczywa gdzieindziej.

Co dziś widzimy, obserwując bacznie, i nie dając się unieść złudnym zastrzeżeniom sporów i tarć chwilowych?

Oto z jednej strony istnieje w Europie potężna *grupa anglo-saska,* oparta o kolonje, i podkreślająca przez usta różnych *Snowdenów* swą niezależność, ową tradycyjną *„splendid isolation“.*

Z drugiej krystalizuje się *grupa germańska,* w skład której wchodzą Niemcy i Austrja, i która wciąga w swoją orbitę Niderlandy, związane z nią etnicznie i terytorjalnie.

Obok tych grup stoją *kraje skandynawskie* — Szwecja, Norwegja i Danja — może również Finlandja — które siłą rzeczy przechylą się albo do grupy anglo-saskiej, albo do germańskiej.

Z trzeciej strony — ciążą coraz bardziej ku sobie *kraje łacińskie* — Francja, Italja, Hiszpanja i Belgja. Spory familijne na temat sympatji, czy antypatji do faszyzmu, czy „primoderiveryzmu“, skazane są na rychłe wymarcie. Logika dziejów i logika geografji przemawia za tem stanowczo.

A cóż zostaje na wschód od linij granicznych wymienionych krajów?

Digitalizacja: pbc.malopolska.pl

ści, żeby chronić się przed szykanami), należy stwierdzić, że **element ten jest już uświadomiony** narodowo i w równej mierze z resztą ludności polskiej **dba o szkolnictwo polskie** i wspiera wszelkie instytucje polskie, czy to narodowe, czy też społeczne. Ostatnie pociągnięcia komitetu wykonawczego skorumpowanej partji komunistycznej, który **nie zgodził się na kandydaturę b. posła Śliwki,** (który mówiąc nawiasem przyjechał z Moskwy tylko na czas wyborów, aby ratować zagrożoną pozycję) z tego jedynie tytułu, że **jest narodowości polskiej,** przekona niewątpliwie resztę bałamuconych robotników polskich, że nie **powinni stać się kozłami ofiarnymi szowinistycznej polityki partji komunistycznej,** lecz stanąć w **jednym froncie połączonych stronnictw polskich, a wtedy sukces będzie zupełny.**

SKARGA.

Powiadają, żem piękniejsza, czemu — więc dlaczego
Janka wciąż ma powodzenie, ja nie mam żadnego?
Czekaj, powiem Ci na uszko: bo Twoja rywalka
Wykorzystać umie urok perfum „ŻAKA“ „HALKA“...
4269k

Ludwika Marek-Onyszkiewicz
POWRÓCIŁA
po dwuletnim pobycie w Paryżu i Ameryce.
Udziela lekcji śpiewu oraz przygot. repertuar oper. i koncert. w polsk., niem., franc., włosk., hiszp i rosyjsk. jęz.
Wpisy przyjmuje w godz 10—12 i 3—5 popoł.
KARMELICKA 7. 1205g

Dziwny „przyjaciel“ Polski w Paryżu.

Kraków, 11 października.

(Z. Lew.) Z okazji śmierci mistrza rzeźby francuskiej Antoniego **Bourdelle,** „osobliwą“ — nazwijmy to tak delikatnie — impresję, zamieszcza na łamach paryskiego „Journal'a“ znany literat francuski p. **Clement Vautel.**

Autor grywanego u nas „Proboszcza wśród bogaczy“ stwierdziwszy, że Bourdelle pozostawił wiele arcydzieł, konstatuje ze smutkiem, iż „**niestety pozostawił on także pomnik Mickiewicza,** postawiony na place de l'Alma, **pomnik, który jest najgorszym z „knotów“, wyrosłych na bruku Paryża“ (!).**

Skonstatowawszy ten „smutny fakt“ p. Vautel snuje w dalszym ciągu następujące refleksje: „**Nie potrzebowaliśmy tak koniecznie u nas pomnika Mickiewicza, wielkiego człowieka, którego sława jest dla nas raczej tajemniczą“ (!?).** Lecz Polska uważała sobie za obowiązek ofiarować nam tę podobiznę, która wydaje się podobizną **japońskiego ekwilibrysty (?),** a którą, rzecz prosta, trudno nam wyrzucić do rupieciarni. Polska byłaby tem bowiem urażona, podobnie, jak urażony jest przyjaciel, który ofiarowawszy nam jakieś „dzieło sztuki“, spostrzega, że umieściliśmy je gdzieś w kącie, zamiast powiesić na honorowem miejscu, na ścianie w salonie“.

„Skutkiem tego — mówi dalej p. Vautel — biedny Bourdelle, skompromitowany tym nieszczęsnym „Mickiewiczem“, reprezentowany jest dziś w Paryżu jednem tylko dziełem, dostępnem dla oczu ogółu: **pomnikiem, którego temat nie interesuje nikogo, a którego widok wszystkim sprawia przykrość“.** (sic!)

Aby użyć znowu delikatnego wyrażenia „**dziwny“ istotnie jest ten głos literata paryskiego,** syna „naszej wiernej siostrzycy“ Francji „Dziwnem“ jest przedewszystkiem, iż dla p **Vautela sława Mickiewicza jest rzeczą „raczej tajemniczą“.** Czyżby panu Vautel nieznany był fakt zgoła nie „tajemniczy“, lecz najzupełniej realny i historyczny, iż twórca „Dziadów“ **piastował katedrę literatur słowiańskich w paryskim „College de France“** w okresie od 1840—1844 r., w którym to czasie **związany był serdeczną przyjaźnią z francuskim historykiem Michelet'em i filozofem Quinet'em?** P Vautel ma widocznie krótką pamięć i nie pamięta również, jak przy okazji odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Paryżu 28 kwietnia b. r. wszystkie pisma paryskie z najpoważniejszem „Temps“ na czele **rozpisywały się szeroko na temat sławy — wcale nie „tajemniczej“! — Mickiewicza i wpływu, jaki Wieszcz nasz wywarł na współczesne mu pokolenie francuskie.** P Vautel nie pamięta także, iż francuski minister oświaty p Marraud, kreśląc wówczas biografję naszego Wieszcza, zaznaczał dobitnie, iż **„Mickiewicz, Michelet i Quinet wspólnie budowali przyszłość i byli jakby ambasadorami tej Republiki Ducha, która wzrastała naprzekór ciasnemu materjalizmowi“.**

„Dziwnem“ jest również, iż p Vautel nie wie o tem, że **pierwszą myśl owego pomnika,** którego „widok wszystkim sprawia przykrość“, **rzucili** nie Polacy, lecz właśnie **Francuzi:** znani literaci **Marius i Ary Leblond,** którzy jeszcze przed wojną **zaapelowali o subskrypcję na cele budowy pomnika,** przedewszystkiem do poetów i pisarzy francuskich W rzędzie tych, którzy pierwsi złożyli wówczas swe datki na cele wzniesienia tego pomnika, były nazwiska takie, jak: hr **de Noailles, Barres, Frederic Masson, J. H. Rosny** i t. d.

„Dziwnem“ jest także, że p Vautel tak ostro krytykuje dziś samo techniczne wykonanie pomnika, kiedy w chwili odsłonięcia go cała prasa paryska wznosiła hymny pochwalne na cześć „potęgi wyrazu“, „mistrzostwa pomysłu“, „siły ekspresji“ tego dzieła..

„Najdziwniejszem“ zaś wreszcie jest to, że p. **Vautel, którego sztuki grywane są w Polsce, a książki tłumaczone na język polski, nie poraz pierwszy wyraża się o nas w sposób zjadliwo-uszczypliwy.** Nie omija on żadnej okazji schwytania np we Francji jakichś międzynarodowych opryszków, by pisać zaraz ironicznie o **„bandits polonais“** i „przypina łatkę“, gdzie się da i kiedy się da.

Powiada stare przysłowie: „Boże broń nas od przyjaciół, bo od nieprzyjaciół sami się obronimy“ Słuszność tego przysłowia okazuje się jaskrawo w związku z osobą p Vautel'a..

Uroczystości ku czci Kazimierza Pułaskiego w Łodzi.

(w) 10 b. m. odbyły się w Łodzi uroczystości kuczci Kazimierza Pułaskiego z okazji 150-tej rocznicy jego śmierci pod Savannah Po uroczystem nabożeństwie odsłonięto w katedrze tablicę pamiątkową, którą widzimy na ilustracji, poczem nastąpiła defilada wojsk, a wieczorem uroczysta akademja w Filharmonji.

Jak wszędzie, tak i w Polsce angielska herbata Lyons'a staje się niezastąpioną

HERBATA LYONS'a
DO NABYCIA
we wszystkich pierwszorzędnych handlach kolonjalnych

Bohaterowi Polski i Ameryki...

W dniu uroczystości amerykańskich ku czci Kazimierza Pułaskiego.

Kraków, 11 października.

(Kęp). Po obu stronach Atlantyku **zagrały dziś fanfary, uderzyły dzwony.** zgromadzą się wojska, wzniosą się w górę samoloty, by uczcić pamięć **Kazimierza Pułaskiego,** który 150 lat temu poświęcił swe życie w walce o niepodległość narodu amerykańskiego.

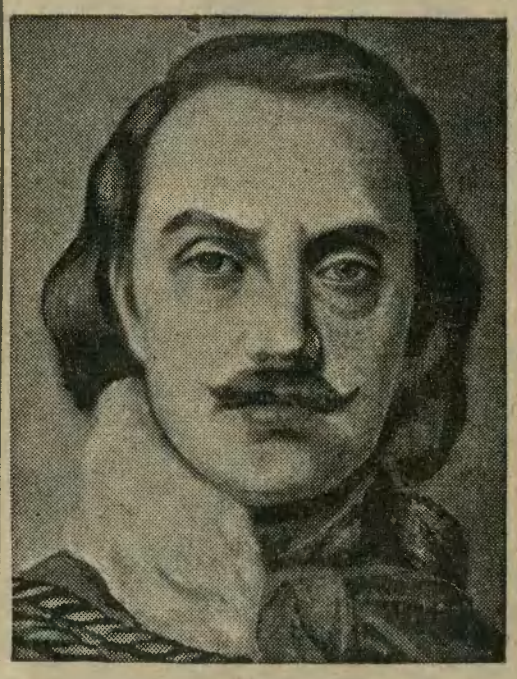

Kazimierz Pułaski.

Kazimierz Pułaski jest **bohaterem upadającej przedrozbiorowej Polski,** jest **symbolem tych żywotnych sił narodu,** które nie chciały pozwolić na pognębienie ojczyzny, na utratę wolności — dla Stanów Zjednoczonych jest on wielkim wodzem w walce o niezawisłość, zwiastunem obecnej siły i znaczenia tego, dzisiaj najpotężniejszego państwa świata.

Nazwiska Pułaskiego i Kościuszki są też zarazem łącznikiem historycznym pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi, są one **nicią sympatji łączącą obydwa państwa, narody polski i amerykański.** W dniach, kiedy Ameryka czcić będzie pamięć swego i naszego obywatela, wypada nam wspomnieć choć w kilku słowach, iż **naród amerykański,** który w wytrwałej walce zdobył najpierw niepodległość, potem coraz to większe znaczenie i potęgę, **cieszył się zawsze sympatjami narodu polskiego.**

Łączą Polskę i Amerykę nie tylko **wielkie, pełne chwały chwile przeszłości z przed z górą 100 laty,** łączą nas również i **wspomnienia doniosłych wydarzeń z czasów ostatniego boju o wolność narodów,** z którego Polska wyszła zwycięska i odrodzona.

Polska nie zapomina, że w chwili, gdy ważyły się losy świata, prezydent Stanów Zjednoczonych, **Wilson,** wysunął wyraźnie **odzyskanie niepodległości przez Polskę,** jako jeden **z warunków zawarcia pokoju,** a potem, gdy Polska, zniszczona działaniami wojennemi, zaczęła na **gruzach zburzonych najazdami nieprzyjacielskimi swych ziem odbudowywać swą państwowość, przyszła jej w pomoc Ameryka akcją humanitarną,** którą zorganizował obecny prezydent Stanów Zjednoczonych **Hoover.**

Dzisiejsze święto polsko-amerykańskie obchodzone zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych niezwykle uroczyście, niech będzie **wyrazem poczucia wspólnoty idei i dążeń istniejącej między Polską a Ameryką.**

• • •

Znane są dzieje **Konfederacji Barskiej.** Rozdarta wewnętrznie, zaprzedana obcym agentom Rzeczpospolita szlachecka **leżała w agonji,** broniąc się **resztkami sił przeciw niewoli i odpychając umierającemi rękoma kajdany,** które nieubłagalnie ją okuwały.

Ze wspomnieniami elementarnego odruchu obrażonej godności narodowej, tego ostatniego porywu przeciw utracie niepodległości, **nierozerwalnie połączone jest nazwisko Pułaskich.** Wszak **twórcą barskiego ruchu** był starosta **wałecki Józef na Pułaziu Pułaski.** Wraz ze swymi synami stanowił on duszę sprzysiężenia przeciw sponiewieraniu Rzeczypospolitej Wśród **synów** Pułaskiego przedewszystkiem **Kazimierz,** młodzieniec 21-letni, **odgrywał wielką rolę** i wysunął się z pośród wodzów **konfederacji na pierwsze miejsce.**

Nieustraszona odwaga, wielki zapał dla szlachetnej sprawy i wybitne zdolności, zjednały młodemu konfedaratowi miłość i uznanie towarzyszów boju.

Znany kronikarz ówczesnej konfederacji barskiej ks. Kitowicz tak się wyraża o Kazimierzu Pułaskim: **„Nic go bardziej nie bawiło, jak utarczki z Rosjanami.** Zabawy jego najmilsze były w czasie od nieprzyjaciół wolnym ćwiczyć się w strzelaniu z ręcznej broni, pasować się z kimś tęgim, na koniu różnych sztuk dokonywać... W potyczkach zapominał o wszystkiem i sam się najpierwej w największe niebezpieczeństwo narażał“.

Zdobyto Bar, padł Berdyczów, w którym przez trzy tygodnie bronił się dzielnie Kazimierz Pułaski i jak to zwykle bywa, w chwilach niepowodzenia rozpoczęły się pomiędzy starszyzną konfederacką **niesnaski i rozterki.**

Mimo jednak niepowodzeń i nieporozumień Kazimierz Pułaski z **niezmordowanym zapałem starał się podtrzymać ruch konfederacii.** Walczy **w Krakowskiem,** potem znowu **w Okopach św. Trójcy,** opiera się przez kilka miesięcy wielokrotnie **liczniejszym wojskom rosyjskim** i przerzucając się z jednego końca Rzeczypospolitej na drugi, wznieca na **nowo gasnący ogień walk partyzanckich. „Po Rusi i Litwie uganiał się Pułaski z rozmaitem szczęściem przez dwa roki“** — jak pisze kronikarz, lecz największe jego osobiste męstwo, niezłomność i bohaterstwo nie zdołało ocalić Polski przed zupełnym upadkiem, przed pierwszym rozbiorem.

Konferencja Barska została złamana. Kazimierz Pułaski opuścił kraj.

Wierny przysiędze swego ojca, który umierając „poświęcił siebie i dzieci na bój wieczny z wrogami wolności naszej“. **Pułaski bierze udział w wojnie turecko-rosyjskiej.** Po zakończeniu tej wojny dochodzi do niego właśnie wieść **o wybuchu walk niepodległościowych w Ameryce.** Pułaski postanawia się udać do Stanów Zjedn.. W Paryżu **Benjamin Franklin** przyjmuje akces sławnego wodza konfederatów barskich, a zawiadomiony o decyzji **Pułaskiego** wódz powstańców amerykańskich **Jerzy Waszyngton** wzywa go do siebie.

W walkach o wolność amerykańską **zabłysnął jeszcze raz talent wojskowy, męstwo i rycerskość Pułaskiego.** Staje on się organizatorem kawalerji amerykańskiej **i szybko zdobywa rangę pułkownika, generała, a potem dowódcy całej jazdy amerykańskiej.** Położył on olbrzymie zasługi na polu stworzenia **i udoskonalenia kawalerji** powstającego państwa amerykańskiego i żyje po dziś dzień w historji Stanów Zjednoczonych jako **„ojciec kawalerji amerykańskiej“.**

Nikt tak jak on chyba nie znał walki partyzanckiej i taktyka walk podjazdowych stosowana przez oddziały Pułaskiego dawała świetne wyniki. W **regularnej bitwie,** lub przy **oblężeniach fortec,** wojska Pułaskiego nie odnosiły wielkich sukcesów wobec przewagi lepszego wyszkolenia i uzbrojenia regularnych wojsk angielskich.

Bohaterskie swe życie zakończył **Pułaski,** przy oblężeniu **twierdzy Savannah.** Wbrew jego opinji, gdyż wiedział, że jego oddziały do tego rodzaju walki się nie nadają, **dowództwo amerykańskie nakazało nocny atak na tę twierdzę zajmowaną przez Anglików.** Anglicy **odparli atak i popłoch ogarnął wojska amerykańskie i francuskie** Wtedy Pułaski rzucił się naprzód, by swoim przykładem i osobistą odwagą **wstrzymać cofające się w bezładzie oddziały.** Pod gradem pocisków artylerji fortecznej **odniósł ciężką ranę** Po kilku dopiero godzinach **przeniesiono go do obozu,** a stamtąd **na statek stojący** opodal fortecy. Mimo usiłowań lekarzy **nie zdołano utrzymać przy życiu Pułaskiego.** który wskutek zakażenia krwi **zmarł na pokładzie statku.**

W odległości kilku mil morskich **od Savannah, tej twierdzy,** której zdobyć nie mógł, **pochowano go w nurtach Atlantyku...**

• • •

Sto piędziesiąt lat później Znowu gromadzą się pod **Savannah wojska amerykańskie, by oddać wojskowy hołd swemu dowódcy.** Kawalerja amerykańska uczci pamięć **„ojca jazdy amerykańskiej“** wielkimi manewrami, a nad fortecą, która widziała śmiertelny wysiłek Pułaskiego, krążyć będą **samoloty.** Nowocześni rycerze przestworza wyrażą w swój sposób podziw i wdzięczność **dla rycerza walk o wolność amerykańską.**

A na morze udaje się **korowód** okrętów, wioząc przedstawicieli rządu **amerykańskiego, polskiego i francuskiego,** którzy rzucą wieńce

---

Chaos, szereg państw, które Niemcy chciały, bez skutku, na szczęście, wciągnąć w orbitę *Mitteleuropy* — a dalej Rosja sowiecka, leżąca poza nawiasem cywilizacyjnego świata.

I tu oto leży *złote ziarno mocarstwowej roli Rzeczypospolitej Polskiej.*

Obok trzech krystalizujących się grup — *anglo-saskiej, germańskiej* i *romańskiej,* winna powstać czwarta, którą nazwałbym — *polsko-bałtycko-naddunajską.* Grupa państw — największem z których jest Polska.

Leży tu kamień węgielny przyszłej wielkości Polski.

Program polski ma dwa zasadnicze kierunki:

Primo: łączność słowiańska, ścisły związek nasz z *Czechosłowacją, Jugosławją i Bułgarją, porozumienie kulturalno-rasowo-polityczne.*

Secundo: łączność polsko-bałtycko-naddunajska, związanie się siecią przymierzy nietylko z przyjazną nam *Rumunją,* ale i z innemi państwami nie-słowiańskiemi, *z grupą bałtycką,* z *Estonją, Łotwą,* być może z *Finlandją,* a kiedyś, po wymarciu chorych na waldemaratis szaulisów, i *z Litwą.* Zadzierzgnięcie węzłów przyjaźniejszych *z Węgrami.*

Rzeczy te są logicznie wykonalne, wskazane i korzystne dla wszystkich krajów, o których mówimy. *Polsce,* jako najpotężniejszemu z tych państw, przypada *rola inicjatora i medjatora* w poszczególnych sporach i nieporozumieniach.

W blasku tych przymierzy łatwo będzie rozwiązać wszelkie spory *ukraińskie, białoruskie, słowackie, chorwacko-serbskie, bułgarsko-jugosłowiańskie* i t d W życiu politycznem narodów największą rolę grają dwa momenty: *potęga medjatorów,* i *interes* poszczególnych czynników. A wszystko to są rzeczy, które przy dobrej woli i rozumnem planowaniu można przezwyciężyć

Wiąże się to wszystko jak naściślej z *problematem mocarstwowego znaczenia Polski.* Wiąże się z szeregiem tych ideałów, które my, jako Polacy, jako katolicy, wychowani w tradycji romańskiej i zachodniej, nosimy w sercach.

Dlatego też sądzę, drogi nasz Panie Generale, że postępuję słusznie, nie posyłając listu niniejszego drogą prywatną, lecz prosząc Redakcję *„Ilustrowanego Kuryera Codziennego* o podanie tych kilku myśli do wiadomości ogółu.

Semper idem
Edward Ligocki.

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc małopolska.pl

na fale Atlantyku, na którego dnie spoczywają prochy konfederata barskiego i jenerała wojsk amerykańskich.

Nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań, pochód historyczny, poświęcenie **pomnika ku czci admirała d'Estaing,** który brał udział w bitwie pod **Savannah** i jednocześnie z Pułaskim został rannym, zamykają uroczystości ku czci Pułaskiego w Savannah. Następnie uczestnicy udają się do **stolicy Stanów Zjednoczonych, do Waszyngtonu,** gdzie odbędzie się **obchód pod pomnikiem Pułaskiego.**

Pomnik ten, przedstawiający Pułaskiego na koniu, w chwili przeglądu wojska **odsłonięto w dniu 11 maja 1910 r.** Jest to **drugi** pomnik Pułaskiego w Stanach. Pierwszy wzniesiono **w Savannah** w r. 1855 na tem miejscu, gdzie **Pułaski** padł śmiertelnie ranny. Towarzysz walk Pułaskiego, **Lafayette** położył pod ten pomnik kamień węgielny w czasie swej tryumfalnej podróży po Stanach Zjednoczonych w roku 1825.

Oprócz tego prawie wszystkie większe miasta czczą rocznicę zgonu bohatera. **Milwaukee, Baltimore, Trenton, Northanpton, Paterson i Stevense Point stawiają pomniki Pułaskiemu,** inne zaś miasta nadają placom i parkom nazwy imienia Pułaskiego.

Nie brak też będzie żywych pomników, m. in. Polonia w Detroit funduje katedrę historji i literatury polskiej im. Pułaskiego na uniwersytecie stanowym w Ann Arbor, zaś Polonja w Jersey City tworzy fundusz stypendyjny im. Pułaskiego. A poza wymienionemi miastami są niewątpliwie inne, które pamięć Pułaskiego uczczą.

Ameryka pamięta o tym obrońcy z za Oceanu.

Przemówienie W. Sieroszewskiego w Savannah.

We środę 9 b. m. wygłosił W. Sieroszewski, jako **delegat rządu polskiego,** na uroczystościach ku czci Pułaskiego następujące przemówienie:

Panie i panowie!

Straszliwą rzeczą jest wojna. Jest **klęską moralną i materjalną i dla zwyciężonego i dla zwycięscy.** Myślący człowiek, który widział pobojowiska usłane kwieciem młodych, pomordowanych ciał, nigdy nie pozbędzie się uczucia pewnego wstydu i wyrzutów sumienia za ludzkość.

A jednak... **Szanujemy żołnierzy, czcimy pamięć poległych.** Oddajemy im hołd, jako tym, którzy złożyli na ołtarzu dobra publicznego i własnego honoru najwyższą ofiarę ze swego przedwczesnego zgonu.

Świadczą przeto nam, żywym, po wszystkie wieki, że **na tym świecie są rzeczy silniejsze, niż śmierć.** Do nich należy w pierwszym rzędzie **wolność narodu, niepodległość jego państwa.**

Kazimierz Pułaski długie lata walczył o wolność Polski, a następnie zginął za wolność Stanów Zjednoczonych

Postać tego rycerza Niepodległości **łączy więc nas, Polaków, z wami, Amerykanie,** łączy dwa narody świata, które nieraz już dowiodły, że nie lękają się wojny, choć nadewszystko miłują pokój...

Oby słońce dobrotliwe sprawiedliwego pokoju, darzącego szczęściem wszystkie narody, świeciło po wsze wieki nietylko nad krajem, gdzie leży mogiła Kazimierza Pułaskiego, lecz i nad mogiłami tych wszystkich, co życie oddali **za triumf wszechludzkiej solidarności i przyjaźni.**

Niech blask tego słońca przyświeca też życiu i czynom tych, którzy pragną, aby żywot Kazimierza Pułaskiego był **wzorem dla nich i ich potomków.**

Z dnia.

Cyganiątko i cyganie.

Stare przysłowie powiada: „Świadczył się *cygan swojemi dziećmi*“. Może być także odwrotnie: świadczyło się *cygańskie dziecko* swymi rodzicami, *starymi cyganami.*

Główny organ warszawski narodowej demokracji, „*Gazeta Warszawska*“, zawyła z bólu, gdy odsłoniliśmy nieco *kulisy antyharrimanowskiej kampanji,* uprawianej przez niektóre dzienniki, a zwłaszcza przez „*Gazetę Warszawską*“. Ani *jednym rzeczowym argumentem nie odparła „Gazeta Warszawska“ naszych twierdzeń i nie próbowała nawet tej beznadziejnej walki.* Uważała natomiast, że wyjaśni sprawę, oświadczając, że kampanję podjęła na *polecenie i w porozumieniu z kierowniczemi sferami Stronnictwa Narodowego.* Dziennikarskie cyganiątko powołuje się na *politycznych cyganów.*

Któż *to był ostoją rozpanoszonej w Polsce Grabszczyzny?* Grupa *przywódców endecji (czyli dzisiejszego Stronnictwa Narodowego),* która *opanowała szczyty stronnictwa* i *kierowała jego polityką,* nietylko ku oburzeniu społeczeństwa, stojącego poza partją narodowo-demokratyczną, ale *też szarej masy zwolenników stronnictwa.*

Któż *obdarzył Polskę p. Kucharskim,* który do reszty zniszczył naszą walutę, sprowadził nieszczęście na kraj i ośmieszył nas za granicą? Ci sami *przywódcy Stronnictwa Narodowego.*

Któż *chciał rewoltować Polskę,* aby premjerem mógł zostać p. *Wojciech Korfanty,* potępiony później wyrokiem sądu marszałkowskiego za płatną służbę u przemysłu niemieckiego? Przywódcy Stronnictwa Narodowego.

Kto zwalczał na rzecz kliki fabrykantów *monopol tytoniowy,* jedną z podstaw budżetu państwowego, wysługując się grupce *polsko-żydowskich kapitalistów?* Przywódcy Stronnictwa Narodowego.

Któż czynnie pomagał w zaprzepaszczeniu monopolu zapałczanego, *walcząc przytem nikczemnemi oszczerstwami?* Znowu ci sami przywódcy Stronnictwa Narodowego.

Naturalnie *nie mówimy o wszystkich,* ale o tej *grupie,* która mając *wielkie wpływy w ręku, nadawała ton stronnictwu w sprawach gospodarczych,* o *tej grupie,* która rządziła i rządzi tak samo w *partji politycznej,* jak rządziła *Lewiatanami,* związkami *gospodarczemi* i t. d., i t. d.

Narodowo-demokratyczni Lewiatańscy *sypali piaskiem w oczy szeregowcom własnego stronnictwa.* Czy wtedy, gdy szło o *inflacyjne kredyty* dla przemysłu łódzkiego, czy wtedy, gdy szło o *parszywe pożyczki Grabskiego,* czy w każdej innej podobnej okoliczności. Używając przenośni, powiedzmy: *na blankietach wekslowych stronnictwa kładli swe podpisy,* zysk *ciągnął kto inny,* ale *weksle obciążały ogół „baranków partyjnych“.*

Znamy dobrze ich metody gospodarcze: najlepszą metodą jest *udawanie się do państwa;* „niech państwo *da pieniądze,* niech da *gwarancje finansowe,* a my *zrobimy resztę,* my założymy *przedsiębiorstwo, zarobimy na niem, zbankrutujemy,* a *państwo zapłaci*“.

Jesteśmy zdecydowanymi wrogami etatyzmu, ale nie uznajemy takiej *inicjatywy prywatnej, o jakiej marzą Grabszczycy.*

Katonowie z „Gazety Warszawskiej“! Takie postępowanie wodzów partyjnictwa doprowadziło właśnie do *kryzysu politycznego w Polsce.* Na krótką metę można ludzi oszukiwać, można ich łudzić, ale nie na dłuższą metę. Kłamstwo ma krótkie nogi. Nie pomogą wykręty, nie pomoże świadczenie się cyganiątek cyganami. Nikt nie uwierzy już, że żyjecie myślą o zbawieniu ojczyzny, i że ta myśl dzień po dniu każe wam krzyczeć: *Harriman ante portas!*

W łodzi podwodnej pod biegunem północnym.

Co mówi kpt. Wilkins o swym zuchwałym projekcie?

Nowy Jork, w październiku.

Aeroplany i sterowce zdobyły **przestworza nad biegunem,** jednakowoż **ani jeden okręt morski** nie zdołał pokonać lodów podbiegunowych. W walce z lodami uległo w ciągu jednego stulecia przeszło 200 okrętów.

Niejedna załoga poszła wraz z okrętem na dno morskie, a tylko niewielu szczęśliwcom udało się wyjść z takiej podróży cało. Żaden okręt, płynący po powierzchn morza, nie może przebić się przez bezkresne pola lodowe, a tem samem dotrzeć do samego bieguna, wiele zginęło w druzgocącym uścisku gór lodowych.

Kpt. Wilkins.

Dyplomaci i kupcy szukają oddawna **krótszej drogi morskiej z Europy do Azji,** z Alaski do Florydy, ze Seattle do New Yorku itd. **Przy użyciu szlaku biegunowego droga skróciłaby się** o wiele tysięcy mil, jednakowoż mimo żmudnych i niebezpiecznych poszukiwań **nie zdołano znaleźć dogodnej** półn. wschodniej i półn. zachodniej **linji okrętowej.**

Samolot nie zastąpi okrętu.

Byrd, Amundsen, Eielson i ja **dowiedliśmy praktycznie, że samoloty** wyposażone w odpowiednie motory **mogą korzystać z linji przebiegających przez biegun** i okolice podbiegunowe i skrócić drogę **o połowę odległości** między poszczególnemi miastami położonemi na północ. To też pasażerowie będą mogli w niedługim czasie korzystać z przelotu nad biegunem z taką samą pewnością, jak obecnie już przelatują ponad „doliną śmierci“ i wiecznym śniegiem gór Sierra. Jednakowoż do **transportu wielkich ładunków zboża** z tak żyznych i urodzajnych okolic Rosji półn., Kanady i Alaski **są konieczne okręty.** I tylko wtedy, gdy transport ten będzie mógł być **tani i szybki,** kraje te zostaną gospodarczo należycie wyzyskane. Możemy wprawdzie dzięki postępowi techniki **przelecieć okolice podbiegunowe,** jednakowoż okazuje się, że **w ten sposób nie uda nam się** w zupełności pokonać oceanu Lodowatego.

Łódź podwodna — oto rozwiązanie problemu.

Gospodarcze możliwości łodzi podwodnych są jeszcze zupełnie niezbadane i nie brane pod uwagę. Jako okręty towarowe mogą one dla półkuli półn. otworzyć zupełnie nowe drogi. **Odległość między Liverpoolem a Yokohamą** przez okolice arktyczne wynosi **tylko 6750 mil. ang.,** podczas gdy droga przez kanał panamski dochodzi do **12.250 mil,** a przez suezki również do długości **11.000 mil.** Dla okrętów **równej wielkości i prędkości oszczędność na czasie,** uwzględniając linję polarną, wynosiłaby **przeszło 60 dni** (biorąc w rachubę i drogę powrotną), a możność zarobkowania wzrosłaby o przeszło 100 proc.

Od czasu, gdy **Simon Lake** zbudował **w r. 1883 pierwszą łódź podwodną,** małe tylko **zmiany zaszły w konstrukcji** tułowia łodzi podwodnej. Wyniki jednak postępu techniki przyniosły **dużo zmian** w budowie **okrętów,** płynących na powierzchni. — **Motory Diesla** wstąpiły na miejsce maszyn parowych, ponadto są w użyciu **motory gazolinowe** o wielkiej szybkości. Wielkich ulepszeń doznały akomulatory **elektryczne.** Mają one dłuższy okres życia i dają się szybciej naładować.

Wielkość łodzi podwodnej nie jest bardziej ograniczona aniżeli wielkość innego okrętu. I rzeczywiście wraz z jej wielkością wzrasta jej znaczenie gospodarcze. Są możliwości do budowy łodzi podwodnej o tonnażu **13.000 ton** i nikt z fachowców nie zaprzeczy, że istnieje możliwość budowy **jeszcze większych łodzi podwodnych.** Takie łodzie podwodne nie musiałyby jechać wprost przez morze arktyczne, lecz o ile możności **omijać strefy pokryte lodem** i tylko z konieczności zanurzać się na pewien przeciąg czasu.

Jak pokonamy trudności?

Niewtajemniczonemu może się **wydaje,** że **jazda pod lodem nasuwa trudności nie do pokonania.** — Bliższe jednak studja nad tym problemem wykazują, że można wiele trudności ominąć.

Przedewszystkiem należy zauważyć, że **temperatura w okolicach podbiegunowych** leży w lecie **poniżej temperatury zamarznięcia.** Łódź podwodna miałaby więc swój teren działania wśród **mniej więcej stałej temperatury wody,** zarówno latem, jak zimą

Najnowsze łodzie podwodne mogą się zanurzać, **aż do stumetrowej głębokości.** Ze spostrzeżeń Nansena wynika, że nie znalazł on w głębokości **poniżej 5 m.** w okolicy bieguna nigdzie lodu. Inni zaś badacze tych okolic, Peary i Stefanson, twierdzą, że **na dnie wody, w głębokości 40 m. nie spotkali wogóle lodu.** Zaś wielkich gór lodowych na biegunie północnym niema. Wszystkie spotykane na Atlantyku **pochodzą z brzegów Grenlandji.** Pozatem istnieje przypuszczenie, że nawet przy ostrej zimie, **lód morza w zupełności nie pokrywa.**

Znajdują się same okolice niepokryte lodem i tak np. gdy **Amundsen** wczesną wiosną 1025 r. w odległości zaledwie **150 klm.** od bieguna **lądował na wodzie.** Pozatem zauważono podczas lotów ponad biegunem w czasie zimy i wiosny, że w odległości 40 klm. od jakiegokolwiek punktu oceanu Lodowatego, zawsze można było zauważyć młody lód lub też niezamarznięte przestrzenie. Jesteśmy więc zdania, że podczas podróży w czasie późnego lata **25 proc. drogi będzie** można **odbyć na otwartej wodzie.**

Byłoby więc do przyjęcia, że można na otwartej wodzie co 50 kilometrów, wypłynąć na powierzchnię, co jednakowoż groziłoby największem **niebezpieczeństwem.** Lód bowiem w tych okolicach **jest prawie zawsze w ruchu. Otwarte przeręble** zmieniają stale **wielkość i kształt.** Mogą one każdej chwili zniknąć. Łódź **podlodowa** musi być przygotowana na to, by **całą jazdę** odbyć pod lodem. Ale niktby sobie nie życzył **przebyć bez przerwy 3000 kilometrów pod wodą.**

Nowoczesne łodzie podwodne utrzymują się **na powierzchni** przy pomocy motorów Diesl'a. **Pod wodą** uruchomione są **akumulatorami i elektromotorami.** Przy pełnym ładunku mogą one z pewną określoną szybkością, w określonym czasie się poruszać. **Potem trzeba akumulatory ponownie ładować.** Im większa szybkość, tem prędzej zużywa się energja akumulatorów. Praktyka wykazała, że najekonomiczniejsze wyzyskanie akumulatorów odbywa się przy prędkości zanurzonej łodzi wynoszącej 7 do 9 kilometrów na godz.

Niebezpieczeństwa są przewidziane.

My oczywiście przy przygotowaniach do podróży w lecie 1930 r. liczymy się z wszelką ewentualnością. Naszą łódź podwodną typu LAKE, zaopatrujemy we wszelkie najważniejsze urządzenia bezpieczeństwa. Chodzi tu przedewszystkiem o **dwie szczelne komory** graniczące ze sobą. Komory te są napełnione powietrzem o ciśnieniu równającem się temu, jakie wywiera woda otaczająca. **Człowiek ze załogi** może więc wejść w ubraniu nurka **do otaczającej wody w celu naprawy** lub też w celu krótkiego badania **dolnej powierzchni pokrywy lodowej** względnie **dna morskiego** w płytkich wodach. Tą drogą też **będzie można dostać się na otwarte powietrze,** gdy okaże się potrzeba przełamania pokrywy lodowej. Nurek może umieścić **w łodzie materjał wybuchowy** i usunąwszy się razem z łodzią w bezpieczne miejsce przy pomocy odpowiedniego przewodu spowodować eksplozję. Tak samo może nurek, który się swobodnie na łodzi lub w jej pobliżu porusza, z łatwością wytopić otwór w pokrywie lodowej. Sądzimy, że **z końcem lata** pokrywa lodowa **nie będzie grubsza nad jeden metr** i wtedy z łatwością można przebić otwór dla umieszczenia peryskopu. Do mierzenia grubości lodu służyć nam będzie wrażliwy elektryczny **pręt metalowy,** będący stale przytwierdzony do wierzchołka łodzi. Pręt ten **będzie wystawał jakie 10—12 m.** ponad wierzchołek łodzi w tym celu, aby łódź, która ma zawsze tendencję wypływania pod powierzchnię, trzymać w należytem oddaleniu od pokrywy lodowej. Nie oczekujemy, aby spód pokrywy lodowej był płaski, ale te nieregularności nie powinny być tak wielkie, aby łódź mogła natrafić niespodzianie na ścianę lodową.

Jako zabezpieczenie przeciw wyżej wspomnianemu wypadkowi zaopatrujemy naszą łódź **na zewnętrznej stronie w pewne urządzenia ochronne** na wypadek gdyby pręt metalowy zawiódł. Mają one ochronić łódź **przed bezpośredniem zetknięciem się z lodem.**

Planujemy pozatem takie **mechaniczne urządzenia któreby umożliwiało nam zaopatrywać się w świeże powietrze w głębokości conajmniej 7 m.** pod lodem. Dwa 18 cm. wiertacze puszczane w ruch z wnętrza łodzi mają być używane do przewiercenia pokrywy lodowej. Będą pracować podobnie, jak śruby okrętowe. Po wywierceniu otworu będzie można je usunąć i powietrze będzie mogło wyjść lub wejść. Usadowiwszy się spokojnie pod lodem będziemy **ładować nasze akumulatory** by móc dalej jechać. Ten sposób powinien być bezpieczniejszym aniżeli wydostanie się przez przeręblę w łodzie na powierzchnię.

Może ktoś zarzucić, że łódź podwodna **jest ślepą,** gdy się pod wodą wzgl. lodem znajduje. Praktyka jednak wykazała, że **przez wodę,** która zwłaszcza w tych okolicach jest przeźroczysta, można widzieć aż **na odległość 50 m.** Ponieważ w lecie, jest w tych okolicach **słońce stale nad horyzontem,** więc pod tym względem niema mowy o ciemności. Ponadto załączone będzie silne światło przed i nad łodzią by sternik i badacz mogli otoczenie obserwować.

Naukowe korzyści wyprawy.

Niezależnie od gospodarczego znaczenia podobnej ekspedycji na północne wody podbiegunowe, ogromne jest jej **znaczenie naukowe.** Zabieramy instrumenty **do mierzenia głębokości,** które mają nas ochronić przed lądowaniem na zbyt płytkich wodach. Koła sterowe znajdują się również na łodzi.

Cenne wiadomości co do **magnetyzmu ziemskiego** uzyskamy przy pomocy kompasu wirującego przy przejeździe przez biegun geograficzny w odległości od samego bieguna magnetycznego. Obserwacje nad ewentualną **florą i fauną** mogą się okazać bardzo cennemi. Również **i prądy morskie** pod biegunem będą mogły być obserwowane. A może nawet zdobędziemy przez okna naszej kabiny **fotografje** interesujące dna morskiego.

Podczas wypoczynku, gdy będziemy ładować akumulatory możemy oznaczać nasze położenie przy pomocy metod astronomicznych. A nawet jest możliwem, że przy pomocy radja, które nas połączy z resztą świata, będziemy także mogli porozumieć się z Byrdem na biegunie przeciwnym, tj. południowym. Również cennemi okazać się mogą **informacje meteorologiczne.**

Przedewszystkiem jednak dowiedziemy, że **techniczny genjusz wynalazczości znowu pokonał jedną trudność,** którą na jego drodze położyła przyroda.

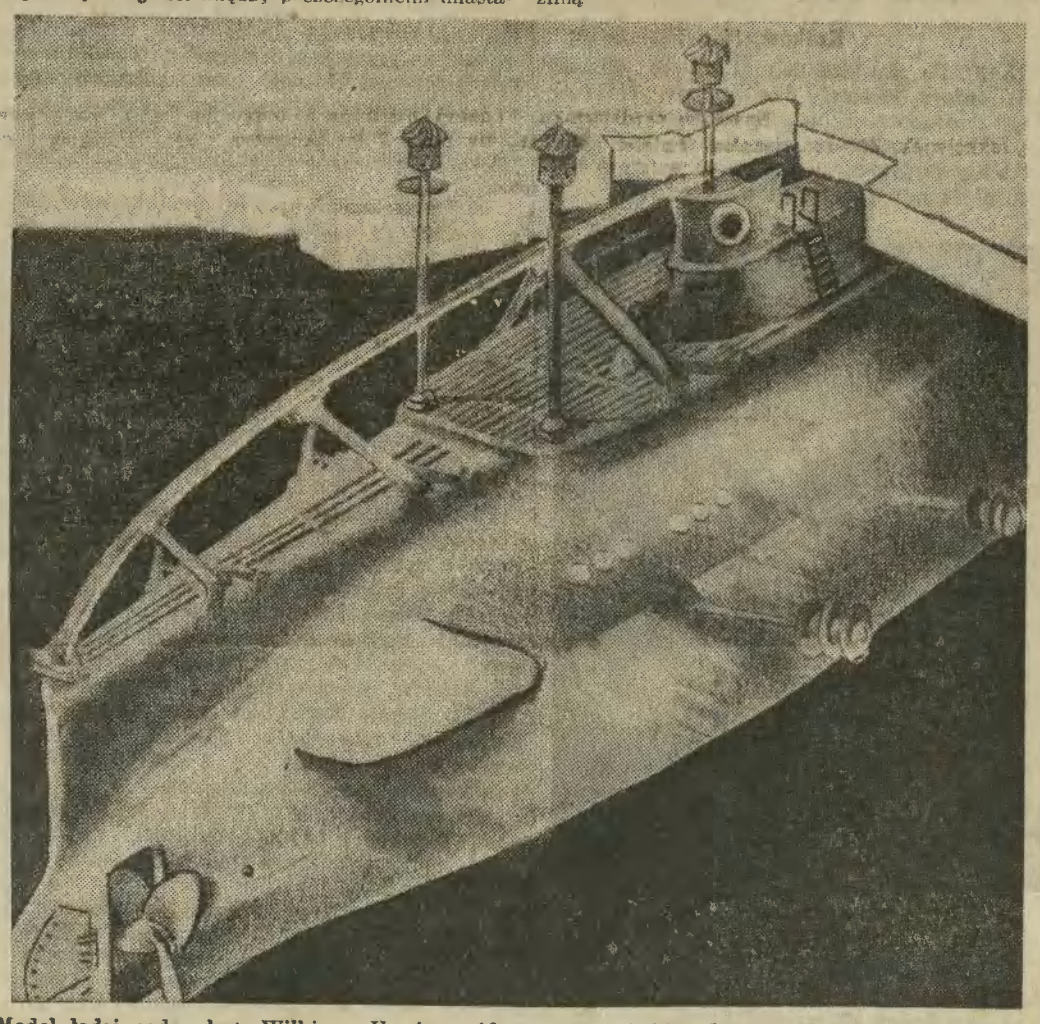

Model łodzi podw. kpt. Wilkinsa. U góry widoczone są świdry do rozwiercania lodu. Przez otworki w świdrach dochodzić ma powietrze świeże a uchodzić zepsute.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ W KRAKOWIE. ULICA SKARBOWA L. 2. prosi w imieniu tysięcy młodzieży o nadesłanie

1-go złotego

NA DOKOŃCZENIE BUDOWY WŁASNEGO DOMU.

Tą niewielką ofiarą spełnicie wielki, obywatelski czyn.

Tym jednym złotym dokończycie Obywatele Polski wielkiego dzieła dla dobra szerokich mas młodzieży i chwały Polski!

Wysyłkę uskutecznić można:
1. przekazem pocztowym,
2. znaczkami pocztowymi.
3. czekiem Poczt. Kasy Oszcz. Kraków, Nr. 407987.
4. do rąk Prezesa ks. M. J. Kuznowicza — Skarbowa 2.

Czekamy!!! 4724k

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

JUŻ WYSZEDŁ NAJNOWSZY

Nr. 42

ŚWIATOWIDA

najpopularniejszego pisma ilustrowanego w Polsce i zawiera obok nowej serji

Konkursu na „najmilszego podlotka"

bogato ilustrowaną treść aktualną, na którą składają się m. in.: Zgon mistrza Jacka Malczewskiego — P. Prezydent Rzpltej na Kresach Wschodnich. — U świętej Teresy w Lisieux. — Reprezentacyjna wycieczka węgierska w Krakowie. — Zgon Stresemanna — Tragiczne miejsca — Trzechsetlecie zgonu Szymona Szymonowicza. — Gdy gwiazdy filmowe odpoczywają. — Brońmy się przed atakami lotniczymi. — Walka o nową konstytucję w Austrji — Burza w szklance wody. — W kniejach kanadyjskich. — Porozumienie między Sowietami a Anglją. — Raid konny Warszawa — Wilno — Międzynarodowa konferencja lotnicza — Preludja karnawału oraz poradnik dla fotografów-amatorów. — Dział szachowy. — Humor. — „Człowiek o żółtych oczacs", powieść sensacyjna. — Szarada z cenną nagrodą.

Na marginesie.

Łajdactwo i głupota.

Były austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Ottokar *Czernin*, wypowiedział raz w Izbie panów następującą maksymę: *„Łajdactwo w polityce* jest *jeszcze rzeczą do pojęcia*, ale łajdactwo *połączone z głupotą* jest wręcz nie do pojęcia". Maksyma ta, o ile w pierwszej części jest *tylko cyniczną*, zawiera w drugiej swej części *niewątpliwą prawdę*. Niema rzeczy straszniejszej, jak *łajdactwo połączone z głupotą*.

Przed kilku dniami mieliśmy nowy przykład, do czego zdolne jest to połączenie i jakie za sobą pociąga skutki.

Oto w czasie *wyborów miejskich w Poznaniu* ubiegała się o mandaty także *P. P. S. frakcja rewolucyjna*. Nie wiadomo nam, kto reprezentuje w Poznaniu tę grupę polityczną, ale odezwa, jaką wydano na rzecz tej listy, jest *połączeniem łajdactwa i głupoty* w najdoskonalszej postaci.

„Frakcja" w Poznaniu postanowiła *zagrać na nucie dzielnicowej nienawiści*. Wydała przeto odezwę *przeciwko „kumplom (!) z Galilei"*.

Zaczynając od oszczerstwa, że przeważna część ludzi z Małopolski przyszła do Poznania, uciekając przed wymiarem sprawiedliwości swych ziomków (!!) — odezwa judzi i kłamie w następujący sposób:

„Hasłami Bóg i Ojczyzna i „Ku chwale Ojczyzny" *ogłupili i ujarzmili* nas (!), zajmując miejsca ministrów, generałów, prezydentów, radców, dyrektorów, naczelników i t. p. Panowie ci, jako rzekomi (?) „doktorzy", „profesorowie" z maciurą (!!?) i bez maciury (?), nad i podradcy (!!), łatwo zdobyli sobie luksusowe mieszkania (?), drogocenne urządzenia (?), auta (?), futra (?), chociaż przyszli do nas bez butów (!!)".

Nie chcemy powtarzać wszystkich podłych oszczerstw, od których roi się odezwa przeciwko *„byłym k. u. k. beamtom"*, a właściwie przeciwko *wszystkim Polakom z innych* dzielnic. Sądzimy, że przytoczona próbka wystarczy.

Jeśli zaś wyrazić chcemy zdziwienie, to tylko z tego powodu, że *policja w Poznaniu* nie *uważała za stosowne skonfiskowania tej plugawej szmatki, aczkolwiek* parę dni przedtem *skonfiskowała podobno odezwę, skierowaną przeciwko „przybyszom z Kongresówki i Małopolski"*. Czyż by odezwa, skierowana *wyłącznie przeciw Małopolanom, była... mniej szkodliwą?*

Hr. Ottokar Czernin miał rację. *Łajdactwo połączone z głupotą pociąga smutne konsekwencje dla łajdackiego głupca.* I oto lista „Frakcji rewolucyjnej" była *jedyną listą w Poznaniu*, która nie uzyskała mandatu Społeczeństwo wielkopolskie, *bez względu na swą przynależność partyjną i polityczną*, dało odprawę *oszczercom*.

Odkurzacze
Froterki
Filtry
Electro Lux
WARSZAWA — Krakowskie Przedmieście 4.

DANCING „CARLTON" OTWARTY
VIS A VIS WAWELU. 4583k

Za spokój duszy ś. p.
Michaliny Śliwińskiej
żony lekarza 1198g
zmarłej w Krakowie, dnia 12 października 1924 roku, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci — odprawione zostanie
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
w sobotę, dnia 12 października 1929 r. o godz. 9-tej w kościele św. Barbary.

Dziś w teatrze świetlnym „UCIECHA" premiera szampańskiej komedji arcydzieła humoru i pikanterji.
JAK SIĘ BAWI, JAK KOCHA, JAK SZALEJE PARYŻ! 4774k
GRZESZNICA z MONTPARNASSE
Arcykomedja skrząca się perłami humoru, tętniąca żywiołowym temperamentem. — W roli tytuł. najznakomitsza gwiazda Europy ANNIE ONDRA. — W innych rolach ulubieńcy publiczności: HANS JUNKERMAN, ANDRÉ ROANNS, HANI ELTERS, HERMAN PICHA, JULJUSZ FALKENSTEIN, EUGEN. REX. — Przedstawienia codz. o g. 5, 7 i 9. W niedzielę od g. 3. Zniżki i wolne wstępy nieważne do odwołania

350-lecie Uniwersytetu wileńskiego.

Wnętrze jednej z sal wystawy jubileuszowej w gmachu uniwersyteckiej Bibljoteki Publicznej w Wilnie, otwartej w dniu 9 b. m. z okazji 350-lecia uniwersytetu wileńskiego.

NOWY TRANSPORT DYWANÓW PERSKICH NADSZEDŁ
I. BLÜHBAUM KRAKÓW, DIETLA 81
Ogromny wybór! 1 minuta od Kina „Uciechy". 4770k

Mussolini jako interpretator dzieł Machiawella.

Machiawelli, ojcem dzisiejszego faszyzmu

Rzym, w październiku.

Jakkolwiek **400-ną rocznicę śmierci Machiawella** obchodzono i to bardzo uroczyście w r. 1927, to jednak zamierzone na ten rok całkowite wydanie jego dzieł w dwóch potężnych tomach ukazało się dopiero obecnie. Trzeba wiedzieć bowiem, że **Machiawelli** nietylko jest autorem słynnego traktatu o dyplomacji **„Il Principe"** (Książe), ale też wielu innych dzieł, czy to naukowych, jak **„Sztuka wojowania", „Historje florenckie"**, czy to belletrystycznych, jak komedje i nowele wręcz nieprzyzwoite, malujące zepsucie obyczajów XVI stulecia. (Słynna jest np. nowela Machiawella p. t. **„Belfagor"**, która jest doskonałą satyrą na kobiety) Równocześnie z tem dwutomowem wydaniem wyszedł jednotomowy wybór dzieł wielkiego obywatela Włoch, w którem **między interpretatorami „Księcia" znalazło się też nazwisko Mussoliniego.**

Oto w owej interpretacji Mussolini stara się udowodnić, iż **faszyzm rozwija konsekwentnie i doprowadzą do realizacji idee Machiawellego.** Jakież bowiem są te idee? Wielki partjota włoski marzył wśród rozbicia politycznego Włoch o **restauracji cesarstwa rzymskiego**, o stworzeniu silnego praworządnego państwa, bronionego przez patrjotyzm swego ludu, ale **rządzonego wolą jednego człowieka.** Atoli nie wystarczy sama polityczna jedność tam, gdzie nie będzie **moralnej siły** Machiawelli widział pod wspaniałym rozkwitem Włoch renesansowych **zarodki śmierci** i rozkładu. Leczyć ten chory organizm, choćby nawet środkami drastycznemi, to jeden z punktów programu wielkiego statysty.

Ale czyż można mówić o gruntownem wyleczeniu zła, jak długo naród jęczy w niewoli politycznej, która go upadla? Z tego przeświadczenia zrodziły się właśnie nauki, jakie Machiawelli daje w swym „Księciu". Wiadomo, jak przewrotne pod względem etycznym zasady każe Machiawelli realizować swemu „Księciu". Oto synteza wszystkich przykazań: „Gdy **nie wystarczy siła, trzeba jej dopomóc zdradą".** Czyż nie przypomina nam się tutaj **„sacro egoismo"**, proklamowane przez **Salandrę i Sonnina** w dniu wypowiedzenia wojny, przykry zaś wypadek z **Matteotim**, to tylko **realizacja powyższego przykazania.** A gdy się spojrzy na ten naród niesfornych indywidualistów, wychowywany przez 7 lat zapomocą rózeg liktorskich i pruskiego drylu na owe **olbrzymie prace techniczne w Italji** czy samym Rzymie, burzenie starych dzielnic a budowanie nowych, czyż nie przypominają się słowa Machiawella: „Gdy się chce stworzyć państwo, trzeba wszystko zburzyć i na nowo powołać do życia. **Zniszczyć miasta i zbudować nowe, zamienić jedną prowincję na drugą, przekształcić naród w naród inny".**

Jakżeż dziwnie zgadzają się Mussolini i Machiawelli, o ile chodzi o pojęcie **suwerenności ludu.** Machiawelli określa ludzi jako **egoistów, niewdzięczników i fałszywców**, którym nie można powierzyć wskutek tego suwerennej władzy. Mussolini z tej racji pisze: „Gdybym miał sądzić moich współczesnych, nietylkobym nie złagodził zdania Machiawella, lecz nawet zaostrzył" **Władca i państwo to jedno u Machiawella, zarówno jak u Mussoliniego.** Identyczne też mają poglądy na **walkę klas.** Machiawell twierdzi, że w każdem państwie **muszą być uciskani i uciskający**, ale książę nie śmie dopuścić, aby te stany się z sobą skłóciły. Podobnie też i Mussolini **nie dopuszcza walki klas** w swem państwie korporacyjnem.

Interesującym jest również **stosunek** do **Watykanu** u obydwu tych mężów. Wedle Machiawella **państwo kościelne było główną przeszkodą zjednoczenia Italji**, a chrześcijańskie wychowanie ascetyczne osłabia ducha i ciało, czyniąc Włochów niezdolnymi do wygnania wroga. Stąd nienawiść do kleru i papieży. Podobnie też Mussolini, objąwszy władzę, nie zaliczał się do przyjaciół Watykanu. Faszyści nosili się początkowo nawet z planem **usunięcia papieża z granic Włoch, jako wroga narodu włoskiego.** Szybko jednak Mussolini zmienił plan, postanowił wciągnąć Stolicę Apostolską **w orbitę swych ambitnych planów** i to mu się w niemałym stopniu udało. Że akt ugody między temi dwoma potencjami wypłynął tylko z pobudek **„sacro egoismo"**, a wcale nie rzeczywistej chęci pójścia po linji interesów kościoła, świadczy o tem słynna mowa Mussoliniego, **degradująca chrześcijaństwo do roli sekty**, a ostatnio dekret, **usuwający nauczanie religji ze szkół państwowych**, względnie czyniący je **fakultatywnem...**

Wędrówka starego ubrania.

Po długiej wędrówce dostaje się ono do Marsylji, a stamtąd wędruje aż do Afryki.

Marsylja, w październiku.

Wielu ludzi uważa, że **stare i zużyte ubranie, to coś bezwartościowego**, czem właściwie nikt się nie zajmuje. Osoby zamożniejsze pozbywają się go zwyczajnie **drogą darowizny dla służby, lub ubogiego**, który zjawia się, prosząc o jałmużnę. Niezasobna inteligencja, o ile ubrania takiego nie można jeszcze przerobić i użyć dla dziecka, **załatwia tę sprawę z jakimś handlarzem starzyzny** i oczywiście jedni i drudzy więcej o tem nie myślą.

A tymczasem ta niejako **życiowa wędrówka ubrania** z chwilą, gdy wyjdzie ono z rąk pierwszego właściciela, **właściwie dopiero teraz się rozpoczyna**, a jeżeli zagadnieniu temu dokładnie się przypatrzymy, dochodzimy do zgoła zdumiewających **wyników.**

Wędrówka starego ubrania!

Oczywiście **mowa o ubraniu męskiem**, bo to, czem, zwłaszcza dzisiaj, kobiety ciało okrywają, nie wchodzi tutaj w rachubę, przedewszystkiem dlatego, że jest ono **ze zbyt wiotkiego i niejako nieuchwytnego materjału** i tylko w wyjątkowych wypadkach może być z tego jeszcze jakiś użytek. Najczęściej można z tego coś zrobić chyba dla jakiejś **lalki**, jakąś szmatkę, czy ściereczkę do kurzu, do wypchania manekina, użyć do jakiegoś niepewnego opakowania tego lub innego cacka, a pozatem jest do niczego.

Inaczej jest z ubraniem męskiem, bez względu na to, czy jest ono z wełny, czy z bawełny, czarne, czy popielate, całe, czy podarte, a nawet obojętnem jest, czy są przy niem jeszcze guziki, czy **też ich niema. Istnieje bowiem wielki, niesłychanie rozgałęziony poprostu światowy handel staremi ubraniami** o tak dziwnych i zawiłych drogach i takich niezliczonych możliwościach, że poprostu nawet strzępy ubrania męskiego mają jeszcze swą wartość i dosłownie **zamieniają się z powrotem w złoto.**

O ile chodzi o Europę, **centralą tego handlu jest... Marsylja.** Ten port francuski, skąd najbliższa i najprostsza droga prowadzi do najwdzięczniejszego odbiorcy starego płaszcza, czy fraka, smokinga, czy nawet tylko kamizelki, a mianowicie **do czarnego mieszkańca Afryki.** Czarny krajowiec w **Algierze, czy Tunisie, w Timbuktu i Sudanie**, w **Kongo** i całem wybrzeżu afrykańskiem, uważa bowiem nawet najbardziej znoszone i zniszczone ubranie europejskie za **przedmiot zawsze godny pożądania**, a to nietylko dlatego, że może niem przykryć mniejszą lub większą część swego ciała, bo tego właściwie nie potrzebuje. Właściwą przyczyną, dla której murzyn w najdziwaczniejszy sposób stroi się w europejską koszulę, kapelusz, czy surdut, co go czyni właściwie jeszcze bardziej pokracznym i śmiesznym, **jest ciemna wiara w utajoną moc, że wraz ze znoszonem ubraniem Europejczyka nabywa on jego zdolności, sił i tajnych własności.** Stare ubranie jest zatem jak gdyby **talizmanem** jakimś, którego posiadanie zapewnia nadzwyczajne, chociaż bliżej nieokreślone, **korzyści w życiu.** Stąd też pochodzi że murzyn środkowej Afryki za żadną cenę **nie przyjmie ani nie kupi nowego ubrania**, a natomiast ostatnią tandetę, jakiś otłuszczony i zdawałoby się, zupełnie **bezwartościowy frak kelnera**, nabywa z niesłychaną pożądliwością, płacąc za te gałgany **nieprawdopodobnie wysoką cenę w postaci skór zwierzęcych, kości słoniowej, kilku świń, lub kilku worków prosa.**

Tę maniacką słabość Afrykańczyka umiała też **spekulacja wszechstronnie wyzyskać.** Na targach w Kongo lub Sudanie, nad jeziorem Czadt, lub w Ugandzie, spotkać też można **nieprawdopodobne sceny handlu wymiennego**, który idzie w dziesiątki tysięcy franków, dolarów, czy funtów, a polega poprostu na uszczęśliwianiu dziewiczego kraju murzyńskiego wszelką tandetą ubraniową, **brudem i zarazą**, która z nią idzie w parze. Dowodnie też stwierdzono, że w okolicach, gdzie ten handel tandetą szczególnie się rozwielmożnił, **stosunek zdrowotny ludności uległ nieraz nawet bardzo groźnemu pogorszeniu.** Dotyczy to **zwłaszcza gruźlicy**, która także z innych względów w Afryce znajduje bardzo podatne podłoże.

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że położenie kresu temu handlowi, lub przynajmniej **zreformowanie go przez przymus odkażania**, byłoby w tej chwili **poprostu obowiązkiem ludzkości wobec naiwnego krajowca**, który nabywając tandetę europejską, jest przekonany, że wraz z nią staje się czemś lepszem i wartościowszem, a w gruncie rzeczy ponosi tylko stratę.

Co dzień niesie?

11 Październik

Piątek
Emiljana, Germana
Słowiański: Dobromira
Ewangelicki: Burkarda
Grecko-kat: 28 Charytona

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
5·53	16·52	11·00	4m	14·58	22·01	

—0§0—

Nowy głos berliński o sytuacji w Polsce.

W ostatnim numerze **„Vossische Zeitung"** znajduje się artykuł pióra znanego publicysty berlińskiego **F. von Oertzena**, zatytułowany: **„Gdzie stoi nowa Polska".**

W obszernych wywodach autor niemiecki skreśla **swój pogląd na wewnętrzno-polityczne położenie Polski.** Mówienie o **dyktaturze** podkreśla **Oertzen, nie byłoby bez zastrzeżeń słuszne** Zastanawiając się bowiem nad istotą **obecnego reżimu** w Polsce, autor dochodzi do wniosku, iż nie jest to dyktatura pokroju hiszpańskiego, lub włoskiego, lecz jest to panowanie człowieka, pochodzącego z **rewolucyjnej lewicy**, który obejmując władzę, został powitany przez czynną politykę, jako zbawca ojczyzny, a jednak **ze stanowiska parlamentarnego ma za sobą tylko kwalifikowaną mniejszość.**

Oertzen stwierdza, że ze **zmianą systemu rządu w Polsce** nie należy się liczyć tak długo, jak długo **Marszałek tego sam nie zechce.** Opozycja bowiem niema w swoich rękach żadnej siły, któraby mogła spowodować zmianę stosunku. Z jednej strony **prawica**, odsunięta od wpływu na administrację, jest wobec wstrzymania biegu maszyny parlamentarnej — zupełnie bezsilna, **lewicowa** zaś opozycja również jest całkiem słaba, pomimo ostrych mów, wygłaszanych przez jej przywódców.

Jako charakterystyczny pod tym właśnie względem fakt dla opozycji przytacza p. Oertzen wystąpienie Marsz Piłsudskiego przed Trybunałem Stanu i **odpowiedź na mowę Marszałka** ze strony posła Liebermanna, który oświadczył, że sąd o Marszałku należy tylko do historji.

Mówiąc o **obozie** Marsz. Piłsudskiego, publicysta niemiecki wypowiada zapatrywanie, iż pomimo **zajmowanych przez nich stanowisk cywilnych i**

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Dr MARJAN JAKUBOWSKI
powrócił i ordynuje od 2—4
w chorobach kobiecych i położnictwie
ULICA SIENKIEWICZA L. 14
(Przystanek linji tramwajowej Nr 2). 1184g

politycznych, ludzie tego obozu **czują się żołnierzami Marszałka,** kierującymi cały swój wysiłek ku umocnieniu władzy Marszałka.

Autor artykułu zastanawia się pod koniec nad tem, w jakim celu obóz ten ujął władzę w swe ręce. Zdaniem jego słowa, które się często słyszy, są tylko **wstępem do wielkiego programu praktycznego wychowania narodu.** Wstęp ten jest bardzo piękny — pisze Oertzen — i przewiduje walkę z partyjnictwem i wychowaniem każdego członka społeczeństwa do pozytywnej pracy dla państwa. Praca ta — pisze autor — nie została jeszcze wykończona.

Wielkim znakiem zapytania dla Oertzena są tylko drogi, jakimi obóz Marsz. Piłsudskiego chce dojść do urzeczywistnienia swych celów, same cele są jasne i wyraźne.

Garnizon rówieński jako szermierz polskiej kultury i oświaty na Wołyniu.

Z Równego donosi (*Wf*): Cicho, bez rozgłosu i „reklamy", pełni **garnizon rówieński wielką misję** wśród społeczeństwa cywilnego. **Idzie na zdobycie ważnych pozycyj dla państwowości polskiej,** uzbrojony **jedynie w potęgę polskiej kultury.** Że bronią tą **wygrywa,** widzimy choćby w **„Domu Żołnierza",** gdzie **na każde widowisko, zaczerpnięte z dziejów Polski** dawnej i obecnej, **tłoczy się wprost różnojęzyczna publiczość.**

I tutaj właśnie, wśród tych skromnych, białych ścian sali „Domu" mieszczanin robotnik i chłop, a nierzadko inteligent, **obcej narodowości, nauczył się polskiego języka, nauczył się także cenić polską kulturę.**

Prócz sztuk scenicznych urządza garnizon **pokazy polskich sztuk plastycznych,** nie zapomina o rocznicach urodzin lub zgonów wielkich ludzi dawnej Polski, **daje widowiska pod gołem niebem,** organizuje **wykłady i odczyty** itp., ściągając zawsze **tłumy widzów i słuchaczy.**

Dla każdego, obeznanego ze stosunkami, panującemi na naszych kresach wschodnich, jasną jest rzeczą, że **tego rodzaju akcja ma niezwykle doniosłe znaczenie dla ugruntowania haseł naszej państwowości wśród elementów kresowych,** wśród których tak hulają przeróżne wywrotowe indywidua.

Stronnicy Waldemarasa idą do więzienia,

(*Ter*). Z pogranicza litewskiego nadchodzą wiadomości o **aresztowaniach dowódców strażnic granicznych,** którzy sympatyzują z **„Żelaznym Wilkiem".** W rejonie Łyngmian dowódcy zostali **wywiezieni w nocy** przez żołnierzy 2 p. piechoty wiernego prezydentowi Smetonie, w kierunku Poniewieża.

Na odcinku święciańskim wczorajszej nocy na pograniczu nasi żołnierze K. O. P. zauważyli **zmiany w obsadzie granicznych strażnic litewskich.** — Obsadzono je żołnierzami 1 i 2 p. p., stacjonujących dotychczas w Kownie. **Oddziały szaulisów i „Żelaznego Wilka",** które znajdowały się w pobliżu granicy, jako rezerwa pomocy strażnikom, w razie zajścia na granicy — zostały **rozbrojone.** Głośny **szaulis-bandyta Szaudinis,** który dokonał swego czasu kilka napadów zbrojnych na terytorjum Polski — **został aresztowany jako podejrzany stronnik Waldemarasa.**

Z Kowna donoszą: Jak już wczoraj podaliśmy, z polecenia litewskiej władzy bezpieczeństwa, aresztowano w Kownie artystkę **Kurnicką,** która **utrzymywała stosunki z b. premjerem litewskim,** a nawet **dom swój oddała do dyspozycji spiskowców.** Obecnie dowiadujemy się, że wczoraj rano **Kurnicką odstawiono** pod dozorem policyjnym **do jakiejś** wsi w pow. szawelskim.

Kurnickiej zabroniono wydalać się poza obręb domu i ogrodu, a dla **dozorowania jej** przeznaczono **dwie kobiety,** agentki policyjne.

Drugi proces o fałszerstwo testamentu ś. p. Pawła Tyszkowskiego.

Z Przemyśla donosi nasz korespondent (*D*): Jak już pisałem, 14 bm. rozpoczyna się przed trybunałem sądu okręgowego w Przemyślu ponowny proces o fałszerstwo testamentu ś. p. Pawła Tyszkowskiego, a to na podstawie decyzji Sądu Najwyższego, który polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy przeciw **oskarżonym, uwolnionym** przy pierwszej rozprawie.

Jak się dowiaduję, wpłynęły do przemyskiej prokuratury doniesienia które wskazują na **Romana Strowskiego jako jednego z uczestników fałszerstwa testamentu.** Zaznaczyć należy, że Roman Strowski był na pierwszej rozprawie głównym świadkiem ze strony oskarżenia. Przemyska prokuratura **wdrożyła dochodzenia przeciw Strowskiemu.**

Rozprawie przewodniczyć będzie s. s. o. Jurkiewicz, jako wotanci zasiadają s. s. o. **Charłampowicz i Kotkowski,** oskarża prokurator **dr. Prochaska.**

„Zawiedziona miłość" 16-letniego ucznia.

W domu przy ul. Nowogrodzkiej nr. 78 w Warszawie popełnił samobójstwo 16-letni uczeń gimnazjalny, **Józef Marszałkowski.** Kula rewolwerowa przeszyła pierś desperata, raniąc go **niebezpiecznie w płuca.** W stanie ciężkim przewieziono nieprzytomnego chłopca do szpitala Dzieciątka Jezus.

Po odzyskaniu w szpitalu przytomności, Józef Marszałkowski podał, że uczęszcza do VI klasy gimnazjum matematyczno-przyrodniczego im. Ronthalera w Warszawie, a przyczyną samobójstwa ma być **zawiedziona miłość.**

W kieszeni samobójcy znaleziono rzeczywiście kartkę korespondencyjną w której **podpisana tylko inicjałami kobieta żegna się z nim na zawsze,** prosząc, by o niej zapomniał.

Przy łóżku młodocianego desperata czuwają zrozpaczeni rodzice.

W KINO „PROMIEŃ" od piątku dnia 11 b. m.
Znakomite arcydzieło filmowe. 4776k
Dramat miłosny p. t.:
TAJNY KURJER
W rol. gł.: para świetnych artystów: LIL DAGOWER i IWAN MOZŻUCHIN

Dokument terroru.

Z Opola donosi (H): Jak już donosiliśmy, nacjonaliści niemieccy w Opolu, zorganizowani w różne wojskowe stowarzyszenia, jak Stahlhelm, Jung-Bund-Bismark, oraz narodowi socjaliści, rozrzucili w drugim dniu rozprawy przeciwko 20 młodocianym bandytom o napad na polskich artystów w Opolu powyższe ulotki masowo po całem mieście, zawierające niesłychaną napaść na prokuratora Wolffa, który na tej rozprawie zastępuje akt oskarżenia. Ulotki te rozdawane były nawet w gmachu sądowym na korytarzach. Bezczelność swoją posunęli młokosi nacjonalistyczni do tego stopnia że podsunęli nawet prokuratorowi Wolffowi na jego stół kilka takich ulotek na sali sądowej. — Prok. Wolff widocznie uląkł się tych pogróżek, albowiem wypadł zupełnie z roli w czasie późniejszego przewodu i zamiast oskarżać obwinionych Niemców, starał się wszelkiemi sposobami osłabiać wiarygodność i ważność zeznań polskich świadków. Pogróżki odniosły skutek. Przewód sądowy przy pomocy prokuratora zmierza do tego, by wykazać, że paru krzykaczy na własną rękę, pojedynczo, poturbowało lekko paru artystów, którym się zresztą nic nie stało. — Jesteśmy bardzo ciekawi, czy oryginał odezwy powyższej znajdzie się na biurku prezydenta komisji mieszanej p. Calondera.

Wende i Langer — dwaj Judasze.

Z Opola donosi (H): **Prasa niemiecka w sensacyjnych artykułach** donosi dzisiaj o **wczorajszych zeznaniach dwóch niemieckich świadków na rozprawie opolskiej, którzy rzekomo obalili cały akt oskarżenia** i twierdzi że po ich zeznaniach **prokurator winien cofnąć całe oskarżenie (?). Świadkowie** ci mieli rzekomo zdemaskować prawdziwość i ważność zeznań wszystkich polskich świadków, którzy przyjechali z Katowic na rozprawę do Opola. Świadkami tymi byli członkowie orkiestry polskiej **opery w Katowicach Wende i Langer.** Otóż **niemieckie sensacje należy wyświetlić i zeznania te wyjaśnić.**

Od samego początku istnienia polskiego teatru w Katowicach w skład orkiestry operowej **wchodzili także Niemcy.** Dyrekcja polskiego Teatru **angażowała ich corocznie,** tłumacząc się brakiem polskich sił muzycznych. Od **kilku lat w orkiestrze tej pracowali Niemcy Wende i Langer.** Obaj ci muzykanci **byli w dniu 28 kwietnia br. w Opolu, obaj zostali poturbowani, a nawet Wendemu zniszczono w drodze waltornię.** Były to rzeczy **notorycznie znane.**

Zarówno **Wende,** jak i **Langer zgłosili się dobrowolnie po wypadkach opolskich do komisarza policji,** urzędującego w Dyrekcji Teatru w Katowicach i **dobrowolnie zeznali, co przeszli. Nikt ich do zeznań nie zmuszał, nikt ich do zeznań nie nakłaniał.** Przecież materjału obciążającego było tyle, iż byłoby śmiesznem powiększać go sztucznie fałszywemi zeznaniami, tembardziej, że **conajmniej połowa członków orkiestry była niemiecką i nie taiła się nigdy ze swojemi sympatjami niemieckiemi.**

Wiedzieli o tem doskonale oskarżeni Niemcy w Opolu, wiedziała o tem doskonale **ich obrona.** I cóż się dalej stało? **Stało się to, co się na mieszanym terenie Górnego Śląska w procesach politycznych bardzo często dzieje. Kupuje się świadków** w posadą i gotówką. Na terenie tym żyje dość **osobników brudnego charakteru, gotowych za posadę i pieniądze do wszystkiego. Terror, denuncjacja, prowokacja, korupcja — oto zwyczajne metody, których Niemcy stale w takich wypadkach używają.**

Kupili więc i Wendego i Langera, dali im posady na niemieckim Śląsku i za tę cenę uzyskali zeznania takie, jakie im niemieccy adwokaci podyktowali i napisali.

Judasze ci już do Katowic nie wrócą. W Opolu głośno się chwalili, że już mają lepsze posady w Bytomiu.

Zeznania ich **kłamliwe, zapłacone i przygotowane osłabili** zresztą zaraz w dniu wczorajszym dyrektor opery p. **Zuna** i kierownik orkiestry p. **Bugel.** Ostatecznie **rozprawi się z oszczercami p. Józef Kwiatkowski,** inspektor orkiestry w Katowicach, bawiący chwilowo w Warszawie, którego **telegraficznie wezwano,** by natychmiast zjawił się w Opolu i przy konfrontacji zdemaskował Judaszów.

Przypominamy, że **Wende i Langer zeznali wczoraj zgodnie, że przed władzami policyjnemi złożyli fałszywe zeznania, nakłonieni do tego przez p. Kwiatkowskiego,** albowiem w Opolu **nic się im nie stało,** zresztą p. Kwiatkowski **zmuszał (!)** wszystkich członków orkiestry **do fałszywych (!) zeznań.**

Niemcy w Opolu doskonale z góry wiedzieli, co zeznają Wende i Langer. Od początku rozprawy **nazwiska Wende i Langer były często w rozmowach i na korytarzach i w audytorjum powtarzane,** jako tych, którzy wywołają sensację i zdemaskują Polaków. **Kiedy Wende wszedł na salę,** aby złożyć zeznania, sprawozdawcy niemieccy głośno wołali: „Jetz kommt eine Bombel, jetzt haben wir Sensation". Po zeznaniach Wendego ostentacyjnie mówili: „Po Wendem przyjdze Langer". **Niektórzy uczciwi Niemcy z orkiestry** przed rozprawą otwarcie **ostrzegali przed tymi osobnikami,** twierdząc, że obaj **porozumieli się z Niemcami** w Opolu, i że na rozprawie oczernią kolegów.

Judasze ci już nie wrócą więcej do Katowic. Nie zawahali się **wziąć judaszowskich srebrników,** a słowa nie zamarły im na ustach, kiedy oczerniali i krzywdzili swoich kolegów, ludzi pracy, nawet Niemców.

Każdy uczciwy człowiek wzdrygnąć się musi na widok znikczemniałych jednostek, zdolnych do wszystkiego. Wende i Langer **spodlili się za pieniądze niemieckie.** Niechże pamiętają, że i **Niemcy mają doskonałe określenie** na takich subrawców, jakimi się obaj okazali: **„Der grösste Schuft im ganzen Land. Ist und bleibt immer der Denunziant".**

Jak to było naprawdę w Dobromilu?

W związku z wiadomością o „rumacji grecko-katolickiego klasztoru w Dobromilu" otrzymujemy następujące informacje:

W budynku miejskim mieściła się t. zw. **ochronka ruska,** która korzystając z lokalu miejskiego miała spełniać **funkcję ochronki miejskiej.**

Poza dziećmi ruskiemi, dochodzącemi do ochronki przez lato, **tylko jedno dziecko polskie i przez miasto osobno opłacane, korzystało z tej ochronki.**

O działalności sióstr poza ochronką tutaj nie chcemy pisać.

Faktem jest jednak, iż obecny **burmistrz,** dbający **nietylko o Rusinów, ale i o polski stan posiadania,** widząc, iż niema żadnej instytucji o **charakterze polskim,** starał się **wpłynąć na siostry, by i dzieci polskie przygarnęły do tej ochronki.**

Kiedy przez cały rok swego urzędowania przekonał się, że ta **ochronka, korzystając z własności gminy, nie daje tych wartości,** jakichby się po takiej instytucji spodziewać było można, wznowił poczynione już **przez poprzedni zarząd gminny kroki sądowe i uzyskał orzeczenie sędziowskie o eksmisji.**

Do tej akcji **tem bardziej był przymuszony,** że nie było **pomieszczenia dla dwóch klas żeńskiej** szkoły powszechnej, gdzie nauka odbywała się na **dwie zmiany rano i popołudniu,** ponadto znajdował się w mieście **inny lokal,** specjalnie przeznaczony na **ochronkę ruską.**

Kiedy siostry Służebniczki, mimo nakazu sądowego, nie chciały się przeprowadzić do **swej realności,** burmistrz, wykonując uchwałę władz sądowych, **musiał przystąpić do eksmisji za pośrednictwem organów sądowych.**

Co **ciekawsze,** że po tej **rumacji sądowej,** o której **siostry były uwiadomione,** ten który zajmował lokal zapisany na ochronkę ruską, **nie opróżnił lokalu,** a nawet **nie wpuścił sióstr do korzystania z części tej realności,** tak że siostry musiały w sieniach w niewygodnej salce się pomieścić. Znamiennem jest, że **odnajemca tego lokalu jest Rusinem, uchodzącym za ich przywódcę.**

Przy najbardziej nawet daleko posuniętej **tolerancji** Polacy muszą pamiętać **o interesach swoich,** gdyż do dnia **dzisiejszego nie mieli wcale swoich ochronek.**

Rozsądni Rusini sami czynili uwagi, iż nie dziwią się **gminie m. Dobromila,** że chce **użyć miejską realność,** zajmowaną przez ochronkę ruską, na **pomieszczenie dwóch klas szkoły żeńskiej,** kiedy niema na pomieszczenia przedszkola.

Wkońcu należy stwierdzić, że p. burmistrz inż. Pawłowski **nie jest członkiem P. P. S.,** lecz należy do **stronnictwa chłopskiego.** Należy mu się uznanie, że stojąc na straży interesów polskich, **nie pospieszył się z wprowadzeniem ochronki polskiej,** dotąd w Dobromilu **nie istniejącej,** ale **przeznaczył lokal na szkołę żeńską, gdzie kształcą się tak dzieci polskie, jak i ruskie.**

Umieszczając powyższe sprawozdanie naszego korespondenta, musimy stwierdzić, iż **wprowadzeni w błąd przez pierwotnego korespondenta, podaliśmy opis odbiegający od prawdziwego stanu rzeczy.**

Dr. med. STEFAN VERGESSLICH
powrócił 4670k
ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5 pop.
Analizy lekarskie. — Kraków, Topolowa 4.

Koncesje przedsiębiorstw autobusowych.

(*Mt*). Min. robót publicznych opracowało projekt ustawy, wprowadzającej **obowiązek uzyskiwania koncesji celem prowadzenia przedsiębiorstw autobusowych.** Koncesje będą udzielane przez władze wojewódzkie, względnie ministerstwo na okres nie dłuższy jak 10 lat. Koncesja może być udzielona na okres 20 lat wraz **z prawem wyłączności,** inaczej mówiąc, może być udzielony **monopol eksploatacji poszczególnych linji,** o ile koncesjonarjusz przyjmie na siebie obowiązek pokrywania, albo sfinansowania kosztów budowy, względnie utrzymania drogi, po której komunikacja ma się odbywać. Ustępowanie koncesyj osobom trzecim bez zgody władz będzie zabronione.

Taryfę i rozkład jazdy zatwierdzać będą urzędy wojewódzkie.

Osoby, prowadzące obecnie przedsiębiorstwa autobusowe przewozowe będą mogły po wprowadzeniu nowej ustawy prowadzić nadal swoje przedsiębiorstwa **bez koncesji tylko na przeciąg dwóch lat.**

Pijany ojciec zamordował syna.

Z Wołynia donosi (p): Onegdaj Matwiej Grymaszczuk, mieszkaniec wsi Budniatycz w powiecie włodzimierskim, w stanie **pijanym przyszedł do swej żony** Jewdokcji, zamieszkałej w pobliskich **Tyszkowiczach.** Grymaszczuk, który **od roku nie żył już ze swą żoną,** po przybyciu do niej wszczął olbrzymią awanturę, poczem bójkę. Porwawszy za siekierę, zamierzył się Grymaszczuk na żonę, a gdy ta uciekła, **zamordował siekierą sześcioletniego swego syna** Włodzimierza. Pijanego mordercę aresztowano.

Krwawa tragedja małżeńska wśród wychodźców.

W rodzinie polskiej Radomskich w Cleveland rozegrała się straszna tragedja. 84-letni Henryk Radomski w czasie kłótni z żoną, Nellie, **zabił ją toporkiem do siekania mięsa, poczem poderżnął sobie gardło.**

Powodem tragedji, która się rozegrała wobec dzieci Radomskich, była **kłótnia o pieniądze, wydane przez Radomską na podróż do Polski,** gdzie bawiła przez 3 miesiące u krewnych.

Śledztwo przeciw lekarzom kolońskim.

W związku ze sprawą głośnej artystki Marji Orskiej nadchodzą z Kolonji następujące **ciekawe szczegóły:** Policja kryminalna wdrożyła **śledztwo przeciw kilku znanym lekarzom kolońskim,** co do których istnieją poszlaki **iż zaopatrzyli oni Orską w morfinę i inne narkotyki.**

W sprawie niewyjaśnionych dotąd szczegółów nocy, w której artystka zniknęła w tajemniczy sposób, ustalono obecnie następujące fakty: Około godz. 7-mej wieczór, krytycznego dnia, zaalarmowany został właściciel garażu w Delbrück, który auto swoje oddał do dyspozycji artystki. Gdy podczas jazdy z Delbrück do Kolonji szofer usłyszał kilkakrotnie, iż siedząca wewnątrz samochodu **Marja Orska jęczy żałośnie** i zdaje się cierpieć dotkliwie, odwiózł ją — na jej zresztą życzenie — **do jednego z lekarzy kolońskich.** Ponieważ artystka nie miała przy sobie pieniędzy na zapłacenie szofera, kazała się zawieść do znanego kolońskiego jubilera przy pl. Katedralnym, gdzie **sprzedała za 150 marek kosztowną, klejnotami wysadzaną, papierośnicę.** Następnie kazała się Orska zawieźć **do lekarza przy pl. Republiki.** W samochodzie wpadła w istny **szał pasji i złości,** zgubiła bowiem **receptę** na morfinę. Gdy wreszcie w jednej z aptek zdobyła artystka pożądany narkotyk, rzekła do szofera przy dworcu kolejowym: **„Teraz mam już wszystkiego dosyć i chcę wszystko zakończyć!"**

Jak stwierdzono Marja Orska miała przy sobie **klejnoty wartości 30 tysięcy marek.** Przeciwko lekarzom, którzy dali Marji Orskiej receptę na morfinę, wdrożono dochodzenia.

Archiwum Państwowe w Katowicach
© digitalizacja: rbc.malopolska.pl

Odnawianie katedry w Strassburgu.

Sławny tum w Strassburgu w Alzacji, należący do najwspanialszych zabytków gotyku w Europie, a pochodzący z XIV wieku, **w czasie wojny niemiecko-francuskiej i oblężenia miasta Strassburga w r. 1870 został pociskiem niemieckim poważnie uszkodzony**, a mianowicie w swej części szczytowej, w miejscu, gdzie krzyż wieńczący jego wieżę wystrzela ze swej podstawy.

Po zajęciu Strasburga, Niemcy przeprowadzili tam dorywcze naprawy, atoli z biegiem czasu **lichy metal użyty do tej roboty uległ zniszczeniu** i lada chwila wspomniany krzyż mógł runąć w dół i spowodować wszelkiego rodzaju szkody. Obecnie przystąpiły **władze francuskie do gruntownego remontu całej wieży** i w tym celu przeprowadza się tam kosztowne roboty, polegające na usuwaniu zwietrzałych części murów, kamienia i części metalowych. Zaszła wobec tego potrzeba zbudowania **bardzo kunsztownego rusztowania na wysokości mniej więcej dwa razy wyższej, niż wieża Marjacka w Krakowie.**

Ważnym jest również szczegół, że w miejsce obramowań z piaskowca postanowiono **użyć tam innego szlachetniejszego i zarazem trwalszego** kamienia.

Nowy Rok żydowski pod Murem Płaczu

Z Jerozolimy donoszą: **„Pod Murem Płaczu nic nowego“**, tak brzmiało doniesienie telefoniczne naczelnika policji, który został wysłany, ażeby wraz ze swoimi oddziałami ochraniał **modlitwy noworoczne żydów jerozolimskich** pod Murem Płaczu. To doniesienie zostało wysłane za pomocą **nowozałożonego przewodu telefonicznego**, który łączy Mur Płaczu z **główną kwaterą policji** i w ten sposób daje możność bezpośredniej komunikacji.

Nie odbyło się jednak bez małych incydentów. Rozmaici Arabowie przechodzili w czasie godzin modlitwy przez osławioną furtkę w Murze Płaczu i nie chcieli zawrócić pomimo, iż gubernator Jerozolimy **E. Keith-Roach**, który osobiście asystował przy nabożeństwie noworocznem, zwracał im uwagę na obowiązujące przepisy policyjne. Przy tej sposobności oświadczył pewien szeik arabski, że wydanie zarządzeń policyjnych było wielce **niedyplomatycznym krokiem**, gdyż stare przysłowie arabskie powiada, że **„zakazane owoce najlepiej smakują“**.

Nabożeństwo noworoczne odprawił **90-letni rabin Sonnenfeld**, prezes skrajnie ortodoksyjnej gminy **„Aguda Izrael“**. Ze łzami w oczach zakończył swoją modlitwę, w której prosił o **„pokój dla muru Płaczu“, „pokój dla Jerozolimy“** i **„pokój dla całego świata“**.

Zbliżenie między Hiszpanją a Portugalją

Z Madrytu donoszą, że w październiku przybędzie tam z oficjalną wizytą **prezydent Portugalji**, Antonio Carmona. Król Alfons i królowa Ena **zrewizytują go** z kolei w Lizbonie, jeszcze w ciągu b. r.

Dzienniki podkreślają obie te wizyty, jako **zbliżenie dwóch krajów**, które od r. 1906, t. j. od ostatniej wizyty króla Manuela portugalskiego w Madrycie zerwały ze sobą wszelkie stosunki.

Pierwszym krokiem do tego zbliżenia była **wizyta Primo de Rivery**, który odwiedził **premjera portugalskiego** gen. de Ferraz.

Okropny tajfun zniszczył Filipiny.

Od jednego z naszych czytelników mieszkającego stale w **Manili**, otrzymaliśmy garść wstrząsających szczegółów o **cyklonie**, który jak w swoim czasie donosiliśmy przed 4 tygodniami szalał na Filipinach.

Skutki tajfunu były okropne. Około **20 osób straciło życie a tysiące zostało rannych.** Małe miasteczka i wsie **doszczętnie zniszczone**, całe prowincje zalane wodą, mosty, połączenia kolejowe i telegraficzne zerwane.

W stolicy Filipin Manili **zniszczył tajfun urządzenia wodociągowe** w następstwie czego mieszkańcy dostają **minimalne racje wody do picia.** Jedną bańkę wody dziennie na rodzinę, niezależnie od tego z ilu osób rodzina się składa.

Samoloty czerwonego Krzyża unoszą się nad wyspami, niosąc pomoc bezdomnym mieszkańcom zalanych prowincyj.

Urzędownie obliczają straty wyrządzone przez Tajfun na Filipinach na **pół miljarda tamtejszych pesetów.** Nasz czytelnik pisze nam, iż sam poniósł straty na 10.000 pesetów i pełen niepokoju patrzy w przyszłość.

Wyspa Robinsona Kruzoe do wynajęcia.

Bohater z naszych lat dziecinnych, Robinson Kruzoe wraz ze swoim wiernym Piętaszkiem odżył znowu w naszej pamięci.

Rząd **chilijski** ogłosił **konkurs na wydzierżawienie wyspy**, na której dzielny rozbitek przeżył swoje nieporównane przygody Wyspa Mas a Fuera, jedna z archipelagu wysepek Juan Fernandez, nadaje się wprawdzie **do zamieszkania**, ale **nie posiadając** jak i reszta wysepek **odpowiedniej zatoki do lądowania**, jest stale niezamieszkała, a wszelkie próby rządu chilijskiego, ażeby ją zaludnić i uczynić miejsce wycieczek ku pamięci Robinsona Kruzoe rozbijają się zawsze **o brak jakiegokolwiek portu.**

Co kilka lat rozpisywane są stale oferty na wydzierżawienie jej bogatych w ziemiopłody i piękny zwierzostan terenów, ale każdorazowy **dzierżawca opuszcza już po kilku latach** ten niegościnny zakątek.

80 ludzi pożartych przez krokodyla.

Jak donosi prasa holenderska południowo-wschodnie okolice Borneo nawiedziła **plaga krokodyli.**

Doszło do tego, że ludność **boi się po zachodzie słońca wychodzić z domu. W Benua Anser**, w głównem osiedlu Borneo, **są krokodyle panami sytuacji.**

W ciągu roku pastwą ich padło 80 ludzi, których te krwiożercze zwierzęta wciągnęły z brzegów lub z łodzi. Przerażona ludność tamtejsza zorganizowała się do walki z dzikiemi bestjami, które **rozmnożyły się w tak przerażający sposób** w ostatnich dwóch latach.

Prawdziwy raj dla myśliwych...

28 zabudowań gospodarskich ze zbiorami padło ofiarą pożaru

Kilka dni temu w Jadownikach pod Brzeskiem wybuchł olbrzymi pożar, który strawił 28 zabudowań gosp. ze zbiorami. Rycina przedstawia zgliszcza w Jadownikach.

PIĘKNE z POŻYTECZNEM

ŁĄCZĄ W SOBIE

BUTY ŚNIEGOWCE KALOSZE «PEPEGE»

«PEPEGE»

MARKA FABR.

4512k

Fundacja naukowa im hr. Hutten-Czapskiego

Z Warszawy donosi (*Mt*): Hr. **Hutten-Czapski**, były kurator uniwersytetu warszawskiego z ramienia niemieckich władz okupacyjnych, ofiarował — jak wiadomo — swą dużą posiadłość ziemską Smogulec obszaru 2.682 ha w powiecie wągrowieckim, województwa poznańskiego, **na rzecz fundacji naukowej**, powstać mającej po jego śmierci Fundator postawił jednak za warunek, **aby był prawny tej fundacji zagwarantowany został specjalną ustawą.**

Celem zrealizowaniu tego warunku min. oświaty opracowało projekt ustawy, powołującej do życia fundację pod nazwą **„Fundacja Smogulca im. Bohdana Huten-Czapskiego“**. Fundacja będzie miała na celu **dostarczanie uniwersytetowi i politechnice warszawskiej** środków na popieranie nauki polskiej przez udzielanie **nagród i zapomóg obywatelom polskim, pracującym naukowo i przez wydawnictwa w języku polskim.**

Sołtys patronuje aktom bezprawia.

Niesłychana zajście we wsi Chałupy na półwyspie Helskim.

Na półwyspie helskim **we wsi rybackiej Chałupy zachodzą od dłuższego czasu gorszące wypadki**, których nie można pod żadnym pozorem pominąć milczeniem, temwięcej, że bierze w nich udział miejscowy sołtys.

Miejscowość **Chałupy jest prywatną majętnością**, która w r. 1921 przeszła z **rąk niemieckich do polskich.** Posiadłość tę obecny właściciel kupił według praw miejscowych, a więc otrzymał przewłaszczenie i został zapisany jako właściciel hipoteczny. W księdze hipotecznej nie ciężą na Chałupach żadne kwoty dłużne na rzecz osób trzecich, lub też świadczenia w innej formie.

Dopóki Chałupy należały do Niemca, miejscowa ludność w liczbie około 30 rodzin rybackich, **nie podnosiła żadnych pretensyj.** Dopiero, gdy Chałupy **dostały się w ręce polskie**, mieszkańcy **pod wpływem agitacji żywiołów niemieckich zaczęli domagać się** od nowego właściciela **pewnej części ziemi na własność**, twierdząc, że ta ziemia słusznie im się należy.

W r. 1923, kiedy na zasadzie udzielonego urzędowo zezwolenia i zatwierdzonej mapy parcelacyjnej, przystąpił właściciel do wytyczenia placów, aby **zrealizować plan urządzenia w Chałupach osiedla klimatycznego** i letniska, **rybacy nie zezwolili na przeprowadzenie pomiarów** i grozili geometrom, że **w razie kontynuowania prac niwelacyjnych, zostaną zabici (!).**

Właściciel chcąc przekonać rybaków, **iż pretensje ich są bezpodstawne**, temwięcej, że przy planowanej parcelacji, **każdej rodzinie została wydzielona za darmo działka ziemi, zaskarżył ich do sądu.** Sprawa przeszła przez dwie instancje i **sąd apelacyjny w Toruniu wszelkie pretensje rybaków oddalił.**

Gdy rybakom zakomunikowano treść wyroku, oświadczyli, że **wyrok ten ich nic nie obchodzi**, gdyż oni żadnych **dokumentów hipotecznych, ani też wyroków sądowych nie uznają.**

Pomimo tego wyroku sądowego, **Chałupy stały się terenem dalszych gwałtów i bezprawia.** Rybacy **niszczą zwożony pod budowę** sanatorjum i domów mieszkalnych **materjał budowlany, biją robotników zatrudnionych przy pracy** i organizują nieustanne zamachy na życie właściciela i kierownika budowy. Zapytani przez właściciela, kiedy wreszcie uspokoją się, **oświadczyli, że jeżeli dostaną trzy czwarte ziemi całej majętności, to wówczas dadzą właścicielowi spokój.** Ponadto podjudzani przez agitatorów niemieckich, rybacy **budują bezprawnie na ziemi należącej do właściciela Chałup nowe domy, przebudowują stare**, urządzają restauracje i pensjonaty, i co najdziwniejsze, **pomimo wyroku sądu apelacyjnego w Toruniu**, który stwierdza, że do całej majętności Chałupy ma prawo jedynie obecny właściciel, **władze miejscowe zezwalają na te budowy**, nie zważając zupełnie na jasną treść wyroku.

Ostatnio wrzenie wśród rozagitowanych rybaków doszło do zenitu. **Nawet i miejscowy sołtys Konkel stanął po stronie rybaków** i nie kryje się z tem, że popiera wszystkie ekscesy Gdy **do sołtysa przyszedł posterunkowy policji i zwrócił mu uwagę**, że sołtysowi nie wolno brać udziału w aktach bezprawia, wówczas sołtys Konkel oświadczył dosłownie: **„Prawa nie uznajemy i sami postępujemy, jak się nam podoba“ (!).** Innego zaś dnia powiedział sołtys Konkel, że w razie gdyby przybył do Chałup budowniczy zamierzonych prac, to **wówczas zbierze się cała ludność Chałup i sam każe budowniczego związać i sprawiedliwość wymierzyć.**

Tak się przedstawiają stosunki bezpieczeństwa w Chałupach, a wszelkie zabiegi miejscowego posterunku policji, zdążające do załagodzenia sytuacji w Chałupach, spełzają na niczem.

Temi niesłychanemi zajściami powinny zainteresować się jak najrychlej władze miarodajne, aby **położyć kres panoszącemu się pod protektoratem sołtysa bezprawiu w Chałupach** i umożliwić budowę letniska prawowitemu właścicielowi.

Adwokat Dr. BOROWCZYK w Nowym Sączu poszukuje rutynowanego koncypienta, Polaka-katolika. 4780k

Pływające galerje obrazów.

Wielkie parowce oceaniczne, używane na **wystawy obrazów**, są najnowszym pomysłem amerykańskim. Tylko bujna fantazja mogła wpaść na taki pomysł, a tą jest z pewnością obdarzony Amerykanin **Andrew Freeman**, który był do niedawna jeszcze redaktorem **angielskiej gazety domowej króla Sjamu.**

Freeman zamierzał urządzić stałą wystawę dzieł malarzy amerykańskich na **wielkich okrętach pasażerskich**, kursujących pomiędzy **północną a południową Ameryką.** Naprzód zostaną wybrane obrazy południowo-amerykańskich artystów i wystawione podczas podróży do Nowego Jorku. W drodze powrotnej natomiast ujrzą pasażerowie płótna malarzy północno-amerykańskich.

Jako pomieszczenie na obrazy został obrany jeden z salonów na parowcu. W ten sposób zamierza Freeman zamienić okręty oceaniczne na **panamerykańskie galerje obrazów.**

Wielki pożar w centrum Kopenhagi.

Z Kopenhagi donosi (*Lk*): **Ubiegłej nocy wybuchł olbrzym pożar w centrum Kopenhagi w pobliżu dworca głównego.** Znajduje się tam **skład maszyn i samochodów** oraz **garaż samochodowy.** Płomienie rozszerzały się błyskawicznie, znajdując **doskonały żer w nagromadzonych zapasach oliwy i benzyny. Wśród ogłuszających detonacyj następowała eksplozja za eksplozją.**

Dopiero po trzechgodzinnej, wytężonej walce, **straże pożarne opanowały szalejący żywioł. Szkody materjalne są ogromne.** Między innemi **spaliło się 10 nowych samochodów marki „Mercedes“.** Liczba wszystkich spalonych wozów nie została jeszcze ustalona, lecz przypuszczają, iż wynosi ona **wyżej 100.**

W akcji przeciwpożarowej brała udział prócz straży pożarnych również publiczność, która w tysiącznych tłumach otoczyła miejsce pożaru. Co do przyczyny powstania pożaru zachodzi **podejrzenie, iż został on podłożony.**

Panika w kinie.

Z Oldenburga donoszą: Podczas szkolnego przedstawienia w kinie w Kipuvar, na które przybyło **przeszło 300 szkolnych dzieci**, wybuchł pożar. Powstała ogromna panika, która cudownym zbiegiem okoliczności **nie pociągnęła ofiar w ludziach.** Dwaj nauczyciele, którzy znajdowali się w sali, otworzyli momentalnie wyjścia tak, że dzieci z parteru wyszły wszystkie zdrowo z budynku.

Gorzej było z dziećmi na galerji, które przerażone pożarem **zeskakiwały z piętra na dół.** Wiele z nich odniosło dość **silne potłuczenia lub zwichnięcia rąk i nóg.** Pożar, który wybuchł w operatorni, zdołano stłumić.

———0§0———

(J) **PROGNOZA.** W czwartek na terenie całego kraju było przeważnie pochmurno z miejscowemi przejaśnieniami. Na południowym wschodzie i na wschodzie kraju padały przelotne deszcze. Równocześnie o godz. 8-ej rano zanotowano temperatury, wahające się od 7 (Kalisz) do 12 st. (Wilno).

Przewidywany przebieg pogody na piątek 11 bm.: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami, zwłaszcza na wybrzeżu i Wileńszczyźnie. Dość silne wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

ODCIĄŻENIE SĄDÓW. Min. sprawiedliwości opracowuje nowy projekt ustawy, dotyczący odciążenia sądów przez przekazanie szeregu drobnych wykroczeń, a specjalnie policyjnych orzecznictwu władz administracyjnych, oczywiście z zastrzeżeniem dla stron prawa skierowania w razie niezadowolenia z wyroku, sprawy na drogę sądową

SAMOZWAŃCZA OORGANIZACJA OCIEMNIAŁYCH INWALIDÓW. Zarząd Stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy R. P., który jest zrzeszeniem wszystkich związków i organizacyj ociemniałych żołnierzy na terenie Rzeczypospolitej, a więc jest jedyną organizacją mającą prawo reprezentować na zewnątrz inwalidów ociemniałych, nadsyła nam pismo z doniesieniem, że kilku inwalidów ociemniałych przy pomocy jednostek pozbawionych stanowisk dochodowych w związkach inw., założyło Spółkę handlową p. n. „Zrzeszenie ociemniałych inwalidów R. P.“. Spółka ta, nadając sobie tytuł o charakterze reprezentacyjnym wszystkich inwalidów ociemniałych składa się zaledwie z kilku osób i nie ma ani prawnej ani moralnej podstawy odwoływać się do ofiarności publicznej, a zbierane przez nią fundusze, rzekomo na ociemniałych inwalidów, pozostaną w kieszeniach niepowołanych i nieupoważnionych jednostek, które bezprawnie występują w imieniu ogółu inwalidów ociemniałych.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW DO ROBÓT WE FRANCJI. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Krowoderska 5, zawiadamia, że rekrutacja robotników do Francji odbędzie się dnia 2 bm. w Makowie, dnia 3 bm. w Krakowie. Zapotrzebowanie obejmuje robotników niewykwalifikowanych — samotnych i z rodzinami do fabryk, kopalń węgla i rudy żelaznej, szwajcarów do krów i wolarzy.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW DO BELGJI. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, zawiadamia, że rekrutacja robotników do Belgji odbędzie się dnia 21 bm. w Krakowie, dnia 22 bm. w Bochni.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Z KRAJU.

(F) **ZMIANY PERSONALNE W GDAŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.** Nowomianowany dyrektor gen. Dyrekcji kolej. w Gdańsku inż. Dobrzycki objął urzędowanie. W stan spoczynku dyrekcji kolei gdańskiej przechodzi na własne żądanie kierownik wydziału drogowego inż. Pekel, opuści również Gdańsk, przeniesiony na wyższe stanowisko do Stanisławowa zastępca kierownika wydz. adm. inż. Kuehn. Inż. Kuehn podczas swego 7-letniego pobytu w Gdańsku dał się poznać, jako wybitny działacz społeczny, będący współzałożycielem gminy polskiej i Macierzy szkolnej, oraz działając ofiarnie we wszystkich instytucjach społecznych.

BEZPŁATNE PASZPORTY ZAGR. DLA KONSULÓW HONOROWYCH. M. S. W. w porozumieniu z min. skarbu upoważniło władze administracyjne do udzielania bezpłatnych paszportów zagranicznych obywatelom polskim, będącym konsulami honorowymi państw obcych. Upoważnienie to dotyczy osób konsulów honorowych, natomiast nie rozciąga się na ich rodziny.

STYPENDJA DLA UCZNIÓW SZKÓŁ MORSKICH. Lwowski oddział Ligi morskiej i rzecznej ogłasza konkurs na trzy stypendja dla uczniów polskich szkół morskich; dwa stypendja im. ks. Andrzejostwa Lubomirskich po 900 zł.; jedno stypendjum im. Lw. Oddz. Ligi morskiej i rzecznej 500 zł. O stypendja te ubiegać się mogą w roku szkolnym 1929/30 frekwentanci polskich szkół morskich, narodowości polskiej, pochodzący z województwa lwowskiego, niezamożni i wykazujący się conajmniej dobrym postępem w naukach i wzorowem zachowaniem się. Pierwszeństwo do stypendjów ad 1) zastrzega się dla kandydatów z Przeworska. Bliższe informacje ogłoszono w biurze lw. Oddz. L. M. i R. (Lwów, pl. Smolki 3, IV p.).

(Mt) **NOWE STACJE TELEF. I TELEGR.** W agencjach pocztowych Koszlaki (pow. Zbaraż), Nowa Wyżna (pow. Kowel) i Łuka Mała (pow. Skałat) zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną.

MŁODZIEŻ SZKOLNA NA DRASTYCZNEJ SZTUCE „HINKEMANN". Z Warszawy donoszą: Wczoraj w teatrze „Ateneum" w Warszawie odbywała się premjera sztuki „Hinkemann". Olbrzymie zdziwienie i oburzenie wśród widzów wywołał fakt gremjalnego zjawienia się na przedstawieniu młodziutkich uczenic, jednej z warszawskich szkół żeńskich. W czasie antraktu kilka poważnych osób z pośród publiczności przystąpiło do młodych panienek z uwagą, że nie powinny znajdować się na „Hinkemannie", sztuce, która obfituje w bardzo drastyczne momenty i stanowczo jest nieodpowiednia dla młodzieży. Młode dziewczęta oświadczyły jednak, że przyszły zbiorowo i to pod przewodnictwem swojej nauczycielki.

Wobec takiego oświadczenia, oczywiście pozostawiono dziewczęta na widowni, czyniąc odpowiedzialną tylko nauczycielkę za tak fatalny wybór sztuki dla młodzieży.

(J) **WYPADKI LOTNICZE.** Wczoraj w godzinach przedwieczornych wystartował z lotniska mokotowskiego na samolocie wojskowym typu „Spad" pilot-sierżant Ostrowski, celem dokonania ćwiczeń. Samolot na skutek defektu w motorze niedaleko Wawra wylądował na polu. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. Po uskutecznieniu naprawy motoru, samolot ruszył w dalszą drogę.

(N) **ŚMIERĆ OD PIORUNA.** W tych dniach w majątku Łysołaje pow. lubelskiego piorun poraził dwie kobiety, 30-letnią Franciszkę Cieślikówkę i 20-letnią Leokadję Kotównę, które pracując na łące, schroniły się w czasie burzy przed deszczem pod drzewo. Wezwany lekarz zdołał przywrócił Cieślikównę do życia, Kotówna natomiast zmarła.

(s) **OFIARA WYBUCHU KAPSLI DYNAMITOWEJ.** Włodzimierz Czarnecki, lat 13, znalazł na rynku w Krzeszowicach kapslę dynamitową, koło której począł manipulować. W pewnym momencie nastąpiła eksplozja, która spowodowała urwanie trzech palców lewej ręki i skaleczenie nogi Czarneckiego.

(s) **6-LETNI CHŁOPAK PODPALACZEM.** — Dnia 5-go października b. r. wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Kozuba w Płazie pow. Chrzanów, który zniszczył stodołę wraz z narzędziami gospodarczemi. Szkoda wynosi około 4.000 zł. Stodoła ubezpieczona była na 3.000 zł. Dochodzenia ustaliły, że stodoła została ze swawoli podpalona przez 6-letniego Franciszka Koczoła, który krytycznego dnia był wraz ze swoją matką w domu Kozuba, gdzie matka jego wypiekała pieczywo na ucztę weselną.

FRYZJERKI W GOLARNIACH WARSZAWSKICH. W kilku pierwszorzędnych zakładach warszawskich pojawiły się już kobiety, jako pracownice fryzjerskie, podejmując się golenia mężczyzn. Obecnie Związek fryzjerów warszawskich zarejestrował w charakterze fryzjerek męskich 4 kobiety. Naukę golenia pobiera obecnie na kursach fryzjerskich bardzo wiele kobiet.

ZJAZD ŻOŁNIERZY. Wszystkich byłych żołnierzy, jak również będących w służbie, którzy brali udział w bohaterskiej, krwawej bitwie, pod Dytjatynem dnia 16 września 1920 r. mianowicie: 1 pułku art. górsk. 4-tej baterji, którą dowodził poległy tamże kpt. Adam Zając, 13 p. piech., 9-tej i 13-tej dowódca był kpt., a obecnie ppłk. dypl. Jan Gabryś i 8 p. art. pol. — prosi się o podanie adresów, celem zorganizowania zjazdu „Dytjatyniaków", adresując: Aldona Kaczorowska, przew. kom. budowa pomnika-kościółka na mogile w Dytjatynie, Lwów, ul. Pełczyńska 7.

„SZKOŁA WIEJSKIEGO, GÓRSKIEGO GOSPODARSTWA DOMOWEGO", założona przez ks. prof. Czerneckiego, a prowadzona przez SS. Zmartwychwstanki, znajduje się w Stryszawie, poczta Lachowice, pod Suchą, pow. makowski, a nie w Stryszowie, gdzie przez pomyłkę skierowywane bywają składki i korespondencje.

(Ag) **ŚMIERTELNE UDERZENIE SKRZYDŁEM WIATRAKA.** Tragiczny wypadek wydarzył się w Kamionce pod Kępicami. Właściciel wiatraku Kurski wychyliwszy się z okna, porwany został przez jedno ze skrzydeł wiatraku, które zgniotło go wprost na miazgę. Śmierć nastąpiła momentalnie.

(N) **POŻAR I ŚMIERĆ W POŻARZE OD PŁOMYKA ŚWIECY.** W tych dniach w osadzie Zaklików pow. janowskiego wybuchł groźny pożar, który powstał w jednym ze sklepów. Właściciel tego sklepu pozostawił w nim na noc celem pilnowania, 12 letniego chłopca Abrama Weingartena. Krytycznej nocy chłopiec zasnął, niezgasiwszy świecy, co spowodowało pożar, w wyniku którego spłonęło 7 domów mieszkalnych. W płomieniach śmierć znalazł również Weingarten.

Fascynujące zjawisko — wschodząca, rewelacyjna gwiazda ekranu BETTY AMAN w otoczeniu takich sław, jak: G. Fröhlich, H. A. Schlettow, A. Steinrück i t. d. już wkrótce ukaże się w największem, sensacyjnem arcydziele obecnego sezonu p. t. **ASFALT** Reż. ERYKA POMMERA i JOE MAY'A. 4779k

Z zawodów lekkoatletycznych Polonja—Warta 66:64.

Ag. fot. „Światowida" na płytach kraj. „Alfa"

Młody ale rokujący najlepsze nadzieje skoczek Warty, p. Stawiński, w ładnym skoku w dal.

140 miljonów dolarów spadku
czeka spadkobierców.

Już od kilku lat trwa zacięta walka o zdobycie **dziedzictwa** po zmarłym w 1901 r. biskupie anglikańskim **Horowitzu, który pozostawił 140 miljonów dolarów majątku w akcjach, domach i t. p.** W walce bierze udział wielka ilość członków rodziny Horowitzów, mieszkających na **Węgrzech, w Austrji, Rumunji i Czechosłowacji.** Jak wynika z aktów konsulatu węgierskiego w Chicago, historja tego spadku jest wcale ciekawą.

Przed 77 laty żył w **Szinervaralja** w Siedmiogrodzie **rabin Herman Horowitz,** cieszący się wśród swych wyznawców niezwykłym szacunkiem i poważaniem. Miał on **wielkie zmartwienie z powodu swego syna Józefa,** który zerwał z przykazaniami wiary żydowskiej i bynajmniej nie miał zamiaru kroczyć śladami ojca. Przyszło wreszcie między ojcem a synem **do zerwania wszelkich stosunków** rodzinnych i chłopiec musiał opuścić dom rodzicielski.

Młody Horowitz **przeniósł się do Polski,** ożenił się i wraz z swą żoną **wyemigrował do Ameryki.** Pociągnęły go **wieści o skarbach złota,** ukrytych w Kalifornji. Poszczęściło się mu, jak mało któremu z poszukiwaczy złota, tak, że w krótkim czasie **stał się właścicielem miljonowej fortuny.** Przeszedł na anglikanizm, a czując w sobie rodzinny pociąg do stanu duchownego, **począł wygłaszać publiczne kazania.** W krótkim czasie poczęto go zaliczać do **najświetniejszych kalifornijskich kaznodziei,** a wreszcie w 70 tym roku swego życia został Horowitz zamianowany **biskupem kalifornijsko-anglikańskiego kościoła.** W tym czasie rozporządzał Horowitz **jednym z największych majątków w Stanach Zjednoczonych.** Zmarł, nie pozostawiając żadnych **bezpośrednich spadkobierców.**

Dopiero po wojnie otrzymał pewnego dnia **sąd** krajowy w Szinervaralja **pismo od notarjusza w San Francisco,** w którem się zwraca do tamtejszych władz z zapytaniem o **spadkobierców** zmarłego biskupa Horowitza. Sąd zwrócił się do członków rodziny rabina Horowitza, mieszkających w Siedmiogrodzie, co zaś **zgłosili się do rumuńskiego min. spraw zagr.** Wieść o miljonowym spadku rozeszła się szeroko, a liczne **potomstwo rodzeństwa** biskupa Horowitza, zamieszkałe w **Budapeszcie, Preszburgu i we Wiedniu,** zgłosiło również swoje **pretensje do spadku.**

Ponieważ sprawa się przeciąga, obecnie domniemani spadkobiercy wysłali do Ameryki wspólnego delegata, który ma przyspieszyć przebieg procesu spadkowego.

Dwie wiedźmy przed sądem warszawskim.

Z Warszawy donoszą: Przed warszawskim sądem okr. karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw **Wiktorji Drożdżowej i Franciszce Finkowej,** oskarżonym **o zawodowe stręczenie młodych dziewcząt** do nierządu.

Obydwie oskarżone są w bardzo podeszłym wieku, Finkowa bowiem liczy **66 lat,** a Drożdżowa przeszło **70.** Wśród łez zapewniają sąd o swojej niewinności.

Tymczasem przed oczyma sądu przesuwa się **szereg młodych dziewcząt,** przeważnie dzieci ulicy, które obydwie staruszki **zwabiły do swego mieszkania** i tam padły one ofiarą zniewolenia przygodnych gości. Głównym świadkiem oskarżenia jest **siostrzenica Finkowej,** która przed sądem oświadczyła, **że ciotka jej przywiodła ją do zguby,** zmuszając ją już **jako 13-to letnią** dziewczynę do hańbiącego procederu. Ciotka zaprowadziła ją do jakiegoś urzędnika, oddając mu płaczące dziecko.

Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych i prawdopodobnie dzisiaj zapadnie wyrok.

Rabusie zdemolowali sklep
i zamordowali właścicieli.

Z Warszawy donosi *(Mt.)* Wczoraj o godz. 6 rano dostawcy, którzy — jak co dnia — przybyli do małego sklepiku spożywczego przy ul. Strzeleckiej 21 na Pradze, należącego do małżonków **Leona i Franciszki Gąsiorowskich, zastali drzwi zamknięte.** Gdy mimo dobijania się nikt nie otwierał, pozostawili produkty u dozorcy i odjechali. Około godz. 7 zaczęli przybywać do sklepiku odbiorcy po zakupy, zastali **jednak sklep zamknięty,** jak również wejście z podwórza, prowadzące do mieszkania właścicieli. Zaniepokojeni wezwali policję, która otworzyła drzwi.

W mieszkaniu i w sklepie panował **nieład, świadczący niezbicie o gospodarce włamywaczy. Łóżka** mieszkańców były zasłane, co świadczy, że Gąsiorowscy nie spali. W sklepie poprzerzucane były towary, **nigdzie jednak nie można było znaleźć właścicieli sklepu.** Dopiero jeden z policjantów wszedłszy za ladę, **zauważył tam zamkniętą klapę, prowadzącą do piwnicy.** Po wejściu do piwnicy pod sklepem znaleziono rzeczywiście **Gąsiorowskich powiązanych szmatami z zakneblowanemi ustami, nie dających znaku życia.** Przybyły na miejsce lekarz pogotowia **stwierdził śmierć obojga staruszków Gąsiorowskich wskutek uduszenia.**

Na miejsce zbrodni przybył naczelnik urzędu śledczego wraz ze sztabem wywiadowców. W świetle pierwszych dochodzeń przypuszczalny przebieg napadu przedstawiałby się następująco: wieczór już po zamknięciu sklepu przyszło dwóch lub trzech opryszków, **którzy pod pozorem poczynienia zakupów dokonali rabunku.** Świadczy o tem kilka kawałków wędliny, leżących na wadze. Prawdopodobnie w chwili, gdy jedno z małżonków zajęte było ekspedjowaniem towaru, bandyci ogłuszyli Gąsiorowskich silnemi uderzeniami w głowy, a następnie **zaciągnąwszy do piwnicy, skrępowali i zakneblowali im usta.** Z braku powietrza Gąsiorowscy ponieśli śmierć.

Dotychczas nie zdołano ustalić **co padło łupem bandytów.** Gąsiorowscy byli **bezdzietni** i uchodzili wśród sąsiadów **za ludzi zamożnych.** Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców.

Jak żyją członkowie rodziny carskiej
w Londynie.

Po rewolucji rosyjskiej, jak wiadomo, członkowie rodziny carskiej, oraz rozmaitych arystokratycznych rodów rosyjskich, **rozpierzchli się po całym niemal świecie.** Z pośród wszystkich stolic europejskich, Londyn liczy może największą liczbę byłych członków rodziny Mikołaja II.

I tak wielka **księżna Ksenia Aleksandrowna, siostra cara, a kuzynka króla Jerzego V,** mieszka w pałacu Windsorskim, wraz ze swym synem ks. **Wasylem. Ks. Jerzy,** syn w. ks. Konstantego, prowadzi w dzielnicy West End duży **magazyn z meblami. Ks. Włodzimierz Galicyn** jest właścicielem **sklepu z antykami** przy Berkeley Street, w pobliżu firmy konfekcyjnej, należącej znów do **ks. Trubeckiego.**

Inni b. książęta rosyjscy oddają się różnym wolnym zawodom. Hr. Michał Torby, syn w. ks. **Michała Michajłowicza,** a wuj cara Mikołaja II jest malarzem, dość popularnym w artystycznych sferach Londynu. Ks. Mirskij jest wpływowym **krytykiem literackim** i t. d.

Wielu Anglików poślubiło różne emigrantki rosyjskie. Przykładem tego **lord-mer Londynu,** ożeniony z ks. Liewen, córką b. wielkiego mistrza ceremonji na dworze Mikołaja II. Ekonomista Maynard Keynes ożenił się ze znaną tancerką rosyjską **Lidją Lopokową.** Inna znów ciesząca się dużą popularnością tancerka rosyjska, **Tamara Karsawina,** została **żoną b. ambasadora angielskiego w Bułgarji.**

Dwie księżniczki rosyjskie ks. **Putiatin** i ks. Marja **Galicyn** prowadzą duży **magazyn modniarski** w arystokratycznej dzielnicy Londynu.

Wszyscy ci wygnańcy rosyjscy, przebywający w stolicy Anglji, mają swój punkt zborny w mieszkaniu b. dyplomaty **Sablina,** który zgromadziwszy u siebie mnóstwo pamiątek z „dawnych, dobrych czasów", stworzył jakby muzeum, przemawiające do emigrantów głosem dawnej carskiej Rosji. W hallu pałacyku p. Sablina powiewa **sztandar carski,** którego widok napawa członków b. rodziny cara i arystokratów rosyjskich łatwo zrozumiałem wzruszeniem.

———0§0———

ZE ŚWIATA.

BRZYDKA SPRAWA I AWANTURA W GRUPIE Z. N. P. W DETROIT. W grupie detroickiej Związku Narodowego Polskiego panowały od pewnego czasu nieporozumienia, wobec czego zarząd centralny Z. N. P. wyznaczył komisarza, Józefa Sobieskiego, dla zbadania sprawy. Gdy Sobieski przybył na posiedzenie wspomnianej grupy, przyszło do awantury, bezprzykładnej w dziejach organizacji polskiej na wychodźtwie. — W sprawozdaniu złożonem przez komisarza donosi on, że w czasie dyskusji córka prezesa Mikołajczaka uderzyła jednego z przeciwników ojca, a na pomoc pospieszyła córce matka, skutkiem czego powstała wielka awantura, w której wziął udział również i sam prezes i opuściwszy miejsce przewodniczącego, począł młotkiem bić po głowach członków opozycji, domagających się szkontrum. Mimo oporu prezesa, przeprowadzono wybór komisji szkontrującej, która wykryła brak w kwocie 155 dolarów w funduszach grupy, nie licząc depozytów i innych opłat od członków, wobec czego postawiono prezesa i sekretarza w stan oskarżenia, a na ich miejsce wybrano innych.

NIELETNI ZBRODNIARZE POGRZEBALI ŻYWCEM KOLEGĘ. Przed sądem karnym w Cambridge (Massachusets, Stany Zjednoczone), zakończyła się rozprawa przeciwko 9-letniemu Attilowi Tassi i 13-letniemu Romulusowi Loucontoni, którzy postrzelili 11-letniego kolegę swego, Artura Gentile, a następnie żywcem go pogrzebali. Loucontoni skazany został na 11 miesięcy szkoły poprawczej, a Tassi uwolniony od winy i kary.

——0——

GUSTOWNE PŁASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE na jesień i zimę poleca **A. BROSS,** Kraków, ul. Florjańska 44. **Narożnik obok Bramy Florjańskiej.** 4775k

——0——

Konto czekowe łabędzi.

Zakrawa to na fantazję, a jednak jest prawdą. W pewnem mieście w Szwecji, w banku miejskim, otworzono konto bankowe... łabędziom, zamieszkującym pobliskie jezioro.

Ptaki te bardzo ucierpiały tegorocznej surowej zimy. Znaleźli się ludzie dobrego serca, którzy widząc niedolę łabędzi, zorganizowali zbiórkę pewnej sumy na ratowanie łabędzi. Przy pomocy tych pieniędzy, oczyszczono z lodów znaczne przestrzenie wodne i dostarczono ptakom niezbędnego pożywienia. W ten sposób uchroniono łabędzie od niechybnej śmierci.

Ta sympatyczna akcja spotkała się z ogólnem uznaniem, a na utworzony w bankach rachunek łabędzi napływały wciąż nowe sumy.

Gdy się mrozy skończyły, „fundusz łabędzi" został wyczerpany tylko do połowy, pozostawało saldo, które ma procentować, aż do chwili, gdyby prawnym właścicielom konta groziło znowu jakieś niebezpieczeństwo, wymagające dla swego zażegnania gotówki.

Jest to sprawa nietylko bardzo sympatyczna, ale pełna głębokiej nauki dla rzeszy ludzkiej.

Jakże często człowiek, ba tysiące ludzi, znajdują się w sytuacji owych zagrożonych łabędzi z tą tylko na swoją niekorzyść, że nikt pieniędzy dla nich nie zbierze, nikt im rachunku w banku nie otworzy.

Możemy liczyć tylko na siebie. Nie jesteśmy bezradnymi łabędziami, mamy głowę myślącą, ręce i nogi, możemy i musimy dać sobie radę w najtrudniejszych okolicznościach życia.

Możemy, a nawet powinniśmy mieć swój rachunek oszczędnościowy w P. K. O., musimy w dniach ciepłych pamiętać, że przyjdzie surowa zima i że musimy być na to przygotowani.

Odkładaj część swoich zarobków na książkę oszczędnościową P. K. O., otworzymy sobie fundusz zapasowy i rachunkowy w razie jakiegoś grożącego nam niebezpieczeństwa.

Nie jesteśmy łabędziami — możemy liczyć tylko na siebie. *M. Cz.*

——0——

LEŚNICZY zredukowany, od 3 lat bez posady, obecnie chorobą i śmiercią żony zupełnie wyczerpany, ojciec 7-ga nieletnich dzieci znajduje się w skrajnej nędzy — Prosi za naszem pośrednictwem P. T. Czytelników o posadę ewentualnie o łaskawe wsparcie materialne — Łaskawe datki przyjmuje Administracja Ilustr. Kuriera Co-

———0§0———

Z kroniki żałobnej.

ZGON ZNANEGO DZIENNIKARZA. Onegdaj zmarł w Warszawie w 42 roku życia, znany dziennikarz i poeta Feliks Gembicki. Pracował on przez długie lata w „Gazecie Warszawskiej", potem przeszedł do wydawnictwa „Gazeta Poranna Dwa Grosze", a ostatnio pracował w wydawnictwie „Prasa Polska".

Dzięki zacnemu charakterowi i osobistym zaletom Feliks Gembicki cieszył się dużą sympatją i uznaniem wśród wszystkich kolegów.

Pierwszy poseł Habibullaha.

Obecny władca Afganistanu, Habibullah, a kredytował już w Angorze pierwszego reprezentanta politycznego swego rządu w osobie swego adherenta *Faruk Chana* którego podobiznę widzimy obok.

© digitalizacja: mbc.cyfrowe.pl

Teatr, literatura i sztuka.

Pierwsze przedstawienie operowe w Japonji.

Z Tokio donoszą, że po raz pierwszy w historji Japonji zostanie wystawioną w grudniu r. b. opera japońska w teatrze Kabuki w Tokio. Opera była czemś zupełnie nieznanem dotychczas dla Japończyków, wobec czego premjera zapowiada się jako prawdziwa sensacja.

Opera nosi tytuł „Upadłe anioły“, muzykę ułożył japoński kompozyor Yamada, a tekst dr Shoyo Tsubouchi. Próby już się rozpoczęły, kierownictwo muzyczne leży w rękach kompozytora, ktory zaangażował do chóru przeszło 100 osób. Partję muzyczną wykona japońska orkiestra symfoniczna w Tokio.

Yamada skomponował swoją operę przed 17 laty podczas swoich studjów w Berlinie. Wszystkie jego próby ażeby wystawić operę w Japonji rozbijały się zawsze o gusta publiczności. Dopiero zmiana, jaka zaszła w zapatrywaniach Japończyków w latach ostatnich pozwoliła na wystawienie opery. Yamada ukończył niedawno nową, czteroaktową operę, do której tekst ułożył Amerykanin i która zostanie wystawiona w roku przyszłym w wielkiej operze Metropolitan w Nowym Jorku.

KONCERTY PADEREWSKIEGO W AMERYCE. Przedstawiciel koncertowy Ignacego Paderewskiego w Nowym Jorku ogłosił w dziennikach, że mistrz nasz rozpocznie objazd koncertowy w Stanach Zjednoczonych 22 bm. występem w Binghampton (Nowy Jork). W Nowym Jorku grać będzie dwa razy, w dniu 2 listopada w Carnegie Hall, a po raz drugi i ostatni 21 grudnia. Paderewski będzie koncertował w 75-ciu większych miastach Stanów Zjednoczonych, a w marcu przyszłego roku przerwie występy celem trzechtygodniowego wypoczynku w dobrach swoich w Paso Robbles w Kalifornji. Jak już donosiliśmy, termin ulegnie zapewne dłuższej zwłoce z powodu przewlekającej się rekonwalescencji Paderewskiego.

ERWIN HAND — KRYSIA LEWANDOWSKA. Młody nasz artysta tancerz Erwin Kazimierz-Hand, któremu niezwykła muzykalność i nadzwyczajna mimika, obok pierwszorzędnej techniki zjednały już wielkie uznanie zagranicą, wystąpi po raz pierwszy w Krakowie, a to w sobotę 12 bm. w Starym Teatrze. W wieczorze tym zaprodukuje również młodociana adeptka Terpsychory Krysia Lewandowska szereg tańców, któremi przed paru miesiącami wywołała podziw i zachwyt wśród publiczności paryskiej. zyskując enuzjastyczną ocenę tamt. prasy.

VASA PRIHODA, największy z potentatów gry skrzypcowej, którego każdy koncert jest rewelacją fenomenalnego talentu, oraz niedoścignionej techniki, wystąpi tylko jeden raz, a to we środę 16 bm. w Starym Teatrze.

NIEMIECKIE PISMO „DAS THEATER“ poświęca obszerny artykuł, ilustrowany fotografjami sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róże“, wystawionej w ubiegłym sezonie przez Teatr Nowy w Warszawie. Sprawozdawca charakteryzuje ją, jako dzieło o delikatnych i subtelnych nastrojach i zestawia ze sztukami Schnitzlera i Rittnera.

PREMJERA W TEATRZE „ATENEUM“ W WARSZAWIE. Drugą premjerą sympatycznego teatru po „Jakubowskim“ jest sztuka Tollera „Hinkemann“. Dzieło sceniczne wybitnego ekspresjonisty niemieckiego maluje ze szczególnem okrucieństwem obraz niedoli inwalidy wojenego, który zmuszony jest do najbardziej upokarzających prac, aby utrzymać się. Sprawozdania prasowe podkreślają sugestywny nastrój sztuki, zaznaczając jednak jej ponurość i podkreślając, że problem kalectwa nie jest właściwie problemem dramatycznym, bowiem nie każde nieszczęście staje się dramatem, ani też problemem socjalnym. Sprawozdania te stwierdzają również, że premjery Ateneum zaczynają być najmodniejszem rendes-vous warszawskiej elity umysłowej.

Kurjer giełdowy.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Płacono za dolara gotówkowego 8.88—8.89. Czeki bankowo 8.89½—8.90½. Kurs płacenia Banku Polski nie uległ zmianie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. W niewielkich ilościach robiono Bankiem Polski, Firlejem i Elektrownią po kursach naogół niezmienionych. Reszta papierów bez ruchu. Z papierów procentowych 4% Prem. Poż. inwestycyjna w silniejszem zainteresownaiu po kursie lekko mocniejszym.

Na pogiełdziu robiono Cegielskim po kursie 86 i Bankiem Zw. Sp. Zarobkowych 78.50.

Akcje bankowe: Bank Polski 169.

Akcje przemysłowe: Firlej 49.50—50.50, Elektrownia 75.

Papiery procentowe: 4% Prem. Poż. inwestycyjna 115.50—117.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (*PAT*) **Dewizy:** Belgja 124.29—124.60—123.98, Holandja 358.66—359.56—357.76, Londyn 43 38—43.49—43.27, Nowy Jork 8.90—8.92—8.88, Paryż 35 000½—35.09—34.92, Praga 26.39¼—26 45¼—26.33½, Szwajcarja 172.29—172.72—171.86, Sztokholm 239.20—239.80—238.60, Wiedeń 125.38—125.69—125.07, Włochy 46.69—46.81—46.57, marka niem. w obrotach nieof 21267.

Akcje: Bank Handlowy 116.50, Bank Polski 166.50—166—166.25, Firlej 51, Węgiel 68, Cegielski 88, Modrzejów 19.50, Norblin 103.50.

Pożyczki: 4% inwest. 114 50—11.50, 5% dolarowa 62, 5% konwersyjna 49.90 6% dolarowa 80, 7% stabiliz. 88, listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (*PAT*) Paryż 20.31½, Londyn 25.17⅝, Nowy Jork 5.17.60, Belgja 72.20, Włochy 27.09¾, Hiszpanja 76.83½, Holandja 209.15, Berlin 123 42, Wiedeń 72.77½, Sztokholm 138.82½, Oslo 138.27½, Kopenhaga 138.27½, Sofja 3.73, Praga 15.38, Warszawa 58,

ZIEMIOPŁODY

Warszawa, 10 października. Giełda zbożowa: Pszenica 38.75—39.50, żyto 24—24.50, owies jednolity 23—24, jęczmień na kaszę 24.50—25, jęczmień browarniany 27—29, mąka pszenna luksusowa 73—78, mąka pszenna 0000 63—67, mąka żytnia typu przepisowego 39—40, otręby pszenne grube 20—21, otręby pszenne cienkie 17—17.50, otręby żytnie 14.50—15, kuchy lniane 46—47.50, rzepak 32—33. Obroty średnie, usposobienie bez zmiany, spokojne.

Lwów, 10 października. Giełda zbożowa: Poza giełdą lekkie zainteresowanie w jęczmieniu przemiałowym, przy cenach nieco wyższych. Podaż w zbożu chlebowem nadal obfita, przy braku zainteresowania. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Jęczmień 610 gr. loco Lwów 21 25—22.25, jęczmień 610 gr. loco Podwołoczyska 19—20. Inne żursy niezmienione.

Toruń, 10 października. Giełda zbożowa: Pszenica dworska 130 funtów 37 50—38.25, pszenica targowa 128 funtów 36.50—37.50, żyto 23—24, jęczmień dworski 118 funtów 25.50—26.50, jęczmień targowy 24—25, owies dworski biały 22.50—23.25, owies targowy 22 23, mąka pszenna 61—64, mąka żytnia 56, otręby pszenne 19—19.20, otręby 17—18. Usposobienie spokojne.

JACEK MALCZEWSKI

Profesor zwyczajny, a następnie honorowy Akademji Sztuk Pięknych, honorowy doktór Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, członek honor. Akad. Ved a umeni, Komandor Orderu „Polonia Restituta“ z gwiazdą, Tercjarz III Zakonu św. Franciszka i t. d.

przeżywszy lat 75, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 8 października 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Anczyca l. 7 do kościoła OO. Franciszkanów odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 8 rano, gdzie o godz. 10 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi eksportacja na Skałkę do Grobu Zasłużonych.

Na smutne te obrzędy stroskana żona, dzieci i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ J. Wolnego, pl. Szczepański 2.

Przed pogrzebem śp. Jacka Malczewskiego

Hołd Warszawy pamięci zmarłego Mistrza.

(*s*) Prezydent m. Warszawy inż. Słonimski przesłał na ręce p. **Marji Malczewskiej,** wdowy po znakomitym malarzu ś. p. Jacku Malczewskim, **depeszę kondolencyjną w imieniu m. stoł. Warszawy.**

Przewiezienie zwłok ś. p. Jacka Malczewskiego do kościoła OO. Franciszkanów będzie miało charakter więcej **familijny.** Trumna przewieziona zostanie do kościoła karawanem. Na rydwanie złożoną zostanie z chwilą, gdy orszak żałobny ruszy po nabożeństwie i egzekwjach z kościoła na Skałkę.

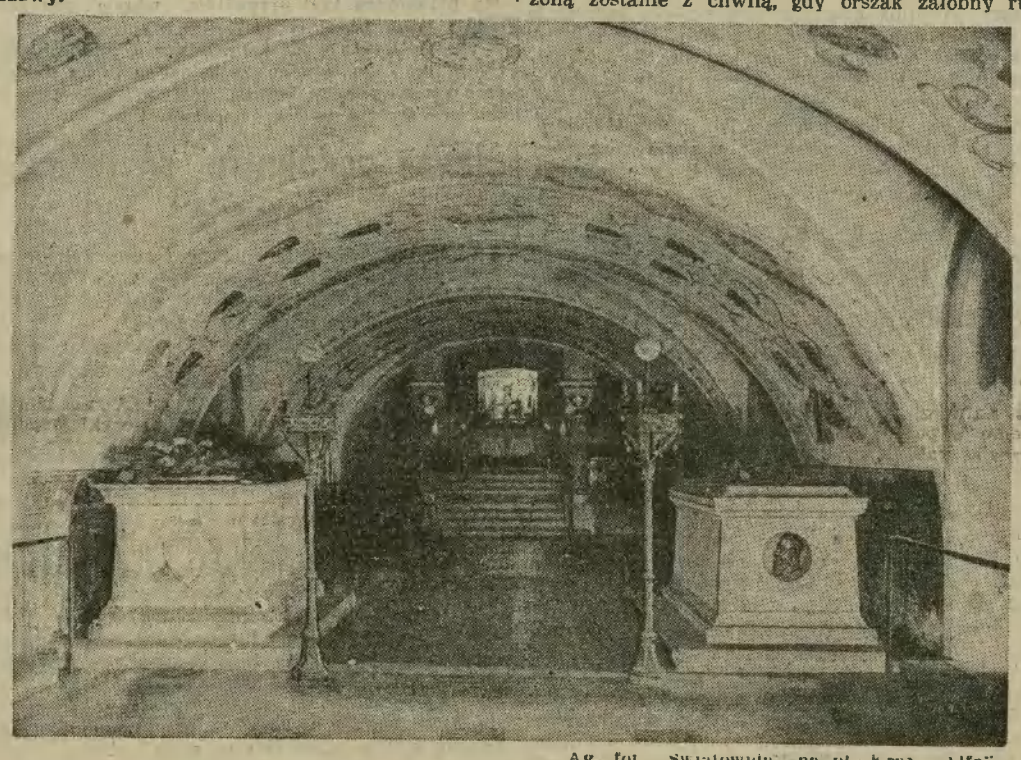

Ag. fot. „Światowida“ na pl. Kraj. „Alfa“.

Krypta z sarkofagami zasłużonych mężów na Skałce w Krakowie.

Zarząd m. Warszawy, na trumnie wielkiego artysty złożył **wieniec z żywego kwiecia, przepasany wstęgami z napisem: „Swojemu laureatowi — Miasto stoł. Warszawa“.**

Równocześnie dowiadujemy się, że na pogrzeb Jacka Malczewskiego przybędzie **specjalna delegacja m. Warszawy.**

Wczoraj w godzinach porannych przybył do Krakowa prof. Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie p. **Tichy,** upełnomocniony przez rząd do zajęcia się sprawami pogrzebu. Koło godz. 12-tej w południe w gabinecie wojewody dra Kwaśniewskiego artyści-malarze **Cybulski i Jabłoński,** art. rzeźbiarz **Popławski** oraz konserwator **Oleś** w obecności wojewody Kwaśniewskiego omówili z profesorem Tichy szczegóły programu pogrzebu.

Trumna ze zwłokami Mistrza, okryta **sztandarem Polski,** ustawioną zostanie w kościele OO. Franciszkanów na specjalnie **skonstruowanym katafalku,** według projektu art. mal Mieszka Jabłońskiego. Katafalk będzie obity **fjoletowym aksamitem z girlandami ze złotych liści dębowych.** Na rogach katafalku, ustawionego na tle zieleni i kwiatów, stać będą **cztery trójnogi z płonącemi „sniczami“.**

W tych samych zasadniczych zestawieniach **barw będzie wykonany rydwan**

* * *

Z powodu śmierci ś. p. Jacka Malczewskiego przesłało **prezydjum miasta Krakowa** na ręce wdowy pismo, z wyrazami kondolencji.

* * *

W jednej ze sal Muzeum Narodowego zgrupowano ku uczczeniu pamięci ś. p. Jacka Malczewskiego dzieła zmarłego mistrza, znajdujące się w posiadaniu Muzeum, a między temi: „Śmierć Ellenai“, „Wigilję na Syberji“, „Derwida“ oraz szereg portretów i autoportretów

* * *

Dotychczas m. in. udział w pogrzebie zgłosiło **gimnazjum św. Jacka w Krakowie** którego zmarły Mistrz był wychowankiem.

* * *

Komitet pogrzebowy uprasza wszystkie organizacje i Związki **o wcześniejsze zgłaszanie delegacyj oraz wieńców.** We wszystkich sprawach związanych z pogrzebem ś. p. Malczewskiego należy zwracać się do mistrza ceremonji nacz. wydz. wojew. **dra Walickiego, nr. tel. 1191.**

Kurjer sportowy.

Nadzwyczaj pochlebne głosy prasy austrjackiej o grze naszej reprezentacji piłkarskiej w Grazu.

Kraków, 10 października.

Zwycięstwo naszej drużyny reprezentatywnej w Gracu nad austrjackimi amatorami wywarło **niezwykle dodatnie wrażenie w austrjackim świecie sportowym. Świetna gra, piękny styl i wysoki poziom techniczny naszej jedenastki,** a przedewszystkiem **łatwość i pewność, z jaką osiągnęła ona zwycięstwo,** a które winno było wyrazić się w wyższym znacznie stosunku **zaimponowały sprawozdawcom sportowym pism austrjackich.**

Trzeba przyznać też, iż chodziło z naszej strony o b. wysoką stawkę, bo w razie przegranej Polski Związek Piłki Nożnej, który domagał się stanowczo, aby to spotkanie nie było przedmeczem przed międzymiastowemi zawodami Wiedeń—Berlin w Wiedniu, naraziłby się na pewnego rodzaju **kompromitację, a prestige naszego piłkarstwa na terenie zagranicznym zostałby zupełnie zachwiany.** Zdawali sobie zapewne z tego sprawę nasi wybrańcy, których **gra ofiarna i ambitna od początku aż do samego końca pozwoliła nam odnieść tak wielki i cenny sukces.**

Jak już wspomnieliśmy, prasa austrjacka podnosi z całym naciskiem **wyższość drużyny polskiej** i tak: **„Der Morgen“** podkreśla, iż **zwycięstwo Polski było zupełnie zasłużone.** — Polacy grali szybko, atakowali zręcznie, wykazując **bardzo precyzyjną grę kombinacyjną.** Obrona **(Martyna i Bułanow)** była energiczną i odpierała z łatwością słabe ataki austrjackie. Szczególnie podobali się publiczności **Balcer** (Wisła) i **Nawrot** (Legja).

Przed zawodami Polska—Austrja w Grazu odbyło się powitanie drużyny polskiej i wzajemna wymiana bukietów. Ten moment przedstawia nasza rycina. Po lewej stronie widzimy kapitana drużyny austrjackiej Katza (Hakoah), na prawo zaś stoi kapitan drużyny polskiej, kpt. Henryk Reyman.

„Wiener Journal“ stwierdza, iż team austrjacki poniósł **zdecydowaną porażkę.** Polacy byli wprawdzie faworytami, jednak ich **pewne zwycięstwo jest niespodzianką.** — Zwycięzcy mieli **w obronie i pomocy najlepszych graczy,** na wyróżnienie zasługują jeszcze **skrzydła ataku.**

„Kleine Zeitung“ (Graz) opisując z początku wielce serdeczne przyjęcie drużyny polskiej, powitanie hymnem państwowym itd. przechodzi do krytyki meczu, wplatając tu nast. uwagi: **Doskonała gra drużyny polskiej zaskoczyła Austrjaków,** bramkarz polski wobec słabej dyspozycji strzałowej austrjackich napastników **nie miał sposobności wykazania swej klasy, imponującą była forma Martyny,** którego takling i oswaładzający wykop były często zdumiewające. **Najlepszą częścią drużyny była pomoc: Kotlarczyk I był tą osią, wokół której się wszystko obracało.** Jego kondycja, jego sposób odbierania piłki **ponad pochwały. Makowski** przyczepił się prawoskrzydłowego **Gabera** i wspierał jak najlepiej, dzięki tak zastosowanej taktyce, obrońcę, Bułanowa. Ze skrzydeł lewe **Balcer przez swoją większą precyzję center było groźniejsze,** podczas gdy strzały prawoskrzydłowego **Wypijewskiego** szły przeważnie poza bramkę. **Trójka środkowa napadu operowała wspaniale,** ale była często jeszcze za mało zdecydowaną, aby wykorzystać decydujący moment.

W każdym razie team polski, wobec jego **jednolitości, wewnętrznej spójni i podziwienia godnej ambicji, należy o całą klasę wyżej cenić od naszego, a pomimo całej zaciętości walki przez swoją grę „fair“ robił on sympatyczne i ujmujące wrażenie.**

Że przeciw temu świetnemu zespołowi wyszli Austrjacy ze względnie pomyślnym rezultatem, to mają do zawdzięczenia **dobrej grze tyłów.** Bardzo dobrze trzymał się tu **bramkarz,** który nie mógł obronić rzutu karnego, a także nie można go winić za dalsze dwie bramki; **cały szereg ciężkich sytuacyj bardzo przytomnie wyjaśnił.** Z obrońców dobrze zapowiadający się **Gefing, później nie dopisał,** a zawinieniem rzutu karnego stracił sympatję u widzów. Znacznie lepszym był jego partner **Bosak** (który też zdobył bramkę dla Austrji, przeszedłszy pod koniec meczu do ataku). W pomocy zawiódł środkowy **Kostrun.** Najsłabszą częścią drużyny był **atak,** w którym najlepiej stosunkowo trzymali się **Molaczek i Ptaczek.**

Popularny dziennik sportowy wiedeński **„Sporttagblatt“** daje obszerne sprawozdanie z powyższych zawodów, stwierdzając zasłużone zwycięstwo drużyny polskiej Zdaniem tego pisma, cała drużyna austrjacka zawiodła za wyjątkiem obrony. Team polski był **zupełnie wyrównany i wykazał prawdziwie dobrą grę. Można drużynę polską całkiem dobrze porównać z wiedeńską jedenastką drużyn ligowych. Martyna i Bułanow** to dwaj obrońcy o pewnym wykopie, którzy stale **rozprawiali się z austrjackimi napastnikami** i przez swoje dalekie oswabadzające strzały dawali swoim napastnikom możność przejścia do kontrataków. Także i **bramkarz był świetny** i umiał panować nad kilkoma niespodziewanie oddanymi przez napastników austrjackich strzałami. Tylko przy dalekim strzale **Bossaka** nie miał szczęścia. **Linja pomocy była pierwszorzędna,** każdy z niej pojedynczo walczył dobrze i przez to osiągnięta została całość, z której **napad polski wiele korzystał.** Podobnie jak u Austrjaków, **skrzydła były inicjatorami większości ataków** i nie wiadomo, czy **Balcera** czy **Wypijewskiego** wyżej należy cenić. Także i w **Reymanie** goście mają kierownika ataku, którego akcje były zawsze celowe Następuje opis gry, z którego wynika wielka przewaga naszej drużyny. Strzelcem trzeciej bramki był **Pazurek,** a nie Nawrot, jak donosił jeden z naszych telegramów.

(fa) **BIEG KOLARSKI DOOKOŁA ZIEMI RADOMSKIEJ** odbył się ub. niedzieli staraniem sekcji cyklistów i motorzystów Radomskiego Koła Sportowego na przestrzeni 165 km. Do wyścigów stanęło 48 zawodników, w tem mistrz Polski, Stefański. Start odbył się na pl. 3 Maja.

Pierwszy przybył Stefański w czasie 5.53.54, 2) Kafar (Kielce) 6.24.44, 3) Polak (Sosnowiec) 6.27.30, 4) Przybysz (Warszawa) 6.35.15.5, 5) Adruszkiwiecz 6.35.16, 6) Mamcacz (Zagożdżon) 6.45 55, 7) Tuzinek (Radom) 6.52.44, 8) Świątkowski Lublin)) 7.26.10, 9) Goss (Radom) 7.29.20, 10) Wojnowski (Opoczno).

Po wyścigach w kasynie wytwórni broni odbył się bankiet i rozdanie nagród. Przemawiali m. in. dyr. Stafilje, Jaszewski i Przybytniewski.

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Święto potężnej reduty polskiego ducha i kultury na kresach.

Przebieg uroczystości jubileuszu Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno. 10 października (*Hr*). Główne uroczystości dnia dzisiejszego rozpoczęły się pontyfikalnem **nabożeństwem** w bazylice wileńskiej.

W bazylice.

Nabożeństwo celebrował prymas polski **ks. kard. Hlond**, w otoczeniu **arcybiskupów Jabłrzykowskiego i Roppa, biskupów: Szlagowskiego, Michalkiewicza i Bandurskiego**, oraz kapituły wileńskiej O g. 10 ks kard Hlond u wrót katedry został powitany przez arcybisk Jabłrzykowskiego O godz 10 20 **arcybiskup Jabłrzykowski w otoczeniu kapituły przywitał p. Prezydenta Rzplitej**, który zajął miejsce przed głównym ołtarzem w otoczeniu **prem. Świtalskiego**, oraz **przybyłych ministrów. Stalle** prezbiterjum zajęły **senaty wszystkich uniwersytetów, delegacja węgierska i stowarzyszenia. Poczty sztandarowe korporacyj akademickich** tworzyły szpaler wzdłuż nawy głównej. Honorową straż pełnili **ułani 4 p.**

Zyczenia Ojca świętego dla uniwersytetu wileńskiego

Przed rozpoczęciem nabożeństwa na ambonę wszedł ks arcyb Jabłrzykowski, który odczytał nadesłany na ręce arcybiskupa wileńskiego **reskrypt Stolicy Apostolskiej**, wystosowany do rektora uniwersytetu im Stefana Batorego ks. Falkowskiego. Reskrypt ten odczytany został w oryginale w tekście łacińskim, a następnie przełożony na język polski. W reskrypcie **ks. kard Gaspari**, dziękując za zawiadomienie o jubileuszu 350 lecia uniwersytetu wileńskiego, zawiadamia, że **Ojciec św. wiadomość tę przyjął z wielką radością, przypominając sobie czas pobytu w tem sławnem mieście Wilnie**, a następnie **podkreślił znaczenie uniwersytetu wileńskiego, pobłogosławionego przez papieża Grzegorza**, który nadał mu po jego założeniu przez króla Stefana Batorego, **specjalne przywileje**. Następnie reskrypt zawiera słowa błogosławieństwa dla uniwersytetu wileńskiego i **życzenia** dalszego pomyślnego rozwoju.

Po odczytaniu reskryptu ks. arcybisk. Jałbrzykowski złożył **życzenia dalszego pomyślnego rozkwitu uniwersytetu.**

Po skończonem nabożeństwie ks. kard. prym. Hlond zaintonował „Te Deum Laudamus“, a następnie „Boże coś Polskę“ Po nabożeństwie ruszył **pochód** do kościoła akademickiego św. Jana.

Uroczysta Akademja w kościele akademickim.

Punktem kulminacyjnym **uroczystości jubileuszowych Uniwersytetu wileńskiego** była uroczysta **Akademja w kościele św. Jana**, która rozpoczęła się około godz. 1 popoł.

Prezbiterjum zostało **otoczone kotarami**, na których zwisały wielkie sztandary z **godłem państwa**. W pośrodku na podwyższeniu zajął miejsce ks. rektor **Falkowski** w otoczeniu senatu, naprzeciw zajął miejsce **P. Prezydent Rzplitej.** Po obu jego stronach zajęli miejsca dostojnicy Kościoła: J E. ks kard **Hlond, księża** arcybiskupi: **Jabłrzykowski** i **Ropp**, księża biskupi: **Szlagowski, Bandurski, Przeździecki** i **Michalkiewicz, kanonicy kapituły**, a dalej premjer Kazimierz **Świtalski**, gen **Żeligowski**, pp. ministrowie: oświaty **Czerwiński**, pracy **Prystor**, sprawiedliwości **Car**, poczt i telegrafów **Boerner**, komunikacji **Kühn**, reform rolnych **Staniewicz**, rolnictwa **Niezabytowski**, wicemin spraw zagr. dr Alfred **Wysocki**, pp. wojewodowie: nowogródzki **Beczkowicz**, wołyński **Józewski**, wileński **Raczkiewicz**, dyrektorowie dep. ministerjalnych, insp. armji **Dąb-Biernacki**, gen **Paszkowski**, marsz. Senatu dr **Szymański**, posłowie na Sejm, prezydjum miasta, naczelnicy władz miejskich, weterani 1863 r. i szereg delegacyj instytucyj i organizacyj. **Wielka świątynia została wypełniona po brzegi.** Wzdłuż **nawy głównej stanęły korporacje** ze sztandarami.

Pierwszy przemówił rektor Uniwer., Jego Magnificencja ks. **Falkowski**, podnosząc zasługi założyciela Uniwersytetu, króla **Stefana Batorego**, oraz pierwszego rektora **ks. Skargi**, jak również podkreślając **ideologję Uniwersytetu w ciągu wieków.**

Następnie zabrał głos **Prezes Rady ministrów**, p. Kazimierz **Świtalski.**

Od założyciela do wskrzesiciela Wszechnicy

Mowa premiera Świtalskiego.

„Panie Prezydencie! Szanowni Panowie! Trzy i pół wieku minęło, gdy fundamenty pod uczelnię wileńską kładziono. Nici tradycji **zwały na długie lata akty przemocy.**

W ciągu swoich dziejów Uniwersytet przeżywał **okresy upadku**, ale i takiego **rozkwitu**, jakby w tych chwilach chciał płacić **wszystkie zaległości i sowite zadatki na lata niepewnej przyszłości uiszczać.**

Uniwersytet, który **Filomatów i Filaretów** zrodził i ich w swych murach chował, żył dziełami swych uczni w sercach Polski, a mimo ukazów carskich — **życiem nieprzerwanem.**

Stąd prawo, by o **350-letnim jubileuszu dzisiaj mówić** i kiedy tę radosną rocznicę obchodzimy, to jest to święto **nietylko tutejszego Uniwersytetu, nietylko Wilna, ale całego państwa.**

Podobieństwo dwu epok.

Jeśli imieniem rządu mamy, Magnificencjo, **uroczystość tę uczcić**, to pragnę uczcić to we formie **hołdu winnego cieniom wielkiego króla**, który Waszej **uczelni był twórcą**, wielkości jego szukając przejawów, bo z tej wielkości i ten **Uniwersytet wileński wziął swój początek.**

Niewoli mnie do tych rozważań i to jeszcze, że **daty założenia i odnowienia**, które po wszystkie czasy z waszą uczelnią związane są i **poza najszacowniejszymi jej murami złączone węzłami podobieństwa epoki zbieżności, usiłowań i trudów.**

Walka króla Stefana Batorego o mocarstwową Polskę.

Twórcą Uniwersytetu waszego był **żołnierz z krwi i kości.**

Od chłopięcych marzeń o laurach **Cezara życie rozpoczął**, by życie **przewagami pod palisadami zamków moskiewskich wypełnić.** Przyszedł do Polski, mającej wtedy **2600 żołnierzy**, jako król, który państwu rękę zbrojną dać pragnął A ileż w ciągu dziesięciolecia swego **wysiłków uczynił, by siłę orężną Polsce stworzyć, a ileż trudności musiał złamać**, by nie w spokoju ale **w dymie dział**, w obliczu nieprzyjaciela **różnolite swoje wojska zorganizowa i do zwycięstwa je wieść.**

Twórcą Uniwersytetu był człowiek, który **z niewoli prawie wyszedł.** W ojczyźnie swej **niewolny**, mimo to nie przestaje **być duszą i honorem wolny**, bo nie ustaje w dążeniu by się **od pęt uwolnić. Był więźniem cesarza**, gdy losy ojczyzny mu najbliższej **na polach bitwy się ważyły.** Zdobył **koronę dzięki sławie żołnierskiej i sile charakteru**, chociaż miał **za współzawodników cesarza i cara.**

Zastaje Polskę nad którą w okresie bezkrólewia wisiała **chmura rozbioru układanego między Moskwą a Wiedniem** Kręcą się po niej **obcy posłowie, obcy agenci, przelewają się obce pieniądze, brane bez żadnych wyrzutów sumienia**, skoro według ówczesnych nieledwie powszechnych przekonań **można było być partyzantem** (stronnikiem) tak dobrze **domu Habsburskiego jak carskiego Iwana Groźnego!** Toć oni to spokój **i wojsko i skarb** w bezinteresownym darze Polsce ofiarować są gotowi! **Obowiązki własne kończą się na wyborze orjentacji!**

W ciągu dziesięciolecia swych rządów uczy król Stefan **Batory** Polskę **konieczności liczenia na swe siły i wydobywania z siebie własnej potęgi — potęgi miecza i kultury.** Wyrównywa ducha na rubieżach **cywilizacją zachodnią.**

Bastjon na wschód zwrócony **zakłada człowiek, który jako jeden z najliczniejszych wśród plejady polskich mężów stanu miał jasno i wyraziście zarysowaną swoją politykę zagraniczną.** Oceniał on przenikliwie **wrogie zamiary i intencje sąsiadów Polski; wie że odrazu ze wszystkimi** wrogami uporać się **nie można. Zna przebiegłą politykę domu Habsburskiego, wie o grożącej potędze tureckiej, o zmniejszeniu której przez życie całe myślał**, ale jest w swojej polityce **konsekwentny, znając żelazną kolejność zadań**, z których niczemu **sprowadzić się nie daje.**

Widzi konieczność zagwarantowania sobie **spokoju od strony wschodu** i pierwsze lata wojnie **o Inflanty poświęca.** Zwołując sejm **w 1578 roku król Stefan** w instrukcjach swoich do sejmików rozesłanych pisze: **„Niechaj tego teraz żaden nie rozumie, by się księstwo litewskie rozpaść i bezczynnem być miało.** Widzi to każdy, jako na tem wielce zależy **ażeby moskiewski nieprzyjaciel zamków**, które pobrał, **nie umocnił** gdyż z nich ma **prostą ale krótką drogę do Wilna, a także i do Prus“.**

Mecenasem nauk, założycielem **kolegjum wileńskiego** był wreszcie człowiek, **którego pamflety ani przezwiska nie oszczędzają** Był **„królem tyranów“, „krwawym satrapą“ i katem wolności szlacheckiej** i wreszcie **batem**, jak go **Krzysztof Zborowski** nazywa.

Z normalnego punktu widzenia ci historycy **mają rację**, którzy go **o fanatyzm przywiązania do paktów konwentów nie pomawiają.** Bo i **jakimiż entzjazmami miały tego żołnierza**, znającego praktycznie **swoje rzemiosło wojenne, napawać Henrycjańskie pakty**, które zwołują **pospolite ruszenie dopiero od uchwały Sejmu uzależnione**, chociaż nieprzyjaciel już **przedtem całą ziemię w pożogę mógł zamienić.** Cóż za pożytek **z tej siły wojskowej mógł widzieć**, gdy jej **działać nie było wolno** i w ten sposób **rozporządzalnem narzędziem w rękach wodza być przestawała.** Z jakimż sercem musiał **opuszczać radę wraz ze swym obozem wojskowym**, pełnym skarg na **niewypłacalność żołdu**, gdy na Sejmie **targować się o przyzwolenie na roczne czy dwuletnie pobory musiał.** Z jakąż **niecierpliwością musiał słuchać przewlekłych relacyj**, skoro na Sejmie wybuchł, mówiąc: **„Czas bieży, 300 mil przed nami, a my tu jeszcze nad kosztami wojska deliberujemy“.** Jakże małostkowe wydały mu się w chwili **otwierania nowych horyzontów dla Polski po śmierci Iwana Groźnego skargi o rozdawnictwa godności.** Pierwszy to od długiego czasu i ostatni król, co **zdrajców i wichrzycieli gardłem i banicją karze.**

Był wreszcie Batory tym, co **do naprawy ustroju Rzeczypospolitej dążył, a w bezkrólewiu niebezpieczeństwo widząc**, do bliższego przynajmniej ustanowienia **elekcji zdążał.** Ale mu **jego projekty odrzucono.**

Założycielem uniwersytetu królewskiego był **król, który może najsilniej potrzebę wydobycia sił państwowych odrzuwał**, w arsenale broń do tego prowadzącą **znachodził, wiedzę, kulturę, warownię** ducha z twierdzami obronnemi **na równi kładąc.** Jak podanie głosi, padło słowo obietnicy założenia kolegjum wileńskiego pośród **huku armat pod Połockiem**, gdy kula armatnia do kwatery królewskiej wpadła. Między jedną, a drugą wyprawą moskiewską **potwierdza król przywileje, wbrew zasadzie „inter arma silent Musae“.** Na rubieżach Rzplitej **w okresie wojny z Moskwą tworzy siedlisko kultury**, zdając sobie sprawę **że księgi są tu na wschodzie zarówno dobrą bronią**, jak te **kule ogniste**, któremi zarzuca twierdze moskiewskie.

„Jakże podobnemi są te dwie postacie“

Jakże podobne są te epoki związane datami lat 1579—1919, epoki realizowania snów o potędze, które kulturę i moralną wartość sprzęgły w jeden rydwan z fizycznemi siłami państwa!

Jakże podobne są momenty **wskrzeszenia i odnowienia tej Wszechnicy**, jakże identyczne są **zamiłowania i myśli przewodnie**, które kierowały **założeniem i odnowieniem waszego ogniska**, jakże **podobnymi ludźmi są te dwie postacie, które uniwersytet wileński przez bicie swego medaljonu jubileuszowego złączył w jedno:** Założyciela i wskrzesiciela: Stefana Batorego i Józefa Piłsudskiego.

Niechże mi będzie wolno imieniem rządu życzyć Wszechnicy wileńskiej **jak największego rozkwitu i owocnej pracy** i niechże **te dwie postacie**, złączone w waszym medaljonie, złączone nie tylko dziełami **uczelni wileńskiej**, ale i **całą pracą nad wydobyciem sił państwa**, niechże będą **duchami opiekuńczemi i drogowskazami dla uczniów**, którzy tu po wiedzę i po charakter przyjdą, by byli wierni dewizie, która została na drugiej stronie waszego medaljonu wybita: **„Sic itur ad astra“.**

Dalsze przemówienia.

Po premjerze **Świtalskim** przemówił woj. wileński p. **Raczkiewicz** w imieniu rządu, wręczając jednocześnie wraz z życzeniami sygnet **rektorowi uniwersytetu.**

Następnie przemówił p. marsz. senatu **Szymański**, dalej prezydent p. **Polejewski**, wręczając w imieniu m. Wilna **rektorowi łańcuch** rektorski.

Przedstawiciele uniwersytetów polskich i zagranicznych.

W imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego przemówił **następnie** pierwszy rektor uniwersytetu wileńskiego, a obecny prorektor U. J. prof **Michał Siedlecki**, wręczając z życzeniami **berło uniwersyteckie.**

W imieniu uniwersytetu **lwowskiego** wręczył łańcuch uniwersytetowi rektor **Tymieński.** Następnie przemawiali składając życzenia przedstawiciel **uniwersytetu warszawskiego**, rektor uniwersytetu poznańskiego **Kasznica**, rektor uniwersytetu lubelskiego, ks. **Kolasiński**, dalej przedstawiciel zakonu Jezuitów ks **Machnicki.**

Następnie przemawiali **delegaci zagraniczni**, a więc przedstawiciel **uniw praskiego**, dalej przedstawiciel **uniw. węgierskiego** w Szegedynie, prof **Iwanyi Ehren-Kreuzowa** podkreślając, że uniwersytet szegedyński założony został **przez Stefana Batorego równocześnie z uniwersytetem wileńskim**, i akt erekcyjny uniwersytetu **koloszwarskiego-szegedyńskiego podpisany był w Wilnie.** Dalej przemawiał w imieniu uniwersytetu **budapeszteńskiego** po francusku prof. **Eckhardt.**

Zakończenie uroczystości.

Następnie zabrał znowu głos rektor **Falkowski**, ogłaszając **orędzie Ojca św. do rektora**, poczem wzniósł **okrzyk na cześć Naj. Rzplitej.** Pochyliły się sztandary i berła uniwersyteckie.

P. Prezydent Rzplitej dokonał **następnie dekoracyj orderem Polonia Restituta profesorów uniwersytetu** A więc ks. rektor **Falkowski** udekorowany został **komandorją orderu Polonia Restituta. Krzyże oficerskie** otrzymali prof prof **Sławiński, Zawadzki, Kościałkowski, Władyczko** i docentka uniwersytetu p. **Cezarja Ehrenkreuzowa.** Po odśpiewaniu **„Jeszcze Polska nie zginęła“**, a następnie „Serdeczna Matko“, uroczystości zostały zakończone.

Powrót Prezydenta Rzeczplitej do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października. (*J*) P. Prezydent Rzplitej, który bawił na uroczystościach, związanych z 350-leciem obchodu założenia uniwersytetu Stefana Batorego, **powrócił** w czwartek 10 b. m. o godz. 23.50 w towarzystwie min komunikacji Alfonsa **Kühna.** Pozatem p. Prezydentowi towarzyszyli w drodze powrotnej szef kancelarji cywilnej dr. **Lisiewicz**, oraz adjutant mjr. **Jurgielewicz** i kpt. **Suszyński.**

Telegram marsz. Daszyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października. (*Wir*). Z powodu jubileuszu 350 lecia uniwersytetu wileńskiego p. marsz. **Daszyński** wysłał na ręce rektora ks. Falkowskiego depeszę następującą:

„Nie mogąc z powodu niedyspozycji przybyć do Wilna, **łączę się z Magnificencją, Senatem i z całym uniwersytetem w radosnem uczuciu** z powodu uorczystego obchodu 350 tej rocznicy założenia i 10-rocznicy wznowienia w wyzwolonem Wilnie uniwersytetu im. Stefana Batorego, najbardziej na wschód wysuniętego ognisk polskiej pracy naukowej, **któremu blasku dodawały najświetniejsze nazwiska wielkich uczonych i wielkich obywateli.** Życzę z całego serca, aby światło prawdziwej wiedzy i nauki w uniwersytecie im. Stefana Batorego płonące oświetlało nadal cały kraj, i aby uniwersytet rozwijał się jak najpomyślniej.

Pamiątki po Lelewelu na wystawie uniwersyteckiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 10 październiak. (*Hr*). Wczoraj wieczór nastąpiło — jak już podaliśmy — **otwarcie wystawy uniwersyteckiej** w dawnej auli głównej. Na uroczystość otwarcia przybył minister oświaty **Czerwiński**, oraz inni dostojnicy państwowi, których powitał rektor **Falkowski**, podnosząc fakt iż wystawa ta, obrazująca istnienie uniwersytetu we wszystkich jego fazach rozwoju, urządzona jest w starej, a odnowionej w ciągu ostatnich lat auli, która pamięta wszystkie dawne uroczystości uniwersyteckie. W niej miał **pierwszy swój wykład Joachim Lelewel** i przebywali w niej sławni uczniowie **Adam Mickiewicz i Juljusz Słowacki.** Minister podziękowawszy rektorowi i organizatorom za urządzenie wystawy, **ogłosił wystawę za otwartą.**

Wystawa przedstawia się **imponująco.** Zgromadzono około **200 portretów** olejnych i reprodukcyj, przedstawiających **profesorów i uczniów**, a dalej **autografy, dokumenty** i t. p. Wielkie zainteresowanie budzą **pamiątki po Lelewelu**

Serdeczne przemówienie papieża do polskiej wycieczki ze Śląska.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Rzym. (*PAT*). W dniu wczorajszym **Ojciec Święty przyjął drugą z kolei pielgrzymkę polską**, a mianowicie pielgrzymkę **śląską.** Pielgrzymka ta pod przewodnictwem biskupów katowickiego **Lisieckiego** i częstochowskiego **Kubiny**, liczy przeszło 430 osób Ponieważ do wycieczki tej przyłączyło się kilkadziesiąt osób z Polonji rzymskiej, przeto ogółem na audjenci u Papieża obecnych było około **500 osób.** W audjencji uczestniczył nuncjusz **Marmaggi**, a ze strony władz polskich charge d'affaires polski przy Watykanie **Janikowski**, oraz radca ambasady **Komarnicki.**

Ceremonja audjencji była takasama, jak w czasie przyjęcia powszechnej wycieczki Ojciec Święty obszedł salę dookoła, podając wszystkim rękę do pocałowania, poczem zasiadł na tronie, obok niego zaś zajęli miejsca na fotelach nuncjusz i biskupi oraz członkowie ambasady.

Przemówienie Ojca Świętego nacechowane było wielką serdecznością. Nawiązując do poprzedniej audjencji, jakiej udzielił pielgrzymce polskiej ze wszystkich okolic Rzplitej, Papież **podkreślił udział w niej mieszkańców Wilna.** Ojciec Święty rozpoczął swe przemówienie od słów: **„Katowice, Częstochowa — oto pielgrzymka specjalnie droga mnie** [illegible] **jak wszyscy, co przyjechali dzą z drogiej mi Polski“.**

Specjalnie podkreślił **Ojciec św. znaczenie dwu miejscowości cudami słynących: Piekar i Częstochowy, sanktuarjów nie tylko Polski, ale całego świata.** Z kolei papież podniósł **wielką wartość kleru polskiego** oraz podkreślił, że **nie przestaje nigdy być obecnym w Polsce** — za pośrednictwem nuncjusza, gdyż nuncjusz reprezentuje zawsze i wszędzie osobę papieża.

W dalszym ciągu swego przemówienia Ojciec św mocno zaakcentował **wybitną wartość polskich warstw robotniczych, podkreślając wydajność pracy robotnika polskiego**, co mógł stwierdzić własnemi oczyma w czasie pobytu w Polsce Nakoniec Ojciec św udzielił **błogosławieństwa** wszystkim obecnym oraz wszystkim drogim im osobom.

Mowa Ojca św. przełożona została natychmiast na język polski przez biskupa **Kubinę**, poczem ze względu na udział w pielgrzymce około 50 osób, należących do mniejszości niemieckiej wśród których zresztą zaledwie kilkanaście nie mówi po polsku, biskup Kubina streścił mowę papieża po niemiecku dając tem wymowny dowód **tradycyjnej tolerancji polskiej.**

Wkońcu uczestnicy pielgrzymki odśpiewali jedną strofkę z hymnu „Boże coś Polskę“, poczem Ojciec **św pożegnał ich po polsku** słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i opuścił salę wśród entuzjastycznych okrzyków Polaków, wznoszonych na jego cześć.

—0—

Dr Stefan Starzyński kandydatem na drugiego wicemin. skarbu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października (*AJ*). Jak słychać, **wakujące oddawna stanowisko drugiego podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, ma być w najbliższym czasie obsadzone.** Na stanowisko to ma **być powołany** dyr. dep. ogólnego w ministerstwie p. **Stefan Starzyński.** Decyzja w tym względzie ma zapaść na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

P. Witos prezesem klubu „Piasta“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października. (*Wir*) Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie prezydjum zarządu **„Piasta“** wraz z prezydjami organizacji w kraju — **Omawiano sytuację polityczną oraz plan działania.**

Dowiadujemy się nadto, że pos. **Witos** na dzisiejszem zebraniu oznajmił, iż wybór na **prezesa klubu przyjmuje.** Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu plenarnego klubu dokonano wyboru prezydjum, jednakże wówczas p. **Witos zastrzegł sobie czas do namysłu.** Poza p. Witosem wybrani zostali jako wiceprezesi oprócz dotychczasowych wiceprezesów **Dębskiego i Potoczka** pos. **Rataj i dr. Kiernik.**

—0—

Archiwum Państwowe w Krakowie

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Komisarz pruski stwierdza winę zbirów opolskich.

Rozprawa czwartkowa. — Adwokat niemiecki odwołuje zarzuty przeciw Zw. Polaków w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Opole, 10 października. (R) **Rozprawa czwartkowa rozpoczęła się przesłuchaniem dalszych świadków niemieckich,** którzy usiłowali osłabić winę oskarżonych.

Następnie zeznawał niejaki **Długosz,** że został **napadnięty i uderzony raz w twarz, a drugi raz w plecy** i dopier ona wołanie, **że jest Niemcem** przestano go **maltretować.** W związku z powyższem zeznaniem wystąpił adwokat **Simon** z energicznym protestem **przeciwko sugerowaniu przez przewodniczącego odpowiedzi zeznającym świadokm za pomocą specjalnego sposobu stawiania pytań.**

Jako drugi świadek wystąpił Niemiec **Lange,** członek organizacji pokrewnej Stalhelmowi, który zaznaczył, że na ulicy Krakowskiej **widział gromadę młodych ludzi, którzy szybko posuwali się w kierunku dworca.** Przed dworcem znajdował **się zwarty tłum.** Świadek widział **większą ilość lasek poruszających się w powietrzu, zawsze wtedy, gdy nadchodziła nowa grupa artystów.** Widział również **bicie artystów przy wejściu do tunelu** i zauważył, **jak zepchnięto jednego z artystów ze schodów.** — Stwierdza, że w maltretowaniu tem brała udział **większa ilość ludzi.**

Następny świadek Sonsala (Niemiec) twierdzi, że słyszał na ul. Krakowskiej okrzyki: **„Nieder mit Polen"** i widział jak upadł na ziemię **pobity skrzypek opery.**

Następnie zabrał głos **adw. Glauer, który wczoraj zadenuncjował Związek Polaków w Niemczech,** że zbiera świadków i wpływa na nich, aby zeznawali obciążająco. M o w c a p r z e k o n a ł s i ę o n i e p r a w d z i w o ś c i s w o i c h z a r z u t ó w i w d n i u d z i s i e j s z y m j e c o f n ą ł.

Jako następny świadek wystąpił **Szymaniec,** współpracownik „Nowin Codziennych" w Opolu, oraz **Warwas, Grudzic i Linkiert,** pracownicy **„Nowin Codziennych",** którzy stweirdzają, że słyszeli przed dworcem, jak oskarżony Centner mówił, że w tunelu **dworca popchnął jednego z artystów tak silnie, że ten spadł ze schodów.**

Ważne zeznania złożył p. **Szczepanik,** znany, zasłużony działacz polski w Opolu. Został on wezwany przez artystów polskich po przedstawieniu, **aby interweniował w prezydjum policji opolskiej, by zabezpieczyć artystom swobodną drogę z teatru na dworzec.** W prezydjum policji zapewniono go, **że droga jest wolna** i **że artyści mogą iść swobodnie** na dworzec bocznemi ulicami. Zapewnienie to okazało się niestety czczym frazesem.

Zeznawali następnie świadkowie niemieccy, wezwani przez obronę, aby osłabić winę poszczególnych oskarżonych.

Ważne zeznania złożył również **komisarz policji Grudek.** Świadek **prowadził dochodzenia wstępne przeciwko oskarżonym.** Dochodzenia te były **bardzo skrupulatne** i szczegółowe. **Winę oskarżonych bardzo sumiennie badano. Zeznania w protokołach policji są najzupełniej prawdziwe i odpowiadają rzeczywistemr stanowi rzeczy.** Jak wiadomo obrońca **Glauer usiłował zeznania osłabić,** jednakowoż komisarz **Grudek kategorycznie oświadczył, że protokoły policyjne obciążające oskarżonych są w zupełności prawdziwe.**

Komisarz Grudek zeznał dalej, że **przy jednym z oskarżonych chłopców znaleziono duży bokser.**

Adw. Glauer oświadczył, **że chłopiec jest członkiem Stahlhelmu, a członkowie Stahlhelmu noszą boksery,** ponieważ są napastowani.

Obrona domaga się powołania nowych niemieckich świadków, którzy mają na celu osłabić ważność i prawdziwość zeznań polskich artystów.

Na wniosek zastępcy Polaków **adw. Simona, jutro rano przesłuchani będą** ważni polscy świadkowie p. **Józef Kwiatkowski** z Warszawy i adw. **Włodzimier Dąbrowski** z Katowic. Opinja polska oczekuje na te zeznania z wielkim zainteresowaniem, albowiem **dotyczyć one będą zapłaconych prowokatorów Wendego i Langera.**

Rozprawa w dniu dzisiejszym miała **przebieg spokojniejszy,** niż w dniach poprzednich. Na sali brakło **obrońcy Kiwitza.**

Nieobecność korespondentów polskich nie **przeszła bez echa.** Prasa niemiecka **wyraża żal z powodu incydentu,** i uważa go za godny **pożałowania i za nowe zaostrzenie porcesu opolskiego.**

Jutro, w piątek, **zakończy się przesłuchanie świadków,** poczem rozpoczną się **wywody stron.** Po zakończonym przewodzie przemawiać będzie pierwszy prokurator Wolff. **Wyrok zapadnie w sobotę.**

Moralne oblicze „Judaszów"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Opole, 10 października. (*H*) Z wczorajszej wieczornej rozprawy należy podnieść, **że polscy świadkowie** pp. kierownik opery p **Zuna** i kierownik orkiestry opery p. **Bugiel wyświetlili szczegółowo zeznania tak Wendego, jak i Langera.**

Wende pracował 8 lat w orkiestrze opery polskiej w Katowicach. Posiadał papiery zarówno w sprawie obywatelstwa niemieckiego, jak i polskiego. **W razie potrzeby prezentował się jako obywatel polski, w innych okolicznościach jako niemiecki. Był pracownikiem niesolidnym,** często zasłaniał się **fałszywemi świadectwami lekarskiemi, pracując** w tym czasie jak stwierdziła dyrekcja teatru, **poza teatrem. Wende zgłaszał się do dyrekcji po pieniądze na wypożyczenie instrumentów, które mu zniszczono w Opolu. Stwierdzili tę okoliczność pod przysięgą zarówno p. Zuna, jak i p. Bugiel.** Wende przed wyjazdem do Opola **groził nawet kierownikowi Buglowi, że jeśli nie dostanie pieniędzy to mu spali domek. Wende trudnił się nadto przemytem Jako świadek nie zasługuje on w zupełności na wiarę.** Z p. Buglem żył on oddawna w nieprzyjaźni.

Również drugi świadek **Langer został do składania fałszywych zeznań namówiony przez Wendego.** Langer jest obywatelem austrjackim. Wiedeńczykiem, pracuje od czterech lat w orkiestrze polskiej opery w Katowicach. Do Opola jechał razem z Wendem. Jechali oni osobno. **Osobno też w Opolu mieszkali w kwaterach przydzielonych im przez tamtejszych Niemców. Langer od miesiąca posiadał wizę niemiecką Zeznania obydwóch były widocznie z góry przygotowane.** Stwierdzić to mogą liczni ich znajomi.

Również z wczorajszej rozprawy zanotować należy **skandaliczne zachowanie się dwóch dziennikarzy niemieckich z Opola.** Zgłosili się oni do przewodniczącego, iż świadek polski p. **Urbanowiczówna** na korytarzu w gmachu sądowym **pouczała się u p. Fritschego, inspektora budynku teatralnego w Katowicach, co i jak ma przed trybunałem zeznawać (?!). Po tej denuncjacji na sali powstała burza.** Przewodniczący **dyr Christian** wezwał zarówno pnę Urbanowiczównę, jak i p. Fritschego rodowitego Niemca **i oboje pod przysięgą zeznali, że p. Urbanowiczówna pytała się p. Fritschego, czy wolno jej będzie zeznawać po niemiecku, oraz jak brzmi po niemiecku kilka wyrażeń.** W ten sposób świadkowie **zdemaskowali denuncjacje niemieckich sprawozdawców.**

Własnoręczne podpisy przeczą fałszywym zeznaniom.

Katowice, 10 października (*H*). **Adw. dr Włodzimierz Dąbrowski,** który zastępuje pobitych artystów katowickich, wysłał dzisiaj rano na ręce **dra Chistiana,** przewodniczącego procesu w Opolu, następującą depeszę:

„Wedle wiadomości porannych mieli świadkowie **Wende i Langer wczoraj zeznać, że byli zmuszeni zgłaszać powstałe wskutek wypadków opolskich szkody.** Otóż donoszę panu przewodniczącemu, **że Wende i Langer zjawili się u mnie w lipcu 1929 r. dobrowolnie i polecili mi, by w ich imieniu zgłosić szkody, jakie ponieśli u kompetentnych władz niemieckich. Wnioski własnoręcznie podpisali.** Skierowałem je do władz niemieckich, tj. do rejencji w Opolu. **Jestem gotów zjawić się jako świadek** w tym procesie na tę okoliczność".

Jeszcze jeden dowód kłamstw niemieckich.

Katowice, 10 października (*H*). **Z Katowic wyjechała dzisiaj do Opola p. Róża Kowalska** na rozprawę, aby złożyć zeznania w procesie polskich artystów. **Wczoraj** mianowicie jeden **z niemieckich adwokatów oświadczył, iż p. Pichlową ciężką pobitą w Opolu widziała p. Kowalska w trzecim dniu po wypadkach na ulicy** w Katowcach. P Kowalska wyjechała do Opola, **aby pod przysięgą stwierdzić, że informacje niemieckiego obrońcy są zwyczajnem kłamstwem.**

Samochodowy zjazd gwiaździsty w Wilnie.

W dniach 5—7 b. m. odbył się w Wilnie samochodowy zjazd gwiaździsty. Na rycinie widzimy wozy, zgromadzone na dziedzińcu Pałacu Reprezentacyjnego.

Polska, Ameryka i Francja złożyły hołd cieniom Kazimierza Pułaskiego.

Uroczystości w Savannah.

Savannah. (*PAT*) Ambasador **Filipowicz,** min. **Stetson i Wacław Sieroszewski przybyli dzisiaj do Savannah aeroplanem wojskowym.**

Uroczystości ku uczczeniu pamięci Pułaskiego rozpoczęły się dzisiaj **Mszą polową celebrowaną przez biskupa Savannah Keyas'a.**

Następnie pod przewodnictwem mera Savannah rozpoczęły się **dalsze uroczystości** w obecnośsi delegacji polskiej, przedstawicieli armji amerykańskiej, przedstawicielek stworzyszenia Córek rewolucji amerykańskiej, stowarzyszenia synów rewolucji amerykańskiej i licznych polskich delegacyj z Ameryki. W czasie uroczystości **wygłosili przemówienia mer Savannah, ambasador Filipowicz, Franciszek Pułaski, Wacław Sieroszewski.** Po przemówieniach pułk. **Głogowski złożył wieniec w imieniu armji polskiej i Marszałka Piłsudskiego. Pod pomnikiem złożono również wielką ilość wieńców w imieniu licznych stowarzyszeń amerykańskich i polskich organizacyj.** Orkiestra w czasie tego odegrała **hymn amerykański i polski.**

W dalszym ciągu uroczystości **w imieniu związku polskich kobiet** przemówiła **p. Napieralska, wręczając merowi miasta Savannah sztandar bojowy Pułaskiego** przechowywany w Baltimore.

Następnie pochód udał się **pod pomnik postawiony ku uczczeniu Francuzów, poległych w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych, gdzie francuski attache wojskowy Sable** wygłosił **przemówienie w imieniu rządu francuskiego** jako zastępca ambasadora **Claudel'a.**

Ambasador **Filipowicz również wygłosił przemówienie,** wyrażając radość, iż spotyka przedstawicieli Francji w miejscu, w którem **przed 150 laty Francuzi i Polacy spotkali się, by walczyć o wolność Ameryki.**

Na bankiecie, który odbył się wieczorem, ambasador **Filipowicz** wygłosił przemówienie **charakteryzując rolę Pułaskiego i Konfederacji Barskiej,** oraz przypominając jego czyny na ziemi amerykańskiej. Wkońcu wygłosili przemówienie jen. **Travis,** komandor **Sable,** oraz pułk. **Głogowski.**

Depesza Prezydenta Rzpltej do prez. Hoovera.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października. *(Wir)* **P. Prezydent Rzpltej** wystosował **do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera telegram z okazji uroczystości ku czci gen. Pułaskiego.**

W telegramie tym p. Prezydent **w serdecznych słowach składa życzenia Ameryce** z okazji obchodu, w którym **bierze udział rząd, armja i naród amerykańskich i** podnosi, że gen. **Pułaski był bohaterem obu narodów i** wyrazicielem wielkich ideałów wolności, o którą walczyły Stany Zjednoczone i Polska.

Prez. Hoover pragnie zamiany poselstwa polskiego na ambasadę.

Warszawa, 10 października (*Wir*). **Pisma amerykańskie** donoszą, **że na audjencji,** jaką miał minister pełnomocny **Tytus Filipowicz u prezydenta Stanów Zjednoczonych** z okazji uroczystości ku czci Pułaskiego, prez. **Hoover,** witając serdecznie przedstawiciela dyplomatycznego Polski, **wyraził życzenie, aby poseł Filipowicz,** mianowany ambasadorem tylko **na czas uroczystości, pełnił nadal swoje obowiązki w Waszyngtonie w randze ambasadora.** Amb. Filipowicz **podziękował prez. Hooverowi za ten objaw życzliwości** i w odpowiedzi swej oświadczy, że jak sądzi **rząd polski niewątpliwie uczyni zadość życzeniu p. prez. Hoovera.**

—0—

Parlament niemiecki wstępuje w ślady p. Hermesa.

Podwyżka ceł wwozowych od bydła i mięsa utrudnia zawarcie traktatu z Polską

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Berlin, 10 października. (*Hl*) **Na komisji handlowo-politycznej parlamentu niemieckiego uchwalono wczoraj wnioski grup agrarnych, podwyższające stawki celne na import bydła i mięsa bitego niemal o 100 proc.**

I tak podwyższono stawki celne **dla bydła zagranicznego z 13 na 24.50 marek** za q metr., **na owce z 13 na 22.50, na mięso świeże i mrożone do 45 marek.**

Ponadto komisja większością głosów uchwaliła wezwać rząd Rzeszy, aby **„w toczących się obecnie rokowaniach handlowych"** (może to dotyczyć **tylko rokowań z Polską) rząd nie przyjął żadnych zobowiązań w sprawie ceł na nierogaciznę i mięso wieprzowe bez uprzedniej zgody komisji.**

Minister aprowizacji **Dietrich** złożył oświadczenie, iż w tej chwili **byłoby bezcelowe zajmowanie przez rząd jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie,** gdyż właśnie **znajduje się w opracowaniu nowa taryfa celna, która wejdzie w życie od 1-go stycznia 1930 r.**

* * *

Wczorajsze **uchwały komisji parlamentu stawiają znowu pod znakiem zapytania rozpoczęte niedawno „na nowej platformie" rokowania handlowe polsko-niemieckie** i **są typowym przykładem dla taktyki,** stosowanej przez stronę niemiecką w tych wieloletnich rokowaniach.

Kiedy na propozycję zawarcia traktatu, zawierającego **tylko klauzulę najwyższego uprzywilejowania** odpowiedziano ze strony polskiej, iż klauzula taka **nie daje równych praw obu stronom i domagano się włączenia również kontynentów eksportowych na bydło i mięso z Polski,** ze strony niemieckiej wysunięto, jak to dowiedzieliśmy się z wczorajszych depesz korespondentów warszawskich, **postulat włączenia do prowizorjum również klauzuli o prawie osiedlenia się w Polsce.**

Pomijając już fakt, **że każde prowizorjum może być w krótkim terminie wypowiedziane,** a Polska przyjąwszy zobowiązania w sprawie osiedlania **miałaby raz na zawsze ręce związane,** wypada stwierdzić, że taktyka parlamentu niemieckiego równocześnie **buduje wysoki mur celny,** któryby w praktyce **unicestwił nawet przyznane małe kontyngenty.**

Dziękują Hermesowi.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Berlin, 10 października. (*Hl*). Były przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską **dr. Hermes otrzymał dziś dekret podpisany przez prezydenta Hindenburga z datą 4 b. m.** przyjmujący jego prośbę o **dymisję** i wyrażający mu gorące uznanie za **jego dotychczasową działalność.** Kanclerz Müller wręczając dr. Hermesoiw dekret, złożył mu przy tej okazji **ustne i jednocześnie pisemne podziękowanie.**

—0—

Senat gdański prostuje fałsze o polskiej zaborczości.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdańsk, 10 października. (F). **Biuro prasowe senatu** gdańskiego **prostuje** rozszerzaną przez prasę niemiecką Rzeszy **wiadomość w sprawie rzekomego zamiaru Polski opanowania administracji ujścia Wisły** od Schiwenhorst, **zapomocą skupowania gruntów.**

Senat gdański stwierdza, że jeszcze raz zbada tę sprawę i przekona się, iż wiadomość ta jest **zupełnie nieprawdziwą.** W dalszym ciągu komunikatu twierdzi senat, że **źródła tej wiadomości szukać należy w gdańskich partjach opozycyjnych,** które za wszelką cenę starają się chociażby na terenie zagranicy zdyskredytować obecny senat.

Dziwne pretensje studentów-Niemców na technice gdańskiej.

Gdańsk, 10 października. (F) Według doniesienia prasy gdańskiej, postanowił **Związek akademicki niemiecki odrzucić budapeszteńską umowę w sprawie przystąpienia niemieckich związków akademickich do międzynarodowej organizacji studentów, a to z powodu** odnoszących się **do gdańskiej techniki ustępów** tej umowy.

Niemiecki Związek akademicki twierdzi mianowicie, że **technikę gdańską może** w ramach międzynarodowej organizacji studentów **reprezentować jedynie „Deutsche Studentenschaft"** Związek niemiecki, a to **ze względu na wyłącznie niemiecki (?) charakter tej uczelni.**

To stanowisko niemieckiego Związku akademickiego jest ponownym dowodem, jak **czynniki niemieckie świadomie przekręcają fakty, celem stworzenia legendy o wyłącznie niemieckim charakterze Wolnego Miasta.**

Na gdańskiej politechnice **studjuje 300 studentów polskich,** zorganizowanych w „Bratniej Pomocy", ponadto liczni studenci **Łotysze, Estowie, Finowie** itd. Wszystkie te grupy studenckie przedstawiają **łącznie przeszło 30 proc ogółu słuchaczy** politechniki gdańskiej **i nie godzą się na przyznanie niemieckiemu Związkowi prawa reprezentowania ich na terenie międzynarodowym.**

Stoją oni na słusznem stanowisku, że technika gdańska **ma charakter instytucji międzynarodowej** i że reprezentowana może być przez czynniki cieszące się **zaufaniem wszystkich narodowościowych grup akademickich,** a tem samem opierają się roszczeniom Związku niemieckiego, nieopartych na żadnych istotnych prawach.

Studenci uniwersytetu berlińskiego

skazani we Lwowie po 5 miesięcy więzienia za szpiegostwo.

Lwów, 10 października. (*C*). W sądzie okr. karnym we Lwowie zakończył się we czwartek trzydniowy sensacyjny **proces przeciwko trzem studentom uniwersytetu berlińskiego,** Georgowi Kuhnkemu, Adalbertowi Hahnowi i Walterowi Francowi, **oskarżonym o szpiegostwo polityczne i ekonomiczne** na terenie Małopolski i Wołynia.

Po wysłuchaniu parere rzeczoznawców wojskowych, **skazał trybunał każdego z oskarżonych na 5 miesięcy więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego.

Rozprawa była **tajna.** Chwila ogłoszenia wyroku zgromadziła w sali sądowej mnóstwo ciekawych, zwłaszcza z pośród mieszkających we Lwowie Niemców.

Sprawa niewinnie straconego Jakubowskiego w sądzie najwyższym Rzeszy.

Berlin, 10 października. (*Hl*) Zasądzeni w t. zw. **drugim procesie Jakubowskiego,** bracia **Nogensowie** oraz matka ich **Kellerowa, wnieśli odwołanie do Sądu Najwyższego Rzeszy.** Wobec tego państwowy niemiecki Sąd Najwyższy, który **swego czasu odrzucił zażalenie niewinnego Jakubowskiego przeciwko wyrokowi śmierci, będzie zmuszony zająć się tą sprawą.**

Motywy wyroku w t. zw. drugim procesie Jaku-

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

bowskiego, **zostały tymczasem ogłoszone**, i nie pozostawiają one **żadnej wątpliwości, iż Jakubowski padł ofiarą t. zw. pomyłki sprawiedliwości.**

Sąd stwierdza w wywodach swoich, iż **charakter Jakubowskiego jako człowieka dobrotliwego i przyjaciela dzieci, został w przewodzie sądowym ustalony. Zachowanie się Nogensów** w czasie pierwszej i drugiej rozprawy budzi **uzasadnione podejrzenie, iż biorąc udział w morderstwie dziecka Jakubowskiego** i chcąc odwrócić podejrzenie od siebie, **bezpodstawnie oczernili niewinnego.**

Wyrok w wielkiej aferze szpiegowskiej w Małopolsce Wschodniej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 10 października. (*C*). Głośna w listopadzie ub. roku we Lwowie i Wschodniej Małopolsce **wielka afera szpiegowska Włodzimierza Soroki i tow.** znalazła epilog w sądzie okr. karnym w **Tarnopolu.**

Soroko był kapralem 6 p. lot. we Lwowie i wystąpiwszy z wojska, **nawiązał kontakt z wywiadem sowieckim w Kijowie** i wykorzystując znajomości z pozostałymi w służbie wojskowej kolegami, **wciągnął ich do roboty szpiegowskiej.** W szczególności obietnicami znacznych **korzyści pieniężnych** namówił do szpiegostwa szeregowca 6 p. lot. Stefana **Ciołkę** i b. plutonowego tego pułku, ostatnoi wywiadowcę policji we Lwowie, **Marjana Kossowskiego.**

Po dwudniowej rozprawie skazał **trybunał Sorokę na 7 lat c. więzienia, Ciołkę na 6 lat, Kossowskiego, Zahidnego i Cetnara na 4 lata,** zaś matkę **Soroki na 3-miesięczne więzienie.**

—0—

Przysięgli uwolnili wyznawcę idei Gonty i Chmielnickiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 10 października. (*C*). Przed trybunałem przysięgłych sądu okr. we Lwowie **zakończyła się** we czwartek dwudniowa **rozprawa przeciwko studentowi Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie Iwanowi Kejwanowi,** oskarżonemu **o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego.**

Kejwan, biorąc udział w **poranku „Proświty" w Kozłowie** koło Śniatyna, **deklamował wiersze o treści antypaństwowej.** W wierszach tych autor **nazywa Polskę „wampirem Ukrainy", a Chmielnickiego i Gontę (!) „opatrznościowymi mężami"** i t. d.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał **wyrok uwalniający.**

—0—

Ostateczne załatwienie sporu sióstr Halama z p. Rzepecką.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października. (*Mt*) Dziś w sądzie apelacyjnym rozpatrywana była sprawa p. **Jadwigi Rzepeckiej,** autorki powieści „Co zwiążecie na ziemi", **pociągniętej do odpowiedzialności** przez znane tancerki, **siostry Józefę, Leokadję i Halicję Halama za zniewagę.**

Jak to w swoim **czasie** pisaliśmy, p. Rzepecka, przedstawiając w swojej powieści kulisy teatrzyku kabaretowego, główne bohaterki swojej powieści nazwała siostrami Lahama. Owe siostry Lahama w powieści zostały przedstawione w bardzo złem świetle. Siostry Hamama czując się dotknięte powieścią p. Rzepeckiej, zaskarżyły ją do sądu. Sąd okr. skazał p. Rzepecką na miesiąc aresztu za zniesławienie.

Dziś w kuluarach sądu apelacyjnego jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy **rozeszły się pogłoski o pogodzeniu się obu stron Pogłoski te okazały się prawdziwe. P. Rzepecka zgodziła się na ogłoszenie w dwóch pismach warszawskich** deklaracji, w której oświadcza, że pisząc o siostrach Lahama, **nie miała na myśli sióstr Halama.** Sióstr Halama nie zna i nigdy nie słyszała czegokolwiek, co chociażby w najmniejszym stopniu uwłaczało ich czci. Tylko przez użycie anagramu Lahama sprawiła im przykrość i czuje się w obowiązku **wyrazić ubolewanie i przeprosić je za to.** Jednocześnie p. Rzepecka **zobowiązała się złożyć w ciągu miesiąca 100 zł. do dyspozycji Zw. Artystów Scen Polskich. Wzięła też na siebie koszty przewodu sądowego** w obu instancjach. Zobowiązała się także **w następnych, ewentualnych wydaniach książki, opuścić ustępy dotyczące sióstr Lahama,** a w razie niewykonania tego zobowiązania, zapłacić siostrom Halama po 10 zł. od każdego egzemplarza książki, w każdym razie niemniejszą kwotę, niż **10.000 zł.** bez potrzeby udowadniania szkód, strat i zwłoki.

Rzecznicy sióstr Halama adwokaci Gutmann i Luksemberżanka, oraz obrońca p. Rzepeckiej adw. Zabłocki złożyli w sądzie przed rozpoczęciem rozprawy owo zobowiązanie, które spowodowało umorzenie procesu.

—0—

Wyrok sądu apelacyjnego w sprawie Studzieńca.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października. (*Mt*) Dziś w sądzie apelacyjnym został ogłoszony **wyrok w głośnej sprawie nadużyć funkcjonarjuszy zakładu wychowawczo-karnego dla chłopców w Studzieńcu,** którzy dopuszczali się także **okrutnych czynów** wobec powierzonych ich pieczy nieszczęśliwych wychowanków.

Po 5-dniowym przewodzie został wydany **wyrok,** mocą którego dyrektorowi zakładu w Studzieńcu **Kwaśniewskiemu,** który przez sąd okr. skazany został na rok więzienia, **zmniejszono karę do trzech miesięcy.** Kara ta została mu zresztą **darowana na podstawie amnestji.**

Pudowskiemu zmniejszono karę z jednego roku do pół roku, którą również darowano z amnestji **Grochalowi** zmniejszono **z trzech lat na 6 miesięcy — z** amnestji zmniejszono tę karę do 3 miesięcy, a i te trzy miesiące uznano za odciepane. **Zdzienieckiemu 3 miesiące darowano z amnestji, Osowiczowi z 6 miesięcy zmniejszono do 3 i te darowano z** amnestji **Skowrona,** który został skazany na 6 miesięcy, **uniewinniono. Osieckiemu** zmniejszono karę **z 10 miesięcy do 5 miesięcy, Dąbrowskiemu** zmniejszono karę **z 3 miesięcy do 1 mies. Budnemu** zmniejszono z amnestji **z 1 roku do 6 miesięcy, Rossowskiemu** z półtora roku zmniejszono do 9 miesięcy. Łagondy wyrok sądu apelacyjnego wywołał zrozumiałe wrażenie.

Słowacy wypowiadają otwartą walkę czeskiemu centralizmowi.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Praga, 10 października. (*Lk*) **Słowacka partja narodowa publikuje sprawozdanie o wydarzeniach ostatnich dni,** w którem zaznacza, iż **partja obstaje przy kandydaturze Tuki.**

Dymisja obu ministrów słowackich stanowi **powrócenie stronnictwa słowackiego na drogę opozycji,** którą w dniu 15 stycznia 1925 była opuściła. **Wierność państwowa słowackiej partji narodowej nie została uznana przez koalicję** i partja jako taka uważana była za małowartościową. **Dzisiaj koalicja jest rozbita a w republice panuje rząd mniejszościowy.**

Partja zdaje sobie dobrze sprawę ze swego postępowania i **będzie dążyła do połączenia się z Niemcami, Węgrami i wszystkimi uczciwymi Czechami, celem zwalczenia przemocy wielkich właścicieli gruntów i dyktatury narodowo-partyjnej.** Żaden uczciwy obywatel nie **może się pogodzić z czerwono-zielono-czarną dyktaturą Udržala, Benesza i Czerny'ego.**

Partja słowacka **idzie do wyborów pod hasłem walki przeciwko centralizacji,** nienasyconym agrarjuszom i dyktatorskim dążeniem Szrameka i **niewątpliwie będzie walczyła o autonomję Słowaczyzny,** oraz za równouprawnieniem wszystkich obywateli.

Wielkie zaburzenia antyżydowskie w Budapeszcie.

Usunięcie słuchaczy żydowskich z uniwersytetu, zapowiedź dalszych wykroczeń.

(Telegram własny „Il Kuryera Codziennego")

Budapeszt, 10 października. (fd) Od dnia 8-go października br. powtarzają się na wydziale filozoficznym i medycznym tut. uniwersytetu **demonstracje, skierowane przeciw słuchaczom żydowskim,** a w dniu wczorajszym **doszło do gwałtownych wykroczeń i bójek,** w których wzięły udział także jednostki z poza grona słuchaczy. Akademików żydowskich **przemocą usuwano z sal wykładowych, a kilku zrzucono ze schodów.** Na drzwiach rozlicznych instytutów uniwersyteckich pojawiły się **odezwy z pogróżkami,** w instytucie chemicznym tylko dzięki pośpiesznemu wkroczeniu ciała profesorskiego zdołano zapobiec zaburzeniom.

Koniec wyścigu zbrojeń Anglji i Ameryki

Uroczysta deklaracja Hoovera i Mac Donalda.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Waszyngton, 10 października (Lk). W środę wieczorem **Biały Dom opublikował wspólne oświadczenie Hoovera i Mac Donalda** w sprawie ich dotychczasowych pertraktacyj.

W oświadczeniu tem zaznaczono, iż **oba rządy postanowiły, uważać pakt Kellogga nie tylko jako oświadczenie dobrych zamiarów, lecz jako pozytywne zobowiązanie, orjentowania polityki narodowej na jego zasadach. „Każdy z obu rządów wszystkie swoje myśli i cały swój wpływ skieruje na zabezpieczenie i utrwalenie pokoju światowego. Wojna między Anglją a Stanami Zjednoczonymi w przyszłości jest nie do pomyślenia.**

Niedowierzanie i podejrzliwość, powstałe z powątpień i obaw, które może przed ratyfikacją paktu Kellogga były uzasadnione, obecnie **już nie będą miały wpływu na politykę narodową obu państw.**

Zakończenie wspólnego oświadczenia brzmi dosłownie:

„Mamy nadzieję, iż uczciwa dyskusja z resztą mocarstw morskich nad naszemi propozycjami w przyszłym styczniu doprowadzi do ogólnej ugody. Potrafiliśmy — zdaje się na wieczne czasy — wykluczyć wszelki wyścig zbrojeń naszych narodów i dojść do ugody co do parytetu flotowego w każdej kategorji okrętów".

Pogłoski o wizycie Hoovera w Anglji.

Waszyngton, 10 października (Lk). **W Waszyngtonie krążą pogłoski,** jakoby prezydent **Hoover zamierzał w przyszłym roku wybrać się z wizytą do Anglji.**

Formalne zezwolenie kongresu na wyjazd prezydenta byłoby zbyteczne, lecz zapewne nie ulega wątpliwości, iż w rozszerzeniu pogłoski o podróży Hoovera do Anglji **zainteresowane są pewne koła,** które z różnych względów chętnieby widziały, aby **podróż ta doszła do skutku.**

Przychylna opinja prasy angielskiej.

Londyn, 10 października (Lk). **Prasa angielska komentuje wspólne oświadczenie Hoovera i Mac Donalda bardzo przychylnie.** „Daily Mail" zaznacza, iż **nadzwyczaj ostrożny charakter** oświadczenia jakoteż **zmiana pierwotnego tekstu** mają na celu uniknąć wywołania **najmniejszego niezadowolenia we Francji i Włoszech.** Pozatem należało mieć **pewne względy wobec brytyjskich dominjów,** których opinja ma być zasięgnięta dopiero po powrocie Mac Donalda.

Specjalny sprawozdawca „Daily Telegraphu", który o przebiegu odwiedzin Mac Donalda zawsze jest znakomicie poinformowany, stwierdza, że **między wierszami ogólnej treści** wspólnego oświadczenia kryją **się niewątpliwie ściśle ustalone zamiary co do angielsko-amerykańskiej współpracy.** Niemałe znaczenie przypisać należy również wiadomości, wedle której **Mac Donald ma zamiar zaproponować rządowi amerykańskiemu zwinięcie brytyjskich plawek na wyspach Bermudach, na Trinidadzie i Jamaice,** a ewentualnie — za uprzedniem porozumieniem z rządem kanadyjskiem — **również w Halifaksie.**

W środę wieczorem Mac Donald pożegnał się z prezydentem Hooverem. Ostatnia rozmowa trwała 25 minut. W czwartek przedpołudniem angielski premier udaje się do **Filadelfji.**

Wykonanie paktu Kelloga na morzu

(Telegram własny „Il Kuryera Codziennego")

Nowy Jork, 10 października. (*Lk*) Jak donoszą z kół urzędowych, w dniach najbliższych w **Waszyngtonie odbędą się narady nad kwestją,** w jaki sposób miałoby się odbyć **przeprowadzenie t. zw. kontroli na morzu na wypadek wojny.**

Istnieje już **projekt** przewidujący, iż **Ameryce na wypadek wojny nie wolno będzie prowadzić handlu z żadnem państwem, które na zasadzie paktu Kelloga i ewentualnie też traktatu locarneńskiego będzie uważane za państwo zaczepne.**

W dalszym ciągu donoszą, że **Anglja zamierza zrezygnować z prawa bolkady wobec handlu neutralnego,** jeżeli odnośne państwa neutralne **nie będą prowadziły handlu** z państwami zaczepiającemi.

Nominacje w M. S. Z.

Warszawa, 10 października. (*J*). **„Monitor Polski"** z dnia 10 b. m. przynosi następujące nominacje: dr. **Marchlewski Mieczysław** radca ministerjalny w V. st. służ. mianowany został konsulem generalnym II. kl w tymże st. służ. z powierzeniem kierownictwa konsulatu gen. Rzplitej w Nowym Jorku. **Byszewski Leś** radca min. w VI. st. służ. mianowany konsulem II. kl. w VI. st. służb. z jednoczesnym przydziałem do generalnego konsulatu Rzplitej w Nowym Jorku. **Dr. Brodzki Jan** radca min. w VI. st. służ. mianowany konsulem I. kl. w VI. st. służ. z powierzeniem kierownictwa wydziału konsularnego w poselstwie Rzplitej w Helsingforsie. **Kozłowski Władysław** konsul II. kl. w VI. st. sł. przy konsulacie Rzplitej w Detroit, mianowany konsulem I kl. w VI. st. sł. **Świerzbiński Antoni** radca min. w VI. st. sł. mianowany konsulem I. kl. w VI. st. sł. z jednoczesnem powierzeniem kierownictwa Rzplitej w Galaczu. **Kijeński Tadeusz** referendarz w VII. st. sł. w biurze komisarza Rzplitej w Gdańsku, mianowany wicekonsulem I. kl. wtymże stopniu z równoczesnym przydziałem do konsulatu Rzplitej w Czerniowcach. **Massalski Stanisław** referendarz w VII. st. sł. mianowany sekretarzem poselstwa II. kl. w tymże stopniu z jednoczesnym przydziałem do poselstwa Rzplitej w Waszyngtonie. **Myrnowski Tadeusz** konsul II. kl. w VI. st. sł. przeniesiony został z konsulatu geenralnego Rzplitej w Nowym Jorku do konsulatu Rzplitej w Bufalo. **Kwiatkowski Jan** naczelnik kancelarji w VII. st. sł. z konsulatu Rzplitej w Szczecinie, przeniesiony został do centrali MSZ. **Dr. Tabor Wojciech** wicekonsul kierownik wydziału konsularnego poselstwa Rzplitej w Helsingforsie przeniesiony został do centrali MSZ z jednoczesną nominacją na referendarza w VII. st. sł. **Staliński Jan** wicekonsul II. kl. w VII. st. sł. przy poselstwie Rzplitej w Waszyngtonie, przeniesiony został do centrali MSZ z jednoczesną nominacją na referendarza.

—0—

Skład ekipy polskiej na zawody w N. Jorku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października. (*J*) **Ostateczny skład ekipy reprezentacyjnej jeźdźców polskich,** którzy udają się na **konkursy hippiczne do Nowego Jorku, ustalony** został jak następuje: **szef ekipy płk. Rudolf Dreszer** oraz jeźdźcy por. **Gzowski Kazimierz** na koniach „Hamlet" i „Readglid", por **Stefan Starnawski** na koniach „Fagas" i „Pegaz", por. **Zgorzelski Władysław** na koniach „Doneuse" i „Lebaro". Por Zgorzelski brał udział w konkursach zeszłorocznych w Nowym Jorku.

Ekipa polska wyjeżdża 17 bm na statku „Cleveland" z Hamburga **Konkursy trwać będą od 7 do 13 listopada.** Jeźdźcy polscy cieszą się na konkursach w Nowym Jorku dobrą sławą i niewątpliwie również w r. b. zdobędą zaszczytne miejsce.

—0—

Zamówienia sowieckie w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 10 października (*W*) Dowiaduję się, iż przedstawiciele „Sowpoltorgu" i „Torgpredstwa" **sfinalizowali dziś rokowania w sprawie zakupu partyj chustek na ogólną sumę 150.000 dol.** Jako pokrycie fabryki łódzkie otrzymały **18-miesięczne weksle.**

—0—

Aresztowanie 58 komunistów w Warszawie.

Warszawa, 10 października. (*Mt*) Wczoraj wieczorem **w związku zawodowym pracowników przemysłu szklanego odbywało się zebranie delegatów fabrycznych i mężów zaufania w sprawie projektowanego przez komunistyczną partję Polski strajku metalowców w Warszawie.**

W czasie zebrania **wkroczyła do lokalu związku policja,** na widok której uczestnicy zebrania **poczęli gwałtownie niszczyć rozmaite dokumenty i papiery.** Przeszkodziła im w tem policja. W wyniku rewizji **znaleziono wiele notatek i kompromitujących materjałów. Aresztowano 58 osób, w tem kilkunastu wybitniejszych komunistów.**

Z dymem poszło miasteczko Janów na Polesiu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Równo, 10 października. (Wf). Miasteczko **Janów koło Pińska, padło pastwą pożaru.** Rozszalały żywioł, rozszerzając się z ogromną szybkością, **zniszczył prawie wszystkie domy mieszkalne** oraz zabudowania gospodarcze.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej z Pińska, pod komendą naczeln p mecenasa **Berga,** oraz policji z kierown. kom. p. **Jurewiczem** na czele, zdołano, przy nadludzkich wprost wysiłkach **uratować część miasta,** której groziła już zupełna zagłada. Należy podkreślić sprawną i szybką akcję także ze strony naczelnika stacji Pińsk, p. **Maliszewskiego,** ktróy zestawił natychmiast specjalny pociąg dla straży pożarnej, tak, że przybyła ona do pożaru, przebywając przestrzeń 37 km. wciągu 45 minut. **Bez dachu nad głową pozostało przeszło 2.000 ludzi.**

Zaszedł przy tem smutny fakt **rabunku ze strony części ludności,** która zamiast śpieszyć z ratunkiem, zaczęła grabić mienie nieszczęśliwych pogorzelców. Dzięki wytężonej akcji policji zdołano wybryki te poskromić w samym zarodku. Podczas pożaru odzywały się w kilku miejscach **detonacje, pochodzące od ukrytych gdzieś** po **domach granatów i kul karabinowych,** co potęgowało jeszcze panikę w mieście.

—0—

Śnieg padał w Zakopanem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane, 10 października. (*Ts*). Po ostatnich pięknych ciepłych dniach nastąpiło w ciągu nocy znaczne oziębienie wskutek **świeżego śniegu, jaki spadł w Tatrach nawet w dolnych częściach.** Przed południem począł lekko **prószyć śnieg w Zakopanem.**

—0—

Włamanie w centrum Zakopanego

Zakopane, 10 października (*Ts*) W nocy z 9 na 10 bm dokonano **nadzwyczaj śmiałego włamania do kasy tutejszej kancelarji notarjalnej** na pierwszem piętrze przy ul Krupówki.

Włamanie zauważył dziś rano woźny, który wchodził pierwszy do biura Sprawcy dostali się do wnętrza biur, **nie naruszając zamków przy drzwiach wchodowych.** W środkowym pokoju **rozpruwszy rakiem cały bok kasy, splądrowali dokładnie jej zawartość, wyrzucając dziesiątki depozytów i wypróżniając z kopert gotówkę.** Zabrali oni w ten sposób przeszło **24.000 zł.** oraz **1.280 dolarów.** W dolnej drewnianej części kasy znajdowała się kaseta żelazna, w której było około **10.000 zł Kasety tej włamywacze nie naruszyli,** sądząc widocznie, że znajduje się w niej drobna moneta kasy podręcznej.

Po sposobie „zoperowania kasy" wnioskować można, że był to **występ specjalistów, którzy zatarli wszelki ślad za sobą,** pracując, jak się zdaje **w rękawiczkach.**

Zawartość kasy była ubezpieczona w jednem z towarzystw asekuracyjnych, przyczem szczęśliwym zbiegiem okoliczności dla kancelarji notarjalnej, **ważność polisy asekuracyjnej upływała w dniu 10 bm. o godz. 12 w południe.**

Policja przeprowadza energiczne dochodzenia. Włamanie w tego rodzaju rozmiarach jest już **drugiem zrzędu w krótkim czasie,** gdyż jak uprzednio donosiliśmy, z początkiem ubiegłego miesiąca okradziono w podobny sposób urząd pocztowy na 65.000 zł.

Wciąż roi o Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 10 października (*Hr*). Wczoraj **w czasie obchodu dnia żałoby w Kownie zgłosił się do premjera Tpbialisa Waldemaras** z oświadczeniem, **że zamierza wygłosić publiczne przemówienie.** Zebrał się na naradę **gabinet ministrów,** który o godz. 8 dał **odpowiedź przychylną.** Grupa **młodzieży akademickiej,** przypuszczając, że Waldemaras zezwolenia **nie otrzyma, rozrzuciła ulotki po mieście, z treścią jego przemówienia.**

O godz. 10 wieczór Waldemaras przemówił, nawołując do **zespolenia całego narodu w sprawie „odzyskania Wilna".** Młodzież studencka po skończonem przemówieniu pochwyciła na ręce Waldemarasa i obnosiła go po mieście.

Waldemaras nie może się wyliczyć z miljona litów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 10 października (*Hr*). **Na posiedzenie gabinetu ministrów wezwany został Waldemaras,** od którego **gabinet zażądał wyliczenia się z jednego miljona litów,** co do pokrycai których **niema żadnych śladów w aktach.**

Ponieważ **Waldemaras nie mógł dać pozytywnych wyjaśnień na jakie cele użył miljon litów, dano mu krótki termin do przedstawienia odnośnych dokumentów.**

Parlament francuski domaga się dalszej zniżki podatków.

(Telegram własny „Il Kuryera Codziennego")

Paryż, 10 października Jakkolwiek projekt budżetu na rok 1930/31 **przewiduje obniżenie podatków państwowych o kwotę około 2 miljardów franków,** sprawozdawca komisji budżetowej pos **Chappdelaine, zgłosił wniosek o dalszą redukcję podatku o 3 miljardy franków,** tak, że ogólna redukcja wynosiłaby około 5 miljardów franków

Przedstawiciel rządu oświadczył się **przeciw wnioskowi,** jakoteż przeciw odnośnym **projektom pokrycia** tego ubytku budżetowego

Prez. Doumergue i Briand w Brukseli.

Bruksela, 10 października (*ch*). **Prezydent republiki francuskiej Doumergue w towarzystwie Brianda przybyli** we czwartek popołudniu **do Brukseli.**

Ludność stolicy belgijskiej **witała entuzjastycznie gości francuskich. Ulice były bogato udekorowane flagami.**

Na dworcu [illegible] Albert z następcą **tronu i księciem Karolem.** W drodze do pałacu **królewskiego oddziały garnizonu brukselskiego od-**

dawały honory wojskowe, a muzyka grała Marsyljankę.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ludność wznosiła tylko okrzyki „Niech żyje Briand!", jak gdyby nie prezydent Doumergue, lecz Briand wjeżdżał do stolicy

Krótko po przybyciu złożył Doumergue i Briand wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza.

—0—

Litwinow przeciw Cziczerinowi.

Dalsze rewelacje Biesiedowskiego.

Paryż, 10 października (Lk) Wydalony z sowieckiej amabasady w Paryżu radca **Biesiedowski**, w dalszym ciągu **publikuje w dziennikach francuskich różne rewelacje**, skierowane **przeciwko rządowi sowieckiemu.**

W udzielonym „Excelsiorowi" wywiadzie zajmuje się Biesiedowski **aferą Litwinow-Cziczerin**, która swego czasu stanowiła sensację polityczną Wedle jego oświadczenia, **stosunki między tymi dwoma dygnitarzami już w kwietniu 1925 znacznie się zaostrzyły**, co częstokroć dało **powód gwałtownych scen** i ostatecznie **doprowadziło do dymisji Cziczerina.**

Później **Cziczerin, rzekomo za pośrednictwem posła sowieckiego w Berlinie, został powołany z powrotem do Moskwy**, jednakowoż **oświadczył, iż nie powróci, dopóki Litwinów będzie należał do komisarjatu. Obecnie zaś należy się poważnie liczyć z ostatecznem usunięciem Cziczerina ze swego stanowiska.**

Urzędnicy uciekają z sowieckiej ambasady.

Berlin, 10 października. (*Hl*). Jak donoszą z Paryża, proces zupełnej dezorganizacji w ambasadzie sowieckiej w Paryżu w związku ze **skandalem dyplomatycznym Biesiedowskiego**, zatacza **coraz szersze kręgi**. Personal ambasady w obawie przed pojawieniem się jakiegoś nowego **Rosemana, ulatnia się z biur i więcej nie wraca.**

Ambasador **Dowgaleswki** wysłał wszystkie najważniejsze tajne dokumenty za pośrednictwem żony swego przyjaciela **samolotem do sowieckiej misji handlowej w Berlinie** w obawie, że afera Biesiedowskiego może wywołać **dalsze niemiłe dla sowietów konsekwencje.**

—0—

Otwarcie międzynar. konferencji pracy w Genewie.

Genewa, 10 października. (ch) **We czwartek** przed południem rozpoczęła się **trzynasta międzynarodowa konferencja pracy**, która zajmie się prawdopodobnie sprawą międzynarodowego **uregulowania stosunków pracy w żegludze.**

Na konferencję **przybyło okrągło 250 delegatów z 32 państw, w tem 12 państw pozaeuropejskich.**

—0—

Amanullah chce być... posłem Nadir Khana.

Rzym, 10 października. (*rg*). Współpracownik „Tribuny" odwiedził b. króla Afganistanu **Amanullaha** w jego willi przy via Nomentana, aby dowiedzieć się, **jak były król ocenia swą sytuację po zajęciu Kabulu przez Nadir Khana.** Były król wyraził wielką **radość z powodu zwycięstwa Nadir Khana** i oświadczył, że tenże jako jego minister wojny, naczelny dowódca wojsk afgańskich, a następnie poseł w Paryżu, **był mu stale oddanym przyjacielem.** Również obecnie Amanullah **niema powodu wątpić w jego wierność.** Nawet na wypadek, gdyby Nadir chciał najwyższą władzę zatrzymać dla siebie, **Amanullah nie weźmie mu tego za złe**, gdyż tylko **dobro swego narodu a nie osobiste ambicje leżą mu na sercu.**

Wkońcu oświadczył Amanullah, że gdyby **Nadir Khan** po wstąpieniu na tron zechciał mu **powierzyć... reprezentowania Afganistanu przy rządzie włoskim, chętnieby się tego podjął.**

—0—

Krwawe starcie między węgierską a czeską strażą celną

Praga, 10 października. (*ch*). Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Bratisławy **że w nocy na 9 b. m. węgierscy strażnicy celni napadli na czechosłowacką straż celną w Sokolovie koło Parkan.** Strażnicy węgierscy przeszli przez granicę czechosłowacką, a na wołanie strażników czechosłowackich **odpowiedzieli około dziesięciu strzałami**, raniąc **jednego z nich.** Rannego przewieziono do szpitala w Komarnie Władze rozpoczęły śledztwo.

ZMIENIONY i UZUPEŁNIONY

na okres zimowy 1929/30

URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY

oraz

MAŁE ROZKŁADY JAZDY

są do nabycia we wszystkich księgarniach oraz kioskach Tow. „RUCH". 4783k

Ludmiła z Topór Spiczyńskich

HABLIŃSKA

wdowa po st. radcy skarbowym i emeryta Adm. podat. w Krakowie

przeżywszy lat 81, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 10 października 1929 r. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 4 popoł. z kaplicy na cmentarzu rakowickim do grobu rodzinnego. W smutku i w żałobie pozostali synowie, córki, synowe, zięć, wnuki i prawnuki zawiadamiają o tem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p. Zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek dnia 14 bm. o godzinie 9 rano w kościele WW Świętych (św Piotra). 1206g

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się

25 tysięcy osób oglądało z niesłychanym zachwytem arcydzieło, które przebojem zdobyło cały świat p. t.: **Miłość Kozaka** prolongujemy z powodu olbrzymiego powodzenia jeszcze na 2 dni nieodwołalnie **w Kinie Sztuka**

Kto ponosi winę wielkiej katastrofy pod Sobolewem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października (*Mt*). Dochodzenia w sprawie strasznej katastrofy kolejowej na stacji Sobolew nie zostały jeszcze ukończone W każdym razie **z dotychczasowych wyników śledztwa wynika niezbicie, że winę katastrofy ponosi głównie maszynista pociągu towarowego Antoni Rydzewski, który zasnął.** Pozatem władze sądowo-śledcze oraz kolejowe zwróciły uwagę, że **zamek zwrotnicy był złamany**, z czego wynika, że nie potrafił zatrzymać oporu ciężkiego parowozu pociągu pospieszno-towarowego

Ustala się opinja, **że system i siła obecnych zamków nie jest stosowna do ciężkich parowozów**, kursujących na tej linji Silniejszy zamek osłabiłby znacznie siłę zderzenia i katastrofa nie przybrałaby tak straszliwych rozmiarów.

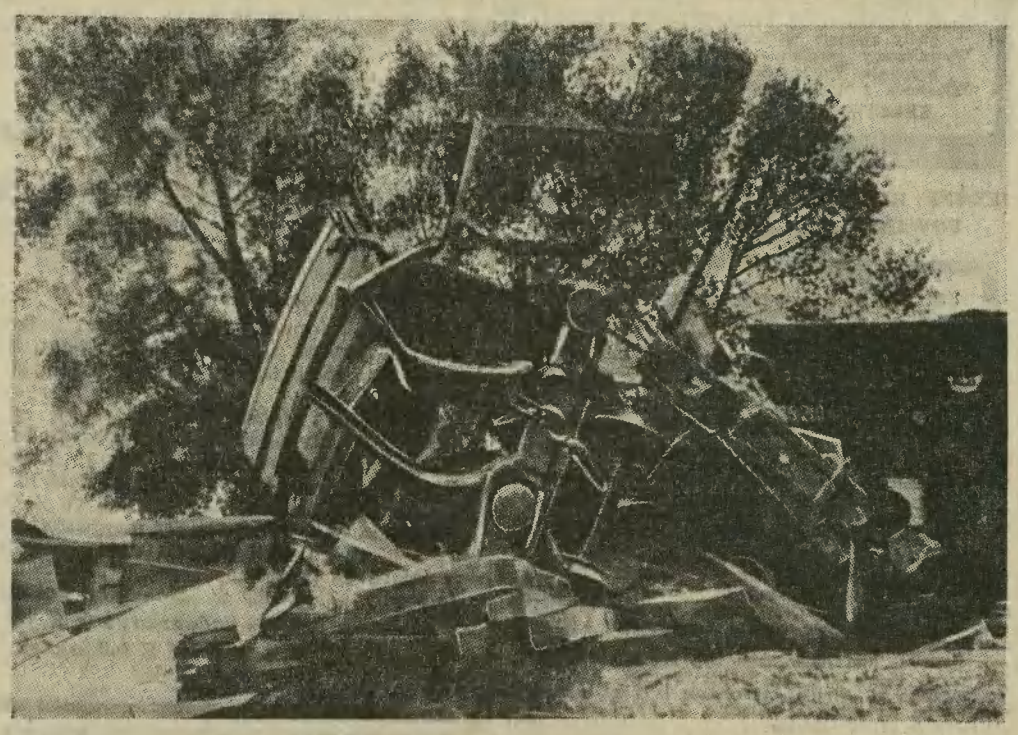

Ag. fot. „Światowida" na pl. Kraj. „Alfa".

Fragment katastrofy kolejowej w Sobolewie. Wyrzucony z szyn, przewrócony i zdruzgotany wagon świadczy wymownie o strasznej sile zderzenia.

Straszne pokłosie katastrofy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października (*Mt*). Do szpitala wojskowego w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej **przewieziono 25 rannych żołnierzy z 2 p. skz. kon., ofiary strasznej katastrofy kolejowej pod Sobolewem. Najciężej rannych jest 9**, których przewieziono samolotami Z tego **czterem lekarze nie rokują utrzymania przy życiu.** W siedmiu wypadkach **odcięto nieszczęśliwym żołnierzom ręce i nogi.**

Katastrofa kolejowa pod Stolnikami.

Warszawa, 10 października (*Mt*). Dziś o godz. 6 rano **pomiędzy stacjami Stolniki i stacją Biała pow. stolińskiego nad Horyniem**, zdarzyła się **katastrofa kolejowa**, w której **uszkodzone zostały dwa parowozy i rozbiło 12 wagonów** Jeden z pociągów wyszedł z Sarn, a drugi z Łunińca.

Zderzenie nastąpiło na zapasowej linji koło stacji Biała. **Dwóch konduktorów zostało ciężko rannych, trzej pasażerowie doznali lżejszych obrażeń.**

Kronika krakowska.

Depesze i pisma kondolencyjne dla p. Marji Malczewskiej.

(*s*) Na ręce małżonki mistrza p. **Marji Malczewskiej** napływają bezustannie **ze wszystkich stron kraju oraz z zagranicy depesze i pisma kondolencyjne.** Poza wymienionemi na stronie 9-tej depeszami i pismami kondolencyjnemi wymienimy m. in. następujące: **Od prof. Balcera, Tow. Art. Lit. z Sosnowca, Rady Wydz. Arch. Pol. Warszawskiej, gen. Józefa Hallera** i jego rodziny, **Dominika i Hieronima Radziwiłłów**, od b. ministra **Rupczyńskiego, Wacława Szymanowskiego, Wojciecha Kossaka**, wojewody śląskiego **Grażyńskiego, Związku Artystów Plastyków** w Zakopanem min. W. R. i O. P., **Czerwińskiego. Zw. Dziesięciu Plastyków** ze Lwowa, rektoratu **Akademji Sztuk Pięknych, Szkoły Przemysłowej Sztuk Zdobniczych. Zw. art. plast. „Zwornik"**, dyr. dem, Kultury i Sztuki **Jastrzębowskiego**, art. mal. batalisty **Rozena**, i w. innych.

Nadto nadeszły pisma kondolencyjne od gen. **Wróblewskiego**, ze Zw. Polskich **Plastyków** w Krakowie, **Muzeum Narodowego**, od prof. **Waltera** i td.

Wczoraj wieczorem ukazały się na mieście **zawiadomienia żałobne** z powodu zgonu Mistrza Jacka Malczewskiego, a to: od rodziny, od strony **Rektoratu i grona profesorów Akademji Sztuk Pięknych, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i Związku Artystów Plastyków.**

* * *

Na trumnie ś. p. Jacka Malczewskiego z domu żałoby przy ul. Anczyca 7, złożyli dotychczas wieńce: art. mal. **Vlastimil Hoffman, Ludwik Żeleński i pp. Wasilkowscy.**

* * *

Z powodu pogrzebu ś. p. Jacka Malczewskiego, otwarcie roku szkolnego na Uniwersytecie Jagiellońskim nie odbędzie się w sobotę 12-go, **lecz w poniedziałek, dnia 14 października b. r.** Zaproszenia i bilety wydane na 12 b. m. ważne są na dzień 14 października b. r.

Depesza Marsz. Daszyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 października. *(Wtr)* **Z powodu śmierci ś. p. Jacka Malczewskiego**, marsz. **Daszyński** wystosował do **rektora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie** następującą depeszę:

„Łączę się z Magnificencją i Senatem Akademji w żalu i smutku wobec śmierci wielkiego Mistrza i obywatela Jacka Malczewskiego. Genjusz Jego dawał światu **wyraz najgłębszych i najszlachetniejszych uczuć narodu, a śmierć Jego odczuwa cały naród, jako bolesną stratę.** Proszę również o wyrażenie mojego **współczucia rodzinie Mistrza".**

NOWENNA DO ŚW. JANA KANTEGO rozpocznie się w piątek 11 bm. o godz. 6-tej wieczór w kościele św. Anny.

PARAFJALNA PROCESJA JUBILEUSZOWA z kościoła św. Anny wyruszy w niedzielę 13 bm. o godz. 3-ciej popołudniu.

(*s*) **ZAPOWIEDZIANY ATAK GAZOWY NA KRAKÓW NIE ODBYŁ SIĘ.** Wczoraj o godz. 7.30 wieczorem zaalarmowane zostało miasto syrenami ze wszystkich fabryk izakładów użyteczności publicznej. Był to znak o mającym odbyć się na rynku krakowskim z okazji Tygodnia Lotniczego ataku gazowego. Z powdu jednak niepomyślnej aury, impreza ta została odwołana. Mimoto jednak zebrały się na rynku tłumy publiczności, które nie zostały powiadomione o odwołaniu imprezy. Z faktu tego skorzystać chciały pewne jedynostki do sprowokowania awantury. Policja położyła kres zamierzonym ekscesom.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI znany literat wygłosi dwa odczyty, a to w sobotę 12 bm. i w niedzielę 13 bm. w sali Bolońskiego na temat „Walka o nową kobietę". Bilety już do nabycia w kasie przy sali, Rynek Gł. 34.

Z KATOL. ZWIĄZKU POLEK, Rynek gł. l. 9. W sobotę dnia 12 bm. o godz. 6-tej popoł. odbędzie się odczyt prof. dr. Elżbiety Estreicherowej p. t. Zjazd w Poznaniu i udział Katolickich Związków Polek w akcji katolickiej'. Goście mile widziani.

(*Kr.*) **TEATR POWSZECHNY D. Ż. P.** „Za oceanem" („Der Böhm in Amerika"), operetka burleska, którą w sobotę i niedzielę ujrzeliśmy w T. D. Ż. P., grana była naogół dobrze, do czego głównie przyczynili się pp.: Załucki, Kański, Orski i Kiełbiński, oraz panie: Krajewska, Kosińska, milutka Fela Szafrańcówna (Serenada przy księżycu), Wnękówna (Bebe Rosa).

NA FUNDUSZ WALKI ZE SZPIEGOSTWEM. Formacje podległe O. K. V. złożyły na trzecią listę składek na fundusz dyspozycyjny Pana Marszałka Piłsudskiego przeznaczony na walkę ze szpiegostwem, kwotę 3.345. 78 zł. Ogółem z Okręgu Korpusu Nr. V złożono na ten cel kwotę 18.014 zł. 25 gr.

ZEBRANIE INFORMACYJNE O PRZYSPOSOBIENIU WOJSKOWEM i życiu organizacyjnem, urządzone staraniem „Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego, odbędzie się w sobotę dn. 12 b. m. o g. 19 w Uniwersytecie Jag. (sala Coll. Nov. nr. 39). Przemawiać będą pp.: prof. Uniw. Jagiell. dr. Ruppert, kpt. W. F. dr. Dąbrowski, Gąssowska Wanda i Ptasiński Franc. Wstęp wolny.

WYBORY DO ZARZĄDU KRAKOWSKIEJ GMINY ŻYD. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji wyborczej dla przeprowadzenia wyboru zarządu gminy wyznaniowej. Komisja złożona z pięciu członków Rady, ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym dr. Filipa Landaua, poczem ustaliła dzień wyborów na 3 listopada b. r.

POGOTOWIE RATUNKOWE wezwane zostało na ul. Starowiślną do Abrahama Niejakiego lat 50, bez stałego miejsca zamieszkania, żebraka, kóry doznał ataku epileptycznego i upadając na chodnik, uderzył głową o słup przewodów elektrycznych i odniósł okaleczenia na głowie. — Następnie wezwano Pogotowie na pl. Szeroką do Katarzyny Kasowskiej lat 45, robotnicy, która straciła przytomność i upadła na chodnik. Kasowska przed przybyciem Pogotowia rat. zmarła na udar serca. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

PRZYSYPAŁO O RUMOWISKO. Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj na ul. Wolskiej, gdzie przy budowie domu pod L. 1, został przysypany rumowiskiem 48-letni Antoni Kozioł, cieśla. Doznał on ogólnych obrażeń i potłuczeń. Ofairę wypadku przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

ECHA KRADZIEŻY W FABRYCE WYROBÓW LECZNICZYCH. W związku z kradzieżą w nocy z dn. 30 na 1 bm. na szkodę współwłaścicieli fabryki wyrobów leczniczych Eugenjusza Matuli i Tadeusza Łodzińskiego przy ul. Heicłów 17, skąd sprawcy skradli kasetkę z zawartością około 700 zł. i wekslami, aresztowały organa śledcze tut. wydz. śl. Broga Jana, lat 21, robotnika, którego po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono do więzień sądowych, w ślad za aresztowanymi poprzednio spólnikami.

(*s*) **NIEBEZPIECZNY WŁAMYWACZ.** Dn. 7 b. m. włamał się nieznany sprawca do mieszkania Marcina Mormula w Podwilku, p. Nowy Targ przez wyłamanie zapory u drzwi wchodowych. Sprawca wszedł następnie do mieszkania, gdzie po rozbiciu kufrów skradł 1000 dolarów, 120 zł. w gotówce, 50 koszul amerykańskich, wartości 750 zł. Ten sam sprawca włamał się dn. 8 bm. do mieszkania Ludwika Śmiecha wHarkobuzie, pow. Nowy Targ i skradł zegarek niklowy, 2 brzytwy i 30 zł. w gotówce. Nadto włamał się tego samego dnia o godz. 15 do mieszkania Mendelina Kapuśniaka z Podsarnia, pow. Nowy Targ i skradł tam gotówkę 350 zł. O dokonanie tych kradzieży podejrzany jest silnie Ludwik Brandys fs, Jan Maciaszek ze Spytkowic pow. Maków, który dotychczas się ukrywa.

—0§0—

Co grają w teatrach i kinach?

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jasna i wesoła komedja Fodora: „Mysz kościelna" zdobyła w Krakowie taki sam sukces, jak wszędzie, gdzie była grana. Mimo to po dzisiejszem powtórzeniu, ze względu na konieczne urozmaicenie repertuaru zejdzie na jakiś czas z afisza, ustępując miejsca niemniej głośnej komedji angielskiej: „Niezłomna żona" („Czy Konstancja ma słuszność"). W wytwornej tej komedji wystąpi w roli tytułowej po raz pierwszy w tym sezonie znana z dawniejszej działalności w Krakowie, artystka p. Janina Nosarzewska-Adwentowiczowa. W niedzielę popołudniu Goetla „Samuel Zborowski" po cenach zniżonych, z p. Kułakowskim w roli Stefana Batorego.

TEATR REWJI „GONG", RAJSKA 12, w dalszym ciągu gra przebojową rewję „Podniebnym szlakiem", w której święcą tryumfy: Hanka Runowiecka, Rylska, Różyńska, Bielicz, Roslan, Laskowski oraz cały zgrany obecnie zespół „Gongu".

TEATR „GONG", RAJSKA 12. W poniedziałek 14 b. m. o godz. 9 wiecz. jeden jedyny raz wystąpi Bracha Zfira, typowa piękność żydowska, która z młodzieńczą brawurą wykona szereg egzotycznych pieśni w ślicznych kostjumach, projektowanych i wykonanych zagranicą. Akompaniuje młody palestyński kompozytor, Nachum Nardi. Bilety w cenie od 2 zł. do 7 już do nabycia w handlu WP. Rudnicki, Linja A—B.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY, RAJSKA 12. W niedzielę dn. 13 b. m. odegrana zostanie piękna bajeczka p. t.: „Czerwony kapturek" w 3 aktach ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 11.30 przedpoł. Bilety wcześniej do nabycia w handlu Rudnicki, Linja A—B.

TEATR POWSZECHNY D. Ż. P. W KRAKOWIE odegra w sobotę o godz. 7.30 i w niedzielę o godz. 3.30 popoł. krotochwilę w 3 aktach Al. Engla i Jul. Horsta „Świat bez mężczyzn", w niedzielę o godz. 7.30 wiecz. wodewil w 4 aktach Br. Zapperta „Za oceanem".

Kina:

Bagatela: „Motyl brukowy" (Anna May-Wong).
Corso: „Przygody Brydadjera Gernharda".
Nowości: Miłość dziewczyny z musichallu".
Promień: „Tajny Knrjer" (J. Mozżuchin).
Sztuka: „Miłość kozaka"
Uciecha: „Grzesznica z Montparnasse" (Annie Ondra), H. Junkerman).
Warszawa: „Kropka nad i" (film polski)
Wanda: „Noce bezsenne, noce szalone"

—0—

I. F. C. (Katowice)—CRACOVIA.

Po pięknym zwycięstwie nad drużyną Żidenice 6:2, rozegra Cracovia w niedzielę, 13 b. m. o godz. 2.30 popołudniu zawody ligowe z katowickim I. F. C. — Zawody Cracovii z Katowiczanami należą do bardzo interesujących i „fair" prowadzonych spotkań.

Ponieważ I. F. C. nie odegrał w tegorocznych mistrzostwach ligowych spodziewanej roli, a nawet grozi mu spadke do klasy A., przeto ostatnie swoje zawody grać będzie z wyjątkową ambicją. Skład uzupełniony przez Görlitza Emila, kilkakrotnego reprezentanta Polski oraz doskonałego skrzydłowego, Joschkego, podnosi wartość bojową i techniczną Katowiczan. Bilety wcześniej do nabycia w przedsprzedaży.

Kronika telegraficzna.

(*Mt*) **3.000 ZŁ. NAGRODY ZA WYKRYCIE MORDERCÓW.** Policja śledcza ogłosiła, że wyłaci 3.000 zł nagrody każdemu, kto wskaże morderców Leona i Franciszka Gąsiorowskich, właścicieli sklepu spożywczego przy ul Strzeleckiej 21 na Pradze. Nagrodę otrzyma każdy, kto wskaże morderców lub przyczyni się do ich ujęcia, przyczem zapewniona została dyskrecja informatorom do tego stopnia, że nie będzie wymagane podanie nazwiska osoby, któraby miała w tej sprawie coś do powiedzenia (Patrz artykuł na str 8-ej Red.)

(*PAT*) **POGRZEB BUZDUGANA.** Wczoraj rano w miejscowości Faraoni odbył się pogrzeb zmarłego członka Regencji Buzdugana w obecności rodziny zmarłego, prezesa Rady ministrów Maniu, członków rządu, przedstawicieli władz i stronnictw politycznych.

(*PAT*) **SENSACYJNY PROCES W PRADZE.** Niemal w rocznicę straszliwej katastrofy budowlanej, która wydarzyał się w Pradze w pierwszych dniach października ubiegłego roku, kiedy to zawalił się prawie wykończony 6-piętrowy gmach, grzebiąc pod gruzami 46 robotników, przed tutejszym sądem karnym rozpoczął się wczoraj proces w tej sprawie. Jako oskarżeni stanęli: kierownik robót betonowych inż. Mond oraz współwłaściciel firmy budowlanej, która prowadziła roboty inż. Prażak. Proces potrwa kilka dni.

(*rg*) **TRAGEDJA NA ZAMKU.** Ubiegłej nocy na zamku Kutelów w okręgu Oleśnica wydarzyła się wstrząsająca tragedja rodzinna. Właściciel zamku wskutek złych stosunków majątkowych, które doprowadzić miały do wystawienia majątku na licytację, w nocy podłożył ogień w sypialni, a następnie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Śpiące w sypialni troje dzieci, liczące 4, 3 i pół roku zmarły wskutek uduszenia się dymem. Żona właściciela zamku, jej matka i coitka, wszystkie trzy z pochodzenia Japonki, odniosły ciężkie rany od poparzenia.

Archiwum Państwowe w Krakowie

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Program stacyj radjofonicznych

na sobotę, dnia 12 października br.

Kraków (318) Godz. 11.59: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej, godz. 12.05: Koncert gramof.; godz. 13.10: Komunikat meteor. z Warszawy; godz. 15: Komunikat gosp. z Warszawy; godz. 16.15: Koncert gramof.; godz. 17.15: Odczyt: „R. N. Coudenhove-Kalergi i jego dzieła“, wygł. p. Z. Glassnerowa; godz. 17.45: Audycja dla dzieci z Warszawy; godz. 18.45: Rozmaitości, komunikaty; godz. 19.10: Giełda rolnicza z Warszawy; godz. 19.25: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J.; godz. 19.58: Sygnał czasu; godz. 20: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, program na dzień następny; godz. 10.15: Odczyt z Warszawy; godz. 20.30: Koncert muzyki lekkiej z Warszawy; godz. 22: Komunikaty z Warszawy; godz. 23: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“ w Warszawie.

Warszawa (1411,7) Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. w Krak.; godz. 12.05: Muzyka gramof.; godz. 15: Kom. gospod.; godz. 15.45: Kom. Komitetu Floty Narodowej; godz. 16.15: Muzyka gramof.; godz. 17.15: „Lelewel i Uniwersytet Wileński“ (z okazji 350-tej rocznicy założenia Uniwersytetu w Wilnie) — prof. H. Mościcki; godz. 17.45: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Przygody Ignasia Kupczyka“ pióro E. Zarembiny; godz. 18.45: Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; godz. 19.10: Giełda rolnicza; godz. 19.25: Muzyka gramof.; godz. 19.58: Sygnał czasu; godz. 20: Odczytanie programu na dzień następny: wiadom. bieżące; godz. 20.15: Ejsmond: „Rozmowa ze zwierzętami“; godz. 20.30: Muzyka lekka; godz 22: Dzikowski: „Ciepło rodzinne w rachunku“ (pensjonaty); godz. 22.45: Kom.: meteor., polic., sport.; godz. 22.35: Kom. P. A. T.; godz. 23: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol“.

Poznań (334,8) Godz. 7: Gimnastyka poranna (prof. J. Waxman); godz. 12.30: Radjografja (syst. Fultona); godz. 13: Sygnał czasu — hejnał z wieży ratuszowej; godz. 13.05 Koncert gramof.; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 14.15: Komunikaty: gospod., roln., PAT'a, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 16.45: Kurs wyższy języka angielskiego (wykł. Dr. Arend, lektor U. P.); godz. 17.05: Odczyt dziennikarski; godz. 17.25: „Zwiedzajmy Wielkopolskę“ (pogadanka) wygł. red. L. Rubach; godz. 17.45: Słuchowisko dla dzieci. (Transm. z Warszawy); godz. 18.50: Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego pod kier. reżysera p. Chmurkowskiego oraz komun. okaz.; godz. 19.20: Interludjum muzyczne; godz. 19.45 Gawęda reporterska (red. Winiewicz); godz. 20: „Ze świata kobiecego“ (p. S. Kazanowska); godz. 20.15: „Kultura Wielkopolski“ — recytacje. Słowo wstępne wygł. p. Z. Kosidowski, recytacje p. R. Juraszek; godz. 20.30: Koncert. Transmisja z Warszawy; godz. 22: Sygnał czasu — kom. PAT'a: godz. 22.15: Radjografja (syst. Fultona); godz. 22.45: Radjokabaret J. Kowalikówna (piosenki); A. Warchalewski (baryton): Juraszek (recytacje), Witkowski (saksofon); godz. 24: Koncert nocny firmy „Philipsa“ w wyk. orkiestry p. M. Paszkieta.

Katowice (408,7) Godz. 11.58: Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; godz. 12.05: Muzyka gramof.; godz. 16: Kom. Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl., oraz kom. Teatru Polskiego; godz. 16.20: Muzyka gramof.; godz. 17.10: Skrzynka pocztowa dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (H. Reutt Tymieniecka); godz. 17.45: Słuchowisko dla dzieci z Warszawy godz. 18.45: Rozmaitości; godz. 19.05: Prof. Dr. Simm, docent Uniw. Jag.: „Ze świata przyrody — Zwierzęta trujące“; godz. 19.30: „Idzie żołnierz borem lasem“ Obrazy bohaterstwa polskiego. — Z literatury polskiej fragmenty wybrane; godz. 19.58: Sygnał czasu; godz. 20: D. Doborzycki, Asystent Zakł. Fiz. U. J.: Z dziedziny fizyki. — O lampce elektronowej“; godz. 20.30: Muzyka lekka z Warsz.; godz. 22: Transm. z Warsz.; godz. 22.15: Kom. meteor. z Warsz., oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim; godz. 20.15: Transm. z Warsz.

Wilno (385) Godz. 11.55: Transm. z Warsz.; godz. 12.05: Muzyka gramofon.; godz. 13.40: Transm. z Warsz.; godz. 16.55: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska; godz. 17.15: Odczyt poświęcony „Tygodniowi L. O. P. P.; godz. 17.45: Transm. z Warsz.; godz. 18.45: Kom. L. O. P. P.; godz. 19: Muzyka gramof.; godz. 19.25:„Z tygodnia na tydzień“; godz. 19.50: Program na dzień następny, sygnał czasu i rozmaitości; godz. 20.15: Transm. z Warsz.; godz. 23: Muzyka tan. z rest. „Bristol“ w Wilnie.

Emerytowany naczelnik Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych

STANISŁAW AUGUSTYŃSKI

otworzył w Sanoku, w realn. p. Gerardisowej, obok Sądu grodzkiego

Biuro dla spraw skarbowych

Sporządzanie zeznań podatkowych, porady prawne we wszelkich sprawach skarbowych, wygotowywanie podań i środków prawnych przeciw wymiarom i rezolucjom władz skarbowych, stała inwigilacja spraw skarbowych dla firm i przedsiębiorstw. 6558k

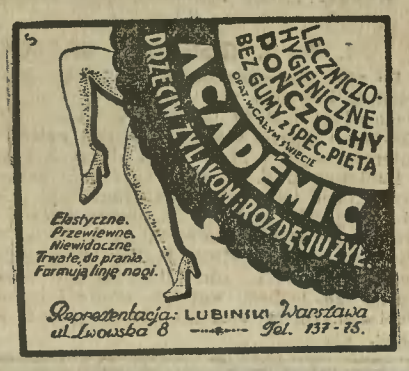

6507

Baczność!

ZASTĘPCY LOSOWI!!

Czy instytucje, dla których pracujecie, wypłaciły Wam w pełni, należące się Wam prowizje?
Czy otrzymujecie regularnie każdego miesiąca wykazy prowizyjne?
Mamy wiadomość, że TYSIĄCE ZŁOTYCH przepadły ajentom w bankach!
Wywalczamy bezpłatnie nawet drogą procesu pretensje Wasze, pochodzące z prowizji!
Zgłoszenia z dokładnemi informacjami: 6528k
KRAKÓW, SKRYTKA POCZTOWA 375.

JEDYNE, RZECZYWIŚCIE URZĘDOWO WYPRÓBOWANE antyseptycznie spreparowane

PRIMEROS
PREZERWATYWY

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 6313k

BEZPŁATNIE!

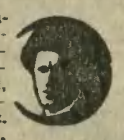

Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), psycho-grafolog określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia — darmo. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. — Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór. 6530k

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
Wody Kolońskie
Wody Kwiatowe SWAN
6754k

Przetarg.

Komitet Budowy gmachu Dyrekcji Lasów w Toruniu ogłasza niniejszem przetarg publiczny

na roboty ślusarskie, szklarskie i zduńskie

przy budowie wymienionego gmachu (ul. Mickiewicza, róg Moniuszki).

Ślepe kosztorysy i rysunki do przejrzenia, jak również potrzebnych informacji udzieli Kierownik robót (gm. Urzędu Wojewódzkiego pokój 50).

Oferty odpowiadające przepisom Min. Robót Publ. L. III. 396/26 o oddawaniu państwowych dostaw w zamkniętych kopertach, zaopatrzone w napis „Oferta na roboty: ślusarskie, szklarskie albo zduńskie przy budowie gmachu Dyrekcji Lasów w Toruniu“ składać należy pod wyżej wymienionym adresem osobiście lub pocztą do dnia 19. X. 1929 r. godz. 12, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej o wpłaceniu wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Komitet zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Toruń, dnia 7-go października 1929 r.

Za Komitet Budowy:
6546k (—) J. Sobieszczański.

OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać:
ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM“
Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania. 5890k

Przetarg ofertowy.

5 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Krakowie ogłasza przetarg ofertowy

na wykonanie około 140 sztuk pieców koszarowych, opancerzonych, oraz 110 sztuk pieców kaflowych

na dzień 18 października godz. 10-ta.

Wszelkich informacji udziela referat techniczny 5 Okręgowego Szefostwa Budownictwa Kraków — Plac Magdaleny 2, III. p. w godzinach urzędowych.

Szczegółowe i ogólne warunki robów są do wglądu w ref. technicznym 5 Okręgowego Szefostwa Budownictwa Kraków od dnia 10 b. m.

Druki ofertowe nabywać można od dnia 10 bm. w kancelarji Szefostwa Budownictwa O. K. V.

Wysokość wadjum wynosi 3% oferowanej kwoty z tem, że po zatwierdzeniu oferty musi być wypełniona do przepisanych 5%.

Szczegóły ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

p. o. Szefa Budownictwa O. K. Nr. V.
w z. (—) Inż Kołodziejczyk
6536k Major.

MOTORY 6540k **SEMI DIESEL**

od 3—120 HP dla celów rolniczych i przemysłowych, młyńskie maszyny, turbiny, obrabiarki — poleca:

„PILOT“ Lwów, ul. Batorego L. 4. — Katalogi na żądanie. —

Dostawa ziemniaków

Magistrat miasta Katowic ogłasza przetarg ofertowy na 1100 ton ziemniaków jadalnych dla zaopatrzenia bezrobotnych miasta Katowic.

Oferty na conajmniej 250 ton z podaniem ceny za 100 kg. loco stacja wyładowcza, należy składać w kopertach zamkniętych zaadresowanych do Magistratu w Katowicach z dopiskiem „Dostawa ziemniaków dla bezrobotnych“ w Ratuszu Dzielnicy III (Załęże) pokój 1 do dnia 12 października 1929 r. godz. 12-tej w południe, gdzie można przejrzeć również przed upływem tego terminu szczegółowe warunki dostawy. **Magistrat.**

6554k

6410k

„JAHRA“ FIGOL
Idealny środek przeczyszczający bezbolesny, smaczny, dla dzieci i dorosłych
Do nabycia w aptekach
Wystrzegać się naśladownictw
6376k

L. 12332/29.

Magistrat miasta Zakopanego ogłasza niniejszem

Przetarg na natychmiastową dostawę:

1) **1000 (tysiąc) mb. rur kanalizacyjnych** kamionkowych o średnicy 30 cm.
2) **20 sztuk połówek (koryt)** o średn. 30 cm.
3) **40 sztuk rur** 30 cm. średnicy z odgałęzieniem na 15 cm. lub 20 cm. prowadzącem pod kątem 45°.

Termin składania ofert upływa z dniem 15-go października 1929 r. 6552k

Zakopane, dnia 9 października 1929.

Burmistrz: **Winnicki** w. z.

HEMOROIDY

HEMORIN KLAWE
6578k

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę referenta dla retaksacji recept i innych czynności rachunkowych.

Warunki przyjęcia:

1) Obywatelstwo Rzeczypospolitej Polskiej.
2) Dyplom ukończenia studjów farmaceutycznych.
3) Nieprzekroczony 35 rok życia.
4) Dłuższa praktyka aptekarska.

Do posady tej przywiązane jest uposażenie według VIII grupy uposażenia pracowników kolejowych i ewentualna stabilizacja po zadowalającej praktyce. 6535k

Podanie ostemplowane za 3 Zł. wraz z dokumentami ostemplowanymi po 50 groszy (od załącznika) należy przedkładać Dyrekcji OKP. w Krakowie (Wydział X) do dnia 25. X. 1929.

JARZĘBINY

owoce w świeżym stanie lub suszone

KUPUJE

Fabryka wódek Dzików, poczta i stacja kolejowa Tarnobrzeg. 6490k

EDGAR WALLACE. 33

ZAMARŁE OCZY LONDYNU.

ROZDZIAŁ XIII.

— Miss Diana — powiedział Larry tonem przyjaźni — teraz jednak musi się pani udać do domu i usnąć.

Diana potrząsnęła głową na znak, że nie zgadza się na tę propozycję.

— Nie jestem ani trochę zmęczona, Mr. Holt — tłumaczyła. — Właśnie pragnę pójść z panem? Czy nie pamięta pan, iż obiecał mi, że całą sprawę Stuart'a opracujemy razem?

— Nie obiecywałem jednak przetrzymywać panią przez całą noc — odciął wesoło. — Wygląda pani zresztą nerwowo rozprzężoną. Mam wrażenie, że teraz i ja pójdę spać. A więc pani idzie do domu. Los zsyła nam właśnie taksówkę — rzekł stanowczo i skinął na samochód.

Diana czuła, że rzeczywiście z trudnością utrzymuje się na nogach, mimo tego jednak próbowała protestować. Larry okazał się nieugięty i zaprosił ją do wnętrza auta.

— Sierżant Harvey zaprowadzi panią do domu, rzekł i pociągnął urzędnika na bok, by mu wydać dyspozycję.

— Pójdzie pan do mieszkania Miss Ward i troskliwie przeszuka pokoje, poczem wyjdzie pan na schody, gdzie pan pozostanie aż do zmiany.

— A teraz, sierżancie, obejrzymy sobie dom Todd'a.

Larry nie miał najmniejszej ochoty iść pieszo. Trwało jednak dość długo, zanim znalazł drugą taksówkę.

Na zegarach kościelnych biła szósta rano, gdy zatrzymali się u celu. Był to smutny, mało zachęcający dom, którego okna pokryte były niebieską farbą. Na długiej, czarnej tablicy złotemi głoskami wyryty był napis:

Dom Todd'a dla poszukujących przytułku ślepców.

Larry spodziewał się, że spotka się z trudnościami, przy zbieraniu informacji o mieszkańcach przytułku. Zaledwie jednak zapukał, drzwi otwarły się i stanął w nich mały człowieczek.

— To nie jest Toby czy Hary, ani też stary Joe, spytał głośno człowieczek. — Kto tam?

Larry spojrzał na małego odźwiernego, człowiek ten był ślepy.

— Chciałbym zobaczyć się z przełożonym — odezwał się Holt.

— Dobrze panie — rzekł ślepiec z uszanowaniem. Czy zechce pan tu poczekać?

Zniknął w długim, rozgałęzionym korytarzu. Za chwilę Larry usłyszał znów przyciszone stąpanie jego nóg, obutych w pantofle. Ślepiec wracał w towarzystwie wysokiego szczupłego mężczyzny, w kapłańskim kołnierzyku. Nieznajomy miał oczy przysłonięte ciemnemi, niebieskiemi szkłami i przez całą drogę trzymał się poręczy.

— Czy nie pozwolą panowie bliżej — spytał człowiek w szkłach. — Był to głos człowieka wykształconego. Był wysoki i tęgi, a gładko wygolona jego twarz wykazywała siłę charakteru.

— Jestem John Dearborn — Reverend John Dearborn — rzekł przełożony przytułku, postępując naprzód. — Niestety, mamy tu nielicznych odwiedzających. Obawiam się, że dom Todd'a nie jest zbyt lubiany w mieście.

Wesoły ton głosu nieznajomego jakby kazał zapomnieć o wyrażonej goryczy. Larry i sierżant zrozumieli, iż mają do czynienia z człowiekiem, który zdawał się orjentować w położeniu. Nawet nie dał im odczuć, że na odwiedziny obrali zbyt wczesną porę.

— Musimy przejść jeszcze kawał drogi, gankiem, moi panowie — tłumaczył przełożony. — Z odgłosu nóg słyszę, że są dwie osoby — uwaga — tu jest stopień.

(C. d. n.)

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Posad poszukują

FRYZJERSKI POMOCNIK, obeznany ze strzyżeniem pań poszukuje posady z podaniem warunków. Zgłoszenia Szewczyk Stanisław, Stary Sącz — Sokieskiego. 7190k

TECHNOLOG — MECHANIK, absolw. Państw. Szk. Bud. Maszyn w Poznaniu z praktyką, wład. jęz. polskim i niem. poszukuje odpowiedniej posady. Adres: Zawiercie ul. Piłsudskiego 23 m. Urywkowa dla Technologa. 8441g

Kupno

ZARZĄD dóbr Krasnobród poszukuje do nabycia lokomobili parowej siły 80—100 koni parowych, w dobrym stanie do tartaku. Oferty z dokładnym opisem maszyny prosimy nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr Krasnobród — poczta Krasnobród. województwo Lubelskie. 7955g

NAKŁADKĘ do Steyera XII beige kupię. Zgłoszenia: Nowy Sącz, skrytka 29. 7189k

POSZUKUJĘ dwóch will w obrębie Krakowa w dobrym stanie z wolnem mieszkaniem, jedna 20.000 — druga 30.000 złotych, nieda leko tramwaju. Pośrednicy wykluczeni. Kurjer — Kraków, „Świetlana“. — 8453g

Sprzedaż

MEBLE, sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, garnitury klubowe, urządzenia biurowe, przedpokojowe, kuchenne poleca firma Zjednoczeni Stolarze i Tapicerzy, Kraków. Rynek Główny 9, tel. 1506. Dogodne warunki zapłaty 7039k

PALMA i Arankarja okazyjnie do sprzedania. — Studencka 23 II. p. na lewo. 8257g

DRZEWKA owocowe: jabłonie, śliwy, czereśnie, wi śnie, brzoskwinie i morele silne i zdrowe sprzedaje po cenach bardzo przystępnych Zakład sadowniczy „Glinka“ (własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego w Prądniku Czerwonym p. Kraków. 8309g

SWEATRY złotych 4.50 Pullowery modne 9.75, rękawiczki 1.95, Baterję 55 groszy, Bielizna, galanterja, lampki elektryczne — najtaniej „Mars“ Kraków Marka 23. cenniki gratis. 7105k

SALONIKI garnitury klubowe, materace włosienne otomany, kanapy, rozkładane ratami Luszowicz, — Florjańska 44. 6648k

GRZYBY suszone prawdziwe borowiki prima 20 zł. kilo plus porto, konfitury brusznicowe smażone cukrem 10 kilowe wiaderka franco pobranie 25 zł. wysyła Karpiński, Kluszczany Wileńskie. 8295g

BEZPŁATNIE!! Kto chce bajecznie tanio nabyć płótna, wyroby lniane i wełniane, bieliznę, trykotaże, pończochy, galanterję i wszystko co potrzeba dla domu, niech żąda natychmiast cennika, który odwrotnie wysyłamy bezpłatnie „NAP“, Pierwszy Chrześcijański Dom Wysyłkowy Poznań. Nowy Rynek 13, II. 7154k

AUTO „Chevrolet“ limuzyna w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Ronj, Wadowice. 8094g

FORTEPIAN „Schweighofer“ okazyjnie sprzeda Szachowski Kraków, Zacisze 4. Biuro. 8043g

SPRZEDAM chrześcijaninowi dobrze prosperujący interes kolonjalny hurt.-detaliczny wraz z towarem i eleganckiem urządzeniem, magazynami, na pryncypalnej ulicy miasta powiatowego w zachod Małopolsce. — Zgłoszenia pod „Egzystencja“ do Administracji Kurjera. 8161g

WAŁACH gniady wierzchowy typ huntera, chodzi także w zaprzęgu do sprzedania. Wiadomość u stajennego Jana, Kraków, — Kochanowskiego 19. — 7138k

SKŁAD OBUWIA dobrze zaprowadzony w mieście 6.000 mieszk. przy rynku, woj. Pozn. wśród bogatej okolicy z pełnym towarem i urządzeniem oraz z koncesją na detal. sprzedaż tyton. z powodu objęcia rodz. majątku przem. zaraz korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „Nr. 8223“ do Kurjera Codz. 8223g

PANIE, cierpiące na żylaki, zwracajcie się do Perfumerji Leserkiewicz, — Kraków, Rynek 17, (obok księgarni Friedleina) telefon 38-07. Największy wybór pończoch gumowych od zł. 25.— za parę. Prosimy odwiedzić nasz magazyn bez przymusu kupna. 6893k

APARATY DO CEROWANIA pończoch, skarpetek, bielizny na maszynie do szycia, cena 1.50 zł. odsprzedającym znaczny rabat. J. Nazarewicz Kraków, Wielopole 10. 8076g

KSIĄŻECZKI obrachunkowe robotnicze według wzoru ministerstwa pracy, — sztuka —.45, wysyła Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 6781k

PIEGI, plamy wątrobowe usuwa Redera krem Czeremchowy cena słoika 2— Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23. 6432k

W mieście powiatowem na Pomorzu na głównej linji Warszawa - Gdańsk tanio do nabycia willa ew. czynszowa. Zgłoszenia do Kurjera pod „Nr. 8466“ — 8466g

W mieście pow. na Pomorzu na głównej linji Warszawa — Gdańsk tanio do nabycia hotel z restauracją i kinem, interes bezkonkurencyjny. Zgłoszenia do Kurjera pod „Nr. 8467“. 8467g

WILLA drewniana składająca się z 4 pokoi kuchni werandy z dużym ogrodem miejscowości zagłębia naftowego z wolnej ręki do sprzedania zaraz. — Józef Szuber Krosno. — 8468g

MŁOCARNIA, motor benzynowy i większa ilość narzędzi rolniczych używanych do sprzedania. — Zgłoszenia Administracja Kurjera pod „Narzędzia“. 8470g

URZĄDZENIE serowni parowej i młyna do sprzedania. Zgłoszenia Administracja Kurjera pod „Parowa serownia“. 8471g

MOTOR ropny 2 taktowy stojący 12 MK. fabrykat szwedzki Awana motor benzynowy 5 MK na wozie i 4 MK specjalnie do młocki zboża sprzeda z gwarancją za połowę ceny Zakłady mech. Z. Kamiński Gorlice. 8460g

W MAKOWIE Małopolskim jest do sprzedania dom murowany w centrum miasta na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do II Kurjera Codz. pod „Natychmiastowa sprzedaż“. 8484g

„OBERŻA“ z pełną koncesją, 42 morgowe gospodarstwo, eksploatacja torfu — jest natychmiast do sprzedania. Cena podług ugody. L. Magnuszewski Orzabówka pow. Wąbrzeźno Pomorze. 8483g

PIES Dog duński (Królewski tygrys) czystej krwi przeszło 11 miesięcy sprzedam za 380 zł. Na żądanie poślę fotografję. — Przemyśl Mickiewicza 20 H. Spiegel. 8482g

SALON I SYPIALNIA — stary Biedermajer — mahoń — do sprzedania. Zakopane „Arwa“ ul. Zamojskiego. 8481g

FABRYKA wódek i likierów w Kielcach ogłasza wysprzedaż różnych untensylji, jakoto: rozlewaczki korkownice, kapslownice, piaseczniki, filtry Zeisa, koryta do mycia butelek, rezerwoary i mierniki żelazne, 2 małe kotły parowe, pompy ręczne, 150 beczek dębowych różnej pojemności, kadzie drewniane, butelki różnych fasonów, skrzynie kratk. i ślepe, 1 komplet miar bronzowych, prasa do tłoczenia owoców, młynek do mielenia owoców, wagi dziesiętne, lampy projekcyjne stoły, biurka, szafy i t p. oraz cały szereg różnych innych utensylji i narzędzi. Zakłady Przemysłowe „Etyl“, Kielce, Czarnowska 15. 7193k

PARCELA 2.000 m² w dobrem centrum miasta Tarnowa zaraz do sprzedania. Ewentualnie zamienię na dom z ziemią do 25.000 zł. w pobliżu Krakowa lub Tarnowa. Zgłoszenia Jan Bartkowicz Wiel. Hajduki Kościelna 42. 8458g

MOTOR agregat Fiat 16 koni, dynamo typ generatora 30 ampér, 230 volt firmy Simens Szukert z Wiednia. Zgłoszenia: Imerglück. restauracja, Prądnik Czerwony. 8476g

WILLA 7-pokojowa, masywnie budowana, z werandą, obszernemi piwnicami, pięknym ogrodem owocowym, natychmiast za gotówkę do sprzedania. — Zgłoszenia do Kurjera C. Poznań, pod „Nr. 20712“. 96P

SPRZEDAM 1 parową maszynę 70 Km i należący kocioł, 3 traki pionowe, 1 cyrkularkę podwójną najnowszy system, 1 cyrkularkę pojedynczą, 1 piła wachadłowa, 1 dynamo maszynę. Oferty upraszam pod „Nr. 8462“ 8462g

TARTAK 3 gatrowy z przynależnemi maszynami w Woj. Pozn. przy granicy niemieckiej nad Wartą natychmiast na sprzedaż. — Oferty upraszam pod „Nr. 8461“. 8461g

OKAZYJNA sprzedaż futer męskich „Szyk“ Kraków, Mikołajska 12. — 7670g

TAPETY krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze po cenach fabrycznych — poleca firma Sz. Neuman, Dietlowska 55 telefon 10'9. 8186g

KRYNICA pensjonat — sprzedam. Zgłoszenia Administracja Lwów, „Gotówką 15 tysięcy dolarów“ 166L

APTEKA w Krakowie za gotówkę do sprzedania. — Wiadomość Administracja „Apollo“. 8404g

GŁÓWNA WYGR. 750,000 zł

CO DRUGI LOS WYGRYWA

KTO O DOBRO DOMU SWEGO DBA WINIEN BEZWGLEDNIE JUŻ KUPIĆ U NAS LOS I KL. 20-EJ LOT. PAŃSTW.

ZA WYGRANE U NAS LOSY WYPŁACILIŚMY MILJONY, MILJONY ZŁOTYCH

RYZYKO MINIMALNE. CENA BARDZO NISKA.

1/4 10 zł. 2/4 20 zł. 3/4 30 zł. 4/4 40 zł.

WYCIĄĆ I NAM PRZESŁAĆ

DO NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURY E. LICHTENSTEIN i S-KA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.

NINIEJSZEM ZAMAWIAM i UPRASZAM O NADESŁANIE MI DO I KL. 20-EJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ

.....LOSÓW CAŁYCH PO ZŁ. 40.-
.....„ POŁÓWEK „ „ 20.-
.....„ ĆWIARTEK „ „ 10.-

NALEŻNOŚĆ ZŁ..... PO OTRZYMANIU LOSÓW WPŁACĘ DO P.K.O. Nº 9374. CZEKIEM NADESŁANYM MI PRZEZ KOLEKTURĘ.

IMIĘ i NAZWISKO.....
DOKŁADNY ADRES.....

OGÓŁEM DO WYGRANIA ZŁ. 32.000.000 ZŁ.

6453k I. K. C.

DO ODSTĄPIENIA w Jędrzejowskiem folwark. Ziemia pszenna. Adresować Jędrzejów, skrytka pocztowa 54. 7155k

TEREN fabryczny w Poznaniu! z budynkami willą, garażami, ogrodami, długim frontem placów budowlanych — (śródmieście) całość przeszło 7.000 kwadr. mtr. zdecydowanemu nabywcy sprzedam na dogodnych warunkach. — Informacji udzieli Majewicz Szarlej Śląsk. 8218g

DROGERJĘ na Górnym Śląsku dobrze zaprowadzoną za 20.000 zł. sprzedam. Oferty do Adm. Kurjera pod „Nr. 8219“. 8219g

BACZNOŚĆ! — Okazyjnie sprzedam karuselę motorową, łańcuszkową, na podłogę, 36 krzesełek, wraz z wielką katarynką, motor i wagon. Cena kompletu 800 dolarów. Oglądać można w Borysławiu. Bliższe szczegóły ustne lub pisemne: Borysław, Karuśela motorowa. 8188g

MEBLE STYLOWE gwarantowanej jakości, kilimy i wszelkie wyroby tapicerskie zakupić tanio można wprost u wytwórcy, Franciszka Łapczyńskiego, Kraków, Straszewskiego 28. 6194k

BARDZO porządna lada sklepowa mosiężny stelaż z szybami i umywalnia z płytą marmurową okazyjnie do sprzedania. Ul. P. Michałowskiego 11, II. — p. drzwi 2. 8410g

DO sprzedania dom wiadomość u p. Michała Franczaka Prądnik Biały L. 98 w przedłużeniu ulicy Żmujckiej. 8385g

BROŃ i amunicję zakupuje się najtaniej i najkorzystniej we fabryce broni T. Jaruszewski, Poznań Woźna 6, telefon 32-66 — Cenniki na żądanie wysyłam bezpłatnie. 7187k

PASY brzuszne pooperacyjne, poporodowe, ciążowe, przepuklinowe poleca Medicum Kraków, pl. Marjacki 3 vis a vis kościoła Marjackiego. 8365g

SAMOCHODY okazyjne także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 7082k

PREZERWATYWY od 3 zł. wzwyż za tuzin, zawsze świeże, wysyła dyskretnie Perfumerja, Kraków, pl. Szczepański 2. 7126k

ROGACZA sprzedam. Zgłoszenia Jamroż Walenty Raba Wyżna koło Chabówki 8443g

KAMIENICY jednopiętrowej połowę z wolnym mieszkaniem sprzedam za 2.500 dol. Wiadomość Podgórze Józefińska 47. — 8421g

KRAWATY!! Najmodniejsze Krawaty. Największy wybór, reklamowe ceny — Fabryka Krawatów, Kraków, Grodzka 4. 6945k

PIANINO czarne prawie nowe okazyjnie sprzedam Szlak 9 parter prawo. — 8432g

KUCHENKĘ angielską okazyjnie sprzedam. Jana 13 Wesołowski parter. — 8414g

KASZEL, zaflegmienie usuwa Redera Syrop żywiczny — cena 2.50, Apteka Redera, Kraków Karmelicka 23. 7051k

TRAN ŚWIEŻY nadszedł. Wysyłki na prowincję odwrotnie. Drogerja „Sanitas“ Kraków, Długa 18. — 7095k

OZNAJMIAM Sz. P., że mam około 2.000 drzewek owocowych dwuletnich, wysokogatunkowych Renety i grusze bery z silnemi pniami, wysokie do 1.40 m Orzechy włoskie 2 letnie do 1 m. nie przemarznięte 2.000 róż dwuletnich, 2.000 porzeczek dwuletnich. Bardzo dobra odmiana handlowa jabłoni Grawsztynek, 3 letnie po 2 zł. karłowe. Jabłonie różne 1 sztuka zł 1.80. Grusze bery różne 1 sztuka zł. 2. Jabłonie 3-letnie karłowe 1 sztuka zł. 2 Orzechy włoskie 2 zł. Róże sztamowe 2-letnie 4 zł. Porzeczki czerwone i białe 70 gr. Czarne do farbowania wina 70 gr. Wysyłam w październiku i listopadzie Mikołaj Kuczerka, ogrodnik o. p. Miżyniec, pow. Przemyśl. — 7098k

PRASA balansowa dwuramienna średnica spirali 65 mm. — kompletna, do sprzedania, Lwów, Ossolińskich 8 — Faiks. 6537k

Lokale

POKOJE — MIESZKANIA poleca biuro mieszkaniowe „POLONJA“ Gołębia 16. 7946g

MIESZKANIA — POKOJE duży wybór, poleca Skowroński Rynek 39. — **BEZPŁATNIE** zgłaszanie wolnych mieszkań — 6917k

POKÓJ dla dwóch osób z utrzymaniem i użyciem fortepianu oraz wspólny pokój dla panienki do wynajęcia od zaraz. Zwierzyniecka 22 parter na prawo. 6251k

POKOJE UMEBLOWANE mieszkania poleca najstarsze biuro mieszkaniowe — Szachowski, Zacisze 4 — Telef. 2248. 7065k

MIESZKANIE w pałacu na Woli Justowskiej pod Krakowem na I piętrze składające się z siedmiu pokoi z przynależnościami, z prawem korzystania z obszernego parku zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kanc. adw. Dr. Nitscha, Kraków, Rynek 44 w godz. 4—5 popołudniu. 7982g

AKADEMICZKA udzieli lekcyj w zakresie 8-miu klas gimn. za pokój — Lubomirskiego 29 Seemann 8408g

POKÓJ przyzwoicie urządzony oddzielne wejście zmontowana umywalka odnajmę intel. izr. panu ul. Potockiego 1. I. piętro — schody prawe. Oglądać 2—4 8382g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, ciepłego i widnego z umeblowaniem — światłem i opałem. Oferty z podaniem ceny hotel Pollera sub „S. S“. 8417g

POKÓJ duży, umeblowany poszukuje młode bezdzietne małżeństwo od 15 października. Zgłoszenia pod „H. S. 31“ do Admin. Kurjera Codz. — 8419g

LOKAL biurowy, frontowy w śródmieściu 3 pokoje do wynajęcia katolikowi. Wiadomość Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 8437g

POKÓJ w Krakowie nieskrępowanym wejściem poszukuję od godz. 9 rano do 19 na każdą niedzielę i święta. Zgłoszenia do Kurjera Codz. pod „Dyrektor 50“. 8459g

MIESZKANIE u izr. rodziny z utrzymaniem dla ucznia poszukuję. Zgłoszenia pod „Piętnastego“. —

WIĘKSZA FABRYKA artykułów masowych w Wielkopolsce poszukuje

1) **ODDZIAŁOWEGO**, do nadzoru i prowadzenia jednego z oddziałów fabr. obznajomionego z obsługą maszyn i automatów do masowej produkcji, oraz
2) **ŚLUSARZA** precyzyjnego, specjalisty do narzędzi, przykroi i tp.

Warunki: Trzeźwość, sumienność oraz nieprzekroczony 40 rok życia. Oferty wraz z odpisami świadectw składać do Biura Ogłoszeń „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 41, 106. 6542k

ODDAM połowę lokalu z wystawą i urządzeniem w pierwszorzędnym punkcie Krakowa za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia „Prasa“ Kraków, Karmelicka pod „Centrum“. 8438g

POKÓJ dla dwóch akademików, elektryka do wynajęcia. Dębniki Twardowskiego 14 I. piętro. 8457g

POKÓJ kawalerski umeblowany dla solidnego pana od 15-go lub zaraz. — Krzywa 11 parter. 8391g

Matrymonialne

PIERWSZORZĘDNE biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość“, Warszawa, Jasna 15 poleca natychmiast solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezwłocznie otrzymasz kilkadziesiąt odpowiednich ofert. 7114k

CHCESZ się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze, zgłoś się do największego biura matrymonialnego „Postęp“ Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 7135k

PACZNOŚĆ! Najskuteczniej kojarzy małżeństwo „Głos Serca“ Stanisławów Słowackiego 20, podaj swe dane i wymagania, załącz złoty znaczkami, otrzymasz tysiące ofert do wyboru. 6765g

HALLO — HALLO! szukam współpracy z panią inteligentną, samodzielną dysponującą pewną gotówką. Liczę lat 35, jestem oficerem rezerwy Poznańczykiem posiadam biuro handlowe w Katowicach. Łaskawe zgłoszenia pod „Współpraca“ do Biura Ogłoszeń „Par“ Katowice Poprzeczna 8. 7173k

KOBIETA separowana lat 37 posiada realność na wsi nawiąże korespondencję z mężczyzną od lat 40 rzemieślnikiem lub na stanowisku. Łaskawe zgłoszenia pod Tyczyńska poste restante Zakliczyn nad Dunajcem. 8469g

KTÓRA z zamożnych starszych Pań pożyczy kupcowi 15—20.000 zł. na powiększenie dobrze prosperującego interesu — wzamian małżeństwo — Zgłoszenia nieanonimowe: II Kurjer Codz., Katowice, Teatralna 6, „Dla wspólnego dobra“. 7195k

PIERWSZORZĘDNE biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość“ Warszawa, — Jasna 15 na każde listowne zgłoszenie natychmiast poleca solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezwłocznie otrzymasz wiele odpowiednich ofert ze wszystkich dzielnic Polski.

Nauka i wychowanie

JĘZYKI OBCE! Każdy może sam u siebie w domu z łatwością nauczyć się języka obcego. Dotychczasowe trudności usuwa radykalnie nasz jedynie pewny system fonotechniczny (30 lekcyj na płytach gramofonowych książka tekstów i słownik zatwierdzony przez Ministerstwo Ośw. Publ. i zalecony przez Zjazd Nauczycieli Języków Obcych. Żądajcie bezpłatnej broszury o naszej metodzie oddział londyńskiego Linguaphone Institute, Warszawa, Nowogrodzka 5/4, tel. 329—08 7170k

NIEMIECKI francuski — (początkującym) oraz fortepian rutynowana siła. — Wielopole 22. II piętro 4 drzwi. 6801g

NAUCZYCIELKA francuskiego młoda (kilkuletni pobyt zagranicą) poszukuje posady. Niepołomice — Fabryka dachówek dla „H. S.“. 8149g

UDZIELAM nauki i konserwacji języka niemieckiego. Wiadomość ul. św. Tomasza 6, I. p. od frontu między 2 a 4 popołudniu 8401g

BUCHALTERJI, stenografji, kaligrafji nauka praktyczna. Kursy Pyrka, Warszawa, Świętokrzyska siedemnaście. Zamiejscowi listownie. 6907k

FRANCUZKA potrzebna przychodnia na godziny. Inż. Blay, Będzin, elektrownia. 7192k

Różne

LONIA“ Kraków, Topolowa 19, wykonuje tanio, terminowo pierwszorzędnie, damskie płaszcze — wierzchy na futra suknie. Przyjezdnym zamówienia uskutecznia w 24 godzinach. 7984g

CHARAKTER! Zdolności! Przeznaczenie! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru zdolności, przeznaczenia Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“ Skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. — 6195k

KUPIĘ lub wydzierżawię pensjonat 10 do 14 pokoi. Oferty Lublin 1-go Maja 19/8 Witkowski. 8426g

ODDAMY rejonowe zastępstwa w miastach wojewódzkich osobom ustosunkowanym kwalifikowanym i z pewną gotówką na artykuły elektrotechniczne i inne bezkonkurencyjne dobrze popłatne i codziennego użytku. Zgłoszenia „Kosmotechnika“ Kapucyńska 7, Kraków 8477g

PAN, który dał swoją legjonową fotografję jeszcze w lipcu chłopcu (woźnicy), będąc pewnym i wiedząc o tem, że ją otrzymała interesowana, prosi się o danie znaku o Sobie do Kurjera pod „Sen“. 8472g

BOKS i magazyn do wynajęcia: Kraków, Groble 5. Tamże koła na gumy powozowe do sprzedania. 7201k

Serwisy porcel. fason Empire **Lampy naftowe** w wielkim wyborze palniki, cylindry, knoty **Świeczniki elektr.** poleca 6557k **TOMASZEWSKI** Kraków, Rynek gł. 16.

OPRAWA OBRAZÓW i fotografij — najtaniej Rübner, Rynek Główny 11 6388k

ARYJSKA proszona jest przez Sylwana o podanie adresu do Kuryera. 8123g

OBIADY i kolacje domowe na maśle po cenie wyjątkowo niskiej. Wiadomość biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 8258g

ZAKOPANE. Willa „Lida“ obok dworca kolei., pokoje słoneczne, czyste z dobrem utrzymaniem. — październik — listopad ceny zniżone. 8362g

AGENCI losowi! Daliście się dość wykorzystywać. Przyrzekają Wam złote góry a nic nie płacą. Podajcie nam adresy Banków, wszystko załatwimy. Piszcie pod: „Natychmiast gotówka“ do Administracji. 6971k

MIESZKAM OBECNIE: Katowice — Dąb. Pozdrowienia — Huta. 7198k

POWOZY wózki nowe i używane, oraz naprawy najtaniej: Parafiński, Długa 36. 7194k

DLA POLAKA katolika do objęcia praktyka lekarska w Poznańskiem za niewielkiem odszkodowaniem, oraz przy kupnie willi 8-pokojowej ze stajniami i garażem, oraz 2-morgowym ogrodem. Potrzebna gotówka zł. 15.000, reszta na hipotece. Zgłoszenia: Kurjer, Katowice, Teatralna 6, pod „Praktyka“. 7197k

ZAKOPANE. — Osobie potrzebującej paromiesięcznego pobytu w Zakopanem dam pokój z całodziennem dobrem utrzymaniem opałem i światłem za pożyczenie 2.000 zł. na pół roku. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12 pod „Pobyt“. 8452g

JADWIGA Rajska unieważnia skradziony dowód osobisty Studjum W. S. H 8422g

POSZUKUJĘ Elżbiety Łabowicz, zamieszkałej przed wojną w Starym Samborze. Eljasz Katyński Kamienobród p. Białogóra obok Lwowa. 8463g

WIELKA WYSTAWA SAMOCHODOWA W PARYŻU. „Polexpress“ Polskie Biuro podróży, 22 Bd des Italiens w Paryżu, organizuje wycieczki 5-cio dniowe z luksusowym pobytem za 250.— zł. (bez paszportu i wiz). Bliższych informacyj udziela bezpłatnie Dom Bankowy Wincenty Wolański, Warszawa, Nowy Świat 19. — 7083k

POSZUKUJĘ pożyczki hipotecznej 1.500, 3.000 dolarów za pierwszorzędnem zabezpieczeniem na wysokie odsetki. Zgłoszenia: Zjednoczenie Kraków Rynek 6. 7780g

KRYNICA pensjonat do wydzierżawienia. Zgłoszenia Administracja Lwów, „24 pokoi gotówka“. — 165L

Do sprzedaży łatwo pokupnego — (artykułu) bezkonkurencyjnego poszukiwani zastępcy. Nadaje się specjalnie ubocznie dla **Zastępców losowych asekuracyjnych etc.** Oferty pod „Niebywały“ sukces“ do II Kurjera Codz. Lwów, Kopernika 9. 175L

UCZUCIEM synowskiem, braterskiem otoczę człowieka nieprzeciętnego charakteru, kulturalnego, który skromnem wsparciem materjalnem, ewentualnie i schronieniem przez parę miesięcy dopomoże mi do uzupełnienia studjów muzycznych w Krakowie, w Warszawie lub we Lwowie. Jestem młodym, przystojnym, dobrze prezentującym się. Zwrot kosztów, dyskrecja zapewniona. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „Były naucz. sem.“. 8252g

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości wydane Gimnazjum Tarnobrzeg 1927. Chruściel Karol 8400g

1.500 DOLARÓW na pierwszą hipotekę do oddania. Wiadomość kancelarja adw. dra Goldblatta Kraków Grodzka 15. 8394g

ZARZĄD LUB DZIERŻAWĘ pierwszorzędnego hotelu restauracji lub kawiarni, ewent. z udziałem w gotówce lub urządzeniem, poszukuje wybitna siła zawodowa. Zgłoszenia: „Zarząd — Dzierżawa“ — Adm. Kurjera Ilustr. Kraków. 8399g

SZUKAM 5 do 7.000 złotych pożyczki na pierwszą hipotekę nowej willi miejscowość klimatyczna. Zgłoszenia do Kurjera pod „Dobry procent“. 8416g

ZAGINĄŁ duży ciemny wilczur Nr. marki 1069 za doprowadzenie lub wiadomość sowite wynagrodzenie. Starowiślna 38 I. p. na prawo. 8454g

RABKA willa Sienkiewiczówka, centrum Zakładu murowana, otwarta cały sezon zimowy. Pokoje ciepłe dobrze urządzone — przyjmuje gości od 1. 10. Dzieci pod specjalną opieką. Odżywienie zdrowe. Ceny przystępne. 7920g

BAJECZKA 88. Odżyłam ostatniem. Możność restante, gdzie — legitymacja. Strachy na lachy. Bezwzględnie sprytn. wiary. Plama oszczercza chlubą. Natychmiast bezwzględnie „prawdopodobnie“ Pamiętać nie swojo błagam. — Adres najbardziej zaufanej. 8363g

STYPENDJUM w sumie Frs. szw. 75.— miesięcznie przez 2½ roku, poczynając od października 1929 r. dla Polaka, chrześcijanina maturzysty, w wieku nie wyżej 25 lat, pragnącego studjować w Wyższej Szkole Handlowej w St. Gallen (Szwajcarja niem.) Pierwszeństwo dla posiadających nie mniej 2 lat praktyki handlowej. Semestr zimowy rozpoczyna się 15 października 1929 r. Studja trwają 4—5 semestrów. Utrzymanie skromne wynosi Frs. szw. 150.— miesięcznie. Szczegółowe zgłoszenia piśmienne z referencjami przyjmuje: Koło St. Galleńczyków w Warszawie, p. adr. p. Stanisława Ratyńskiego, Warszawa, Bank Ziemiański. 7191k

ZIEMIANIN posiadający 75.000 gotówki kawaler zamiłowany rolnik nawiąże znajomość z majętną panną. Warszawa Nowogrodzka 26, Kurjer dla „Ziemianina 75.000“. — 65W

POŻYCZKI 60.000 złotych na pierwszy numer hipoteki wartości 230.000 poszukuje. Pewna lokata, dobre procenta. Zgłoszenia Biuro Huka Rabka Zdrój. — 8444g

MŁODA niezależna szuka przyjaciółki w kobiecie samotnej wyższej kultury. Adm. Kurjera „Wrzosy“. 8447g

Do uruchomienia urządzenia cegielnianego poszukuje się **kupna 1 lokomobili lub motoru** o 15 do 30 PS. mocy lub powyżej. — Oferty z opisem na nowe wzgl. też w używanym stanie znajdujące się maszyny uprasza się skierować do Biura Ogłoszeń „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr. 6540“ 6540k

GRYPĘ KATARY I ASTMĘ usuwa naświetlaniem szybko i skutecznie Aparat **Ultra-Rayor** Cena zł. 20.—. Na żądanie prospekty. — Łódź, Skrzynka pocztowa 390. 6553k

Przedstawicielstwo na Wilno i Kresy Wschodnie lub organizację przedsiębiorstwa przyjmie dyrektor większej firmy przemysłowej; wyższe wykształcenie. Dobrze wprowadzony w sferach kupieckich i bankowych. Najsolidniejsze referencje. Poważne oferty sub: „Dyrektor“ do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 6420k

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Rok III.

KURYER GOSPODARCZY I FINANSOWY

Nr. 28.

Dodatek do Nr. 279 „Il. Kuryera Codz." z dn. 12 października pod red. dr. Ferd. Zweiga

Parlamentaryzm gospodarczy.

Na marginesie obrad 1-go Zjazdu Izb przemysłowo-handlowych.

Kraków, 10 października.

Zjazd Izb przemysłowo-handlowych z całej Polski, jaki odbył się w tym tygodniu w Warszawie, jest **ważnem wydarzeniem** w naszem życiu gospodarczem. Jest to **etap na drodze rozwoju samorządu gospodarczego,** któremu dotąd w Polsce mało poświęcano uwagi.

A jednak samorząd gospodarczy jest w Polsce bardziej potrzebny, **niż wszędzie indziej.** Charakterystyczną cechą dla naszego ustroju gospodarczego jest **przewaga państwa,** która przejawia się dyktatem władz państwowych nawet w tych dziedzinach, które gdzieindziej zastrzeżone są wyłącznie czynnikom prywatno-gospodarczym. Wypływa to jednak u nas **nietylko z rozrostu władz i agend państwowych, ale także z niedorozwoju i niskiego stanu organizacji gospodarstwa prywatnego.**

Samorząd gospodarczy jako kompromis pomiędzy etatyzmem a liberalizmem.

Dlaczego rozwijanie samorządu gospodarczego w Polsce ma w dobie obecnej szczególnie doniosłe znaczenie ?

Znamy dobrze niedoskonałość, powiedzielibyśmy **niedołęstwo etatystycznej organizacji gospodarczej.** Wiemy, że droga etatyzmu prowadzi do suchotniczego niedorozwoju funkcyj i władz całości gospodarstwa społecznego.

Z drugiej strony jednak nie można wysuwać haseł **czystego liberalizmu.** Epokę czystego liberalizmu gospodarczego w Europie dawno mamy już za sobą.

Niewątpliwie istnieją problemy, których rozwiązanie bądź **przerasta siły jednostek i organizacyj prywatnych,** bądź obarcza je zbyt wielką odpowiedzialnością, która musi być rozdzielona odpowiednio do wagi i znaczenia spraw.

Współczesny kapitalizm wytworzył cały szereg problemów organizacyjnych gospodarstwa prywatnego, które muszą być rozważane w skali gospodarstwa społecznego, tj. nie z punktu widzenia interesów jednostkowych, ale interesów całości. Innemi słowy nawet i to, co wchodzi w zakres działalności prywatno-gospodarczej nie może być częstokroć pozostawione wyłącznie tylko organizacjom prywatno-gospodarczym, kartelom czy syndykatom, związkom przemysłowym, czy rolniczym.

Jeśli jednak wykluczamy narzucanie z góry etatystycznych form organizacyjnych, jeśli wykluczamy czysty liberalizm niezdolny do rozwiązania organizacyjnych zagadnień kapitalizmu, to cóż nam w końcu pozostaje?

Wyjściem z dylematu jest właśnie samorząd gospodarczy. Samorząd gospodarczy skupia wprawdzie tych samych ludzi, którzy pracują w kartelach, syndykatach, związkach przemysłowych, rolniczych itd.; jednakże występują tam oni w takim składzie i w takiej kombinacji, iż wzajemnie **neutralizują swe sprzeczne interesy** i poglądy, dając wypadkową kompromisu, odpowiadającą interesom całości.

A więc np. zagadnienie kartelowe w samorządzie gospodarczym rozstrzygać będą nietylko przemysłowcy tych branż, które najbardziej **zainteresowane są pozytywnie w kartelizacji,** ale i kupcy, rzemieślnicy, przedstawiciele konsumentów, przedstawiciele przemysłów odbiorczych, niezdolnych do kartelizacji, t. j. także **i przeciwnicy kartelów i syndykatów.**

Ci sami ludzie reprezentujący w ciałach samorządu gospodarczego swój własny jeno interes, **drogą kompromisu reprezentują w końcu interes publiczny,** który jest interesem średniej wypadkowej. Przytem w organizacjach samorządowych uczą się oni prawdziwej pracy obywatelskiej, rozpatrywania spraw pod szerszym kątem widzenia. **Czynnik publiczny przenika bowiem całą atmosferę żywotnej i zdrowej pracy samorządowej.**

To też samorząd gospodarczy ma przed sobą we wszystkich państwach cywilizowanego świata rolę bardzo wielką, do dziś jeszcze niespełnioną. **Kompromis pomiędzy etatyzmem a liberalizmem,** pomiędzy temi dwoma światopoglądami odwiecznie reprezentowanemi przez myśl gospodarczą ludzkości, **może być dokonany tylko przez rozwijanie żywotnych organizacyj samorządu gospodarczego.** Na tej drodze można rozwiązać szereg zasadniczych problemów organizacyjnych kapitalizmu, łącząc zasadę organizacji z zasądy inicjatywy prywatnej, prywatnego wysiłku i prywatnego ryzyka.

Trzy koncepcje.

Samorząd gospodarczy w Polsce ma **w art. 68 Konstytucji** ramy prawne dla swej przyszłej organizacji, i to ramy bardzo szerokie. Artykuł ten jak wiadomo, przewiduje tworzenie Izb przemysłowo- handlowych, Izb rzemieślniczych, Izb rolniczych oraz Izb pracy, a jako zamknięcie sklepienia całej budowy **Naczelną Izbę Gospodarczą,** opartą na reprezentacji tych Izb.

Jak wiadomo, Izby przemysłowo-handlowe oraz Izby rzemieślnicze są już zorganizowane, Izby rolnicze znajdują się w stadjum organizacji. **Izby pracy natomiast dotychczas jeszcze pozostają w sferze projektów** i nie prędko będą powołane do życia.

Organizację Izby gospodarczej w Polsce można wyobrazić sobie w rozmaitych postaciach:

1) **Jako spełnienie imperatywnego art. 68 Konstytucji,** tj. nadbudowę organów samorządu gospodarczego pierwszego piętra.

W tym wypadku należałoby przystąpić co rychlej do uruchomienia nowych izb rolniczych i przygotowań do organizacji przyszłych izb pracy. Oczywiście takie postawienie zagadnienia **odracza realizację idei** naczelnej Izby gospodarczej in futuro, tj. conajmniej na okres kilku lat.

2) **Jako ważny czynnik przebudowy ustroju.** Niektórzy propagują utworzenie parlamentu gospodarczego, jako **pewnego remedjum na wybujałość parlamentaryzmu** i chcą drogą parlamentu gospodarczego uszczuplić prawa obecnych izb ustawodawczych. Pomysły te, wysuwane w latach ubiegłych z wielu stron, lansowane są ostatnio coraz słabiej i coraz mniej przekonywująco. Charakterystycznem w tym względzie jest stanowisko oficjalnego **„Przemysłu i Handlu",** który w ostatnim zeszycie (Z. 40) potępia te pomysły, dodając, że „mogłyby one zniweczyć samą ideę naczelnej Izby gospodarczej".

3) Wreszcie jako trzecia koncepcja wysuwana jest koncepcja pewnego prowizorjum, tj. powołania do życia ciała **opinjodawczego,** opartego na istniejących organach samorządu gospodarczego w połączeniu **z czynnikiem nominacji,** z tem, że izba ta po wykończeniu całego gmachu samorządu gospodarczego w myśl Konstytucji **uległaby następnie pewnej przebudowie.**

Koncepcja ta odpowiada, jak się zdaje, **stanowisku rządu.**

Z obrad przedstawicieli Izb przem. handl. w Min. Przem. i Handlu z udziałem p. premjera Świtalskiego (1), ministrów Kwiatkowskiego (2), Moraczewskiego (3), Prystora (4), Matuszewskiego (5), Kühna (6), Niezabytowskiego (7), oraz kół gospodarczych kraju.

Wielkie nadzieje a realne możliwości.

Oczywiście, ze wszystkich tych trzech koncepcyj najbardziej realną jest koncepcja trzecia. Dyskusja w tej chwili toczyć się może tylko nad kwestją, czy **warto już obecnie** (tj. nie mając jeszcze wykończonej organizacji samorządu gospodarczego na pierwszem piętrze), powołać naczelną Izbę gospodarczą, jako organ opinjodawczy, oraz **w jakie konkretne uprawnienia i atrybucje organ ten wyposażyć.**

Nie można z parlamentem gospodarczym łączyć **zbyt wielkich nadziei,** nie można w żadnym razie traktować go, **jako czynnik naprawy ustroju politycznego.** W tym względzie po pierwszym okresie wielkich nadziei łączonych na całym świecie z parlamentem gospodarczym **przyszło otrzeźwienie.** Parlamenty gospodarcze, jako wielkie ciała reprezentacyjne, zbierające się co jakiś czas, są **również takiemi samemi ciałami „gadającemi",** jak wszystkie inne parlamenty świata. Różnica głównie polega na tem, że zamiast frazeologji politycznej mamy do czynienia **z frazeologją gospodarczą,** mowy zaś są uczone, długie i nudne. Ani Niemcy, ani Francja, ani Włochy nie poczyniły ze swemi parlamentami gospodarczemi, względnie z ich surogatami **doświadczeń uprawniających do większych nadziei** w dziedzinie ustrojowej. Co więcej, instytucje te nie wykazują tam nawet zdolności rozwojowej i żywotności.

O ile jednak porzucimy ideę parlamentu gospodarczgo, jako koncepcję ustrojową, to **w ciaśniejszych ramach parlament ten oddać nam może duże usługi.** Jest to platforma **uzgodnienia sprzecznych interesów** różnych gałęzi, różnych dzielnic i okręgów, różnych zawodów i warstw społecznych. **Będzie to forum, które pozwoli na konsolidację sfer gospodarczych** w Polsce w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, **w sensie pewnego wyzwolenia się tych sfer z pod zbytniej opieki państwa,** usamodzielnienia się i wzmocnienia ich poczucia odpowiedzialności.

Organ opinjodawczy wyposażony prawem inicjatywy ustawodawczej.

Należy jednak uczynić **jedno zastrzeżenie.** Jeśli Izbie gospodarczej zastrzeżemy wyłącznie tylko atrybucje opinjodawcze, to skazujemy ją zgóry na bezpłodność i martwotę. Nie wzbudzi ona ani w społeczeństwie ani wśród członków Izby dostatecznego zainteresowania, koniecznego dla ożywienia i uaktywnienia jej działalności.

Jako minimum uprawnień należy Izbie gospodarczej przyznać obok obligatoryjnego opinjodawstwa ustaw i rozporządzeń z dziedziny gospodarczej także i inicjatywę ustawodawczą, tj. możność przedkładania Sejmowi wniosków ustawodawczych w materjach gospodarczych.

Tak skonstruowana Izba mogłaby być **organem żywotnym o wysokim autorytecie fachowości, organem,** któryby **wzmocnił słabe dotąd więzy gmachu samorządu gospodarczego w Polsce.**

F. Z.

Korzystne przemiany w naszym bilansie płatniczym

Kraków, w październiku.

Bilans handlowy, będący dziś wciąż aktualnym tematem wszelkich dyskusyj gospodarczych jest w Polsce **przeważnie bierny** — a ten stan chroniczny daje często podstawę do pesymistycznej oceny naszej sytuacji gospodarczej, ba nawet i walutowej. Ujemne miesięcznie ogłaszane salda bilansu handlowego **zestawia się pochopnie z zapasem kruszców i dewiz Banku Polskiego,** wskazując, ile to ubędzie pokrycia banknotowego na wyrównanie tego ujemnego salda — nie zwracając uwagi na tę okoliczność, że gdybyśmy zesumowali ujemne salda miesięczne za ostatnie choćby tylko dwa i pół roku, to wynikła stąd suma przekroczyłaby tak znacznie cały zapas kruszcowo dewizowy Banku Polskiego, że już dawno po nim nie powinno być ani śladu. A tymczasem pokrycie spadło w czasie od grudnia 1927 ledwo o 10 proc. Widocznie więc **deficyt bilnasu handlowego** nie jest tak decydującym czynnikiem w kwestji stałości waluty.

Nie zapominajmy bowiem, że wpływ na stan waluty, który zazwyczaj przypisuje się bilansowi handlowemu — posiada nie on bezpośrednio, lecz **bilans płatniczy,** którego częścią tylko jest bilans handlowy. Bilans płatniczy, który uwzględnia także wszelkie inne źródła przypływu z zagranicy i odpływu za granicę walut i dewiz daje saldo, które na wypadek ujemności będzie miało wpływ na zapas rezerw Banku Polskiego. Przyjrzyjmy się więc jak wygląda bilans płatniczy Polski i jego stosunek do bilansu handlowego.

Przywóz towarów do Polski wyniósł w r. 1982 **3,458.3 milj. zł.,**

przy wywozie w tymże czasie wartości 2,466.1 milj zł.,

czyli bilans handlowy zamknął się saldem deficytowem w kwocie 992.2 milj zł.

Rozchody naszego społeczeństwa zagranicą.

Oprócz przywozu towarów, za który musieliśmy zagranicy zapłacić, ponieśliśmy w r. 1928 jeszcze **szereg innych wydatków,** które spowodowały wypłaty za granicę, a to:

Koszty i opłaty, związane z importem i eksportem **przez Gdańsk** (220.5 milj. zł.);

Opłaty kolejom zagranicznym i polskim w Gdańsku (122.4 milj. zł.);

Opłata procentów od długów państwowych i prywatnych (247.7 milj. zł.);

Dywidendy, tantjemy i koszty wypłacone przedsiębiorstwom zagranicznym (67.9 milj. zł.);

Wynajem filmów (23.4 milj zł.;

Kwoty wywiezione przez podróżnych i emigrantów (130.1 milj. zł.);

Koszty placówek polskich zagranicą (26.9 milj. zł.);

Spłaty kapitałów pożyczek państwowych i prywatnych (634.8 milj. zł.);

Lokaty kapitałów polskich za granicą (202.4 milj. zł.);

A wreszcie **szereg pozycyj drobnych** (wydatki okrętów polskich w portach obcych, poczta zagraniczna, reasekuracja i in.).

Te wszystkie wydatki wyniosły 1,824.9 milj. zł.

czyli łącznie z wartością przywozu towarów 3,458.3 milj. zł.,

łączny ogólny rozchód na rzecz zagranicy wyniósł **5,283.2 milj. zł.**

Wpływy z zagranicy.

Z drugiej jednak strony **wpływy z zagranicy** — poza wartością wywozu były poważne — bo wynosiły **2,676.9 milj. zł.,** a więc sumę wyższą nawet od wartości wywozu.

Główne pozycje tych wpływów były następujące:

Cła przekazane przez Gdańsk (97,9 milj. zł.);

Opłaty kolei zagranicznych (171,2 milj. zł.);

Dochody z przewozu statków polskich (37,6 milj. zł.);

Ruch podróżnych (98,3 mil. zł.);

Przekazy emigrantów (255,8 milj. zł.);

Pożyczki zaciągnięte zagranicą przez gminy, banki i prywatne (1.550.8 mil. zł.);

Wycofane lokaty kapitału polskiego (162.5 mil. zł.);

Uplasowane zagranicą papiery wartościowe (79.8 milj. zł.);

Udziały nabyte przez zagranicę w przedsiębiorstwach krajowych (101,3 mil. zł.);

Pobrane procenty i prowizja bankowe (30,7 mil. złotych).

Łączne przychody z zagranicy wyniosły zatem **5,143,0 miljonów złotych** — skutkiem czego przewyżka rozchodów nad przychodami, tj. **niedobór bilansu płatniczego wyniósł tylko 140,2 milj. zł.**

Jak z tego widać, **ogromna część niedoboru bilansu handlowego została pokryta innemi pozycjami czynnemi bilansu płatniczego.**

* * *

Niewątpliwie **i m bardziej niedobór bilansu handlowego potrafimy ograniczyć, tem korzystniej ukształtuje się nasz bilans płatniczy.** Ujemne bowiem **saldo bilansu płatniczego,** choćby w rozmiarach roku 1928, gdyby miało mieć charakter stały, byłoby zjawiskiem niepokojącem.

Gdy jednak rok 1928 przyniósł **znaczny spadek cyfry tego niedoboru,** gdyż w roku 1927 bilans płatniczy Polski zamknął się niedoborem 342 miljonów złotych, to przy dalszej umiejętnej rozbudowie bilansu płatniczego należy się już za rok bieżący spodziewać jego wyrównania.

Na tem tle uplastycznia się nam **znaczenie, jakie ma pozyskiwanię obcych kapitałów** czy to we formie kredytów, czy sprzedaży papierów wartościowych (obligacyj, listów zastawnych itd.), czy bezpośredniej ich penetracji — nie tylko dla pobudzenia życia gospodarczego, ale również i **dla stabilizacji waluty w okresach niedoboru bilansu handlowego.**

Dr Marjan K.

Pracownicy na polu gospodarczem.

INŻ. JERZY WOJNAR

generalny dyrektor Związku koksowni na Górnym Śląsku, wiceprezes Związku przemysłu chemicznego w Polsce, były naczelnik wydziału przemysłu i handlu w wojew. śląskiem.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych.

(*b*) Jeszcze za poprzedniego rządu zostało zdecydowane, że ma się przystąpić do założenia **osobnej spółki akcyjnej dla ubezpieczenia kredytów eksportowych** — na wzór instytucyj, istniejących już zagranicą — a to z udziałem państwa i sfer gospodarczych.

Kapitał tej instytucji ubezpieczeniowej miał wynosić **10 miljonów złotych,** na co miało być wpłaconych narazie tylko 25 proc. W ówczesnych rokowaniach Ministerstwo Skarbu godziło się **objąć 60 proc.** pod warunkiem, że sfery gospodarcze obejmą 40 proc.

Obecnie sprawa nie rusza z miejsca dla dwu przyczyn, a to przedewszystkiem dlatego, że Ministerstwo Skarbu, a także Ministerstwo Przemysłu i Handlu wątpią, czy **koła gospodarcze zechcą objąć owych 40 proc.** w obecnej (cięższej) chwili, a powtóre dlatego, że Ministerstwo Skarbu chce mieć **w tej instytucji swojego Komisarza rządowego,** na co podobno nie chcą się zgodzić koła gospodarcze.

Wszelako rząd powinien nareszcie wystąpić **z jasną inicjatywą** i zapytać się oficjalnie kół gospodarczych, **czy i jaki udział będą mogły** i chciały wziąć w subskrypcji. Inaczej bowiem **sprawy tej nie można ruszyć z miejsca.**

Pozatem rozumiemy dobrze, iż rząd nie może brać udziału w tej instytucji bez zapewnienia sobie pewnego wpływu na nią, wobec tego, chodzi tylko o znalezienie na to najodpowiedniejszej formy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stworzenie Instytutu dla ubezpieczenia kredytów eksportowych **może w bardzo wysokim stopniu przyczynić się do rozwinięcia eksportu na niektóre rynki,** które dotąd są przez nasz przemysł zaniedbywane, a które w sumie dla bilansu handlowego mogą przedstawiać duże znaczenie.

Obecna depresja zbożowa — zjawiskiem przejściowem.

Kraków, 10 października.

Pożniwną sytuację na rynkach zbożowych charakteryzuje, jak dotąd, **tendencja niejednolita.**

Mocna tendencja w Ameryce, słaba w Europie środkowej.

Podczas gdy **na rynkach amerykańskich zboże** objawia tendencję **mocną, to w środkowej i wschodniej Europie** mamy do zanotowania **ponowny spadek cen.** Depresją cen dotknięte jest tak rolnictwo eksportujących **Węgier,** jak i importującej **Austrji,** na równi ze stosunkowo bierną rolę odgrywającą **Polską.**

Wytworzyła się **sytuacja paradoksalna:** na Węgrzech i w Polsce, a więc **w pobliżu wielkich ośrodków konsumcji europejskiej zboże jest tańsze,** niż w produkujących wielkie nadwyżki obszarach amerykańskich. Spadkowi cen absolutnych towarzyszy w Polsce **tak niska siła kupna zboża,** iż porównać ją można tylko z pamiętnym okresem 1923/24.

Niektórzy dopatrują się w niejednolitej tendencji wpływu przewidywanej **akcji dumpingowej Stanów Zjednoczonych,** co już z tego względu wydaje mi się niesłusznem, że wpływ taki musiałby się przedewszystkiem ujawnić w spadku cen zboża kanadyjskiego. U nas vox populi, w tym wypadku głos rolników, załamanie się cen zboża **przypisuje dotąd nieoględnej polityce gospodarczej,** a przedewszystkiem zeszłorocznemu zahamowaniu eksportu.

Faktem niezbitym jest, że ceny zboża, które bezpośrednio po żniwach 1928 kształtowały się dla rolników względnie pomyślnie, **dopiero w ciągu roku doznały załamania** i wbrew powierzchownej logice **właśnie na przednowku** przybrały niekorzystny poziom. Wiele razy tego rodzaju objawy miały miejsce **przed wojną,** tylekroć winowajców szukano zawsze — tak w Europie, jak w Ameryce — **w spekulacji giełdowej.** Dziś stało się w analogicznych wypadkach **rzeczą modną zrzucać całą odpowiedzialność na politykę gospodarczą rządów.**

Daleki jestem oczywiście od bronienia naszej zeszłorocznej polityki zbożowej i wypowiedziałem się w tej mierze na innem miejscu. Ale też nie widzę powodu, **dlaczego rząd miałby brać na siebie odpowiedzialność także za okoliczności, leżące poza sferą jego wpływów.**

Jak wytłómaczyć zjawisko niższych cen przednowkowych?

Podłoże załamania się cen zbożowych leży w **zeszłorocznych obfitych zbiorach światowych,** z któremi zeszedł się więcej, niż średni urodzaj zbóż chlebowych w Polsce.

W ciągu szeregu zupełnie nienormalnych lat zapomnieliśmy o tem, by ceny zboża bez sztucznego wkraczania poiltyki gospodarczej mogły być kiedykolwiek niższe na przednowku, niż po żniwach. Tymczasem **tego rodzaju obniżanie się cen na przednowku można było niejednokrotnie obserwować właśnie w latach obfitych zbiorów, a** słabym urodzajom światowym w roku następnym towarzyszyły niejednokrotnie niskie zrazu ceny.

Jakżeż fakty te pogodzić **z prawem popytu i podaży bez szukania winowajców?**

Przedewszystkiem podaż rynkowa zboża nie schodzi się co do czasu z okresem żniw, a na jej **ujawnianie się wpływa szereg okoliczności** pomiędzy któremi **stopa procentowa i łatwość kredytu** odgrywają bardzo poważną rolę.

Gdyby kanadyjski „pool" pszeniczny po zeszłorocznych żniwach nie **ograniczył sztucznie sprzedaży** swoich ogromnych zapasów, to ceny na rynkach światowych w ubiegłym roku byłyby prawdopodobnie spadły **znacznie wcześniej, niż to miało miejsce w rzeczywistości.**

Tymczasem większość zboża po obfitych żniwach rzuconą została na rynek **dopiero pod wiosnę,** a ujawnienie się silnej podaży **w chwili zbliżających się nowych żniw** musiało wpłynąć na obniżenie się cen na przednowku.

Owczy pęd.

Następnie także nasi **rolnicy mimo, że często przeciwko spekulacji zbożowej ciężkie wytaczają zarzuty,** sami spekulują, co zresztą z ich strony jest zjawiskiem zupełnie naturalnem.

Spekulacja rolników nosi charakter **masowy, prymitywny, sugestywny.** W usposobieniu do sprzedaży **większość, o ile nie stoi pod przymusem, idzie raczej za owczym pędem.**

Przez szereg lat sprzedaż odbywała się normalnie pod twardą koniecznością; ciężary i brak kredytów zmuszały rolników do sprzedaży zboża zaraz po żniwach.

Poprawa sytuacji w latach 1926 i 1927 podziałała na psychikę rolników **w sensie optymistycznym.** W okresie zeszłorocznych żniw myślano przedewszystkiem o **wkładach.** W prasie rolniczej ukazywały się artykuły wyraźnie do tych wkładów zachęcające. Rzucano **hasła, aby zwyżką wydajności odpowiedzieć na spadek rentowności gospodarstw rolnych.** W okresie żniw 1928 panował naogół **wśród rolników tak wielki optymizm,** że angażowano się **w inwestycje na kredyt,** a równocześnie zachowywano **wstrzemięźliwość w realizacji zbiorów.**

Nieuzasadniona panika.

Dopiero spadek cen światowych **wywołał panikę, powiększoną tem, że nagromadzonego zboża z powodu zakazów nie można było wywieść.** Panika też jest **właściwem określeniem obecnego nastawienia psychicznego** mas rolniczych. Tymczasem objektywne przyczyny dla tej paniki w tej chwili, o ile to osądzić można, już nie istnieją.

Najsamprzód tegoroczne zbiory światowe **wypadły,** jak wskazują sprawozdania z szeregu krajów, **niepomyślnie,** w niektórych krajach nawet bardzo niepomyślnie.

Pszenica jara, stanowiąca podstawę wielkiego kanadyjskiego i północno-amerykańskiego rezerwuaru pszennego, z powodu niebywałej posuszy **w wysokim stopniu zawiodła.**

Niepomyślnie również brzmią **doniesienia o zbiorach pszenicy** z innych obszarów.

W przeciwieństwie do tego zbiory pszenicy wypadły **w Polsce** względnie **pomyślnie.** Wiadomo jednak, że na rynku **wewnętrznym na depresję** cen zbożowych oddziaływuje przedewszystkiem **podaż żyta.** Podaż ta w roku bieżącym będzie znacznie słabszą, omłoty na ogół wypadają źle, nie mówiąc o tem, że **tegoroczne żyto** jest na ogół **lichej jakości.** Na razie obok zeszłorocznych zapasów **oddziaływują deprymująco** na rynek wewnętrzny (podobnie zresztą jak i w sąsiednich nam krajach) **ponowne trudności płatnicze spowodowane spłatami zeszłorocznych kredytów.**

Poprawa na widowni.

Nie chciałbym, aby moje uwagi wykładane były w sensie przemawiania za **ponownemi ograniczeniami obrotu zbożem** z punktu widzenia zachwianej czy wątpliwej samowystarczalności. Ograniczenia takie **uważam za nieprowadzące do celu,** a rolnictwo w wysokim stopniu **krzywdzące.**

Sądzę jednak, że rolnicy, którzy w roku ubiegłym korzystając z kredytów wstrzymywali się od wczesnej realizacji żniw i dzięki temu podwójnie stracili, jakoteż i firmy zbożem handlujące, które poniosły analogiczne **straty,** nie potrzebują wyciągać z tego wniosku, że **przeszłoroczne doświadczenia znowu się powtórzą.**

W każdym razie zarówno sytuacja na rynkach światowych, jak i na rynku wewnętrznym, przemawiają za tem, że kto nie ulegnie panice, ma w tym roku raczej uzasadnione widoki zysku, niż straty.

Nie będzie też z żadną szkodą konsumenta ani gospodarstwa społecznego, jeśli akcja kredytowa przyczyni się do umożliwienia rolnikom tych zysków. **Zażegnanie paniki i powstrzymanie pospiesznej realizacji żniw może się** okazać w roku bieżącym błogosławionem w skutkach także i dla tych sfer, którzy tak bardzo zwracają się dziś przeciwko **rzekomemu uprzywilejowaniu kredytowemu rolnictwa.**

Stefan Schmidt.

Targi chmielowe w Lublinie.

Z inicjatywy Izby Przemysłowo-handlowej w Lublinie odbyły się targi chmielowe w Lublinie w okresie od 30 września do 4 października 1929. Targi zgromadziły wielu plantatorów i kupców chmielowych z całej Polski, oraz kupców zagranicznych z Wiednia i Berlina. Miały one znaczenie zarówno handlowe, jak i propagandowe. Wyniki Targów przedstawiają się pomyślnie, pomimo fatalnej konjunktury na chmiel, którą obserwujemy dziś we wszystkich niemal krajach. Targi chmielowe dały asumpt do utworzenia **organizacji branżowej kupców chmielowych,** która przyczynić się ma do racjonalizacji produkcji i wymiany. Koszta targów pokryła Izba przem.-handlowa. Zdjęcie nasze przedstawia grupę uczestników Targów w chwili otwarcia z prezesem Izby Przem.-Handl. w Lublinie, Michałem Michniewskim (x) na czele.

Przegląd gospodarczy świata.

Upadek międzynarodowego rynku pieniężnego.

Trwająca w Nowym Jorku już od przeszło roku **niebywała orgja spekulacyjna,** dotkliwie dała się we znaki rynkowi emisyjnemu. Kursy prawie wszystkich **pożyczek obniżyły się w niezwykłej mierze.**

Do jakiego stopnia zaś publiczność amerykańska stroni od obligacyj pożyczkowych, tego najwymowniejszym dowodem są **cyfry emisyj.** Gdy jeszcze w II. półroczu 1928 r. emitowano pożyczki przemysłowe w wysokości równo **4-ech miljardów** dolarów, to w I-ej połowie 1929 r. emisje wyniosły wszystkiego **2 miljardy dolarów.** W szczególnej mierze spadła cyfra pożyczek emitowanych **dla zagranicznych rządów i publicznych korporacyj.** — Wyniosła ona bowiem w I półroczu r. b. równo **42** miljony dolarów, wobec **400** miljonów dolarów w tym samym okresie ub. r. Narazie niema też widoków, by sytuacja zmieniła się na lepsze.

Podobnie jak w Ameryce, **spadła także w Anglji cyfra emisyj.** Tu oczywiście przyczyniła się do tego w głównej mierze trudna sytuacja na rynku pieniężnym i kapitałowym.

Projekty reformy Banku Anglji.

Na skutek zwycięstwa Labour Party, w Izbie gmin wytworzyła się obecnie większość, **domagająca się reformy Banku Anglji.**

Właściwie istnieją dwa projekty takiej reformy. Autorem jednego z nich jest znany ekonomista Keynes, który żąda bardziej planowej, niż dotychczas **kontroli systemu kredytowego** i gruntowego zbadania teoretycznej podstwy i praktycznego działania Banku Anglji.

Drugi projekt pochodzi od **kanclerza skarbu Snowdena** i propaguje oddanie Banku Anglji pod **„nadzór publiczny"** oraz odpowiedzialność dyrekcji nie wobec jednostek, **lecz wobec ogółu.**

W tym celu Snowden proponuje, by do zarządu Banku Anglji weszli **przedstawiciele Ministerstw Skarbu i Handlu, przemysłu, robotników i kooperatyw.** Głównie zaś chodzi Snowdenowi o zmianę **statutu Banku Anglji** w tym sensie, że instytucja ta ma być wolna od wpływów politycznych i prowadzona na zasadach **zdrowego gospodarstwa finansowego.**

Snowden proponuje ponadto następujące reformy:

1) ustalenie dywidendy raz na zawsze, a mianowicie w jej obecnej wysokości, zagwarantowanej całym majątkiem Banku Anglji. Dalsze zyski zaś winny pozostać w instytucji isłużyć do wzmocnienia jej siły finansowej.

2) uproszczenie składu zarządu. Sposób **nominacji** dyrektorów winien ulec zmianie. Gubernator banku zaś winien być mianowany na lat 5.

Reforma prawa giełdowego i akcyjnego we Francji.

Francuski minister finansów wspólnie z syndykiem paryskiej Izby Maklerskiej ustalił następujące wytyczne dla zamierzonej reformy giełdy paryskiej:

1) Utworzenie Centralnej Kasy Reportowej, celem uchronienia rynku pieniężnego od nag.ej ciasnoty reportowej.

2) Reforma rynku kasowego, mająca na celu ustalenia kursów, odpowiadające faktycznemu stanowi podaży i popytu.

3) Przy utrzymaniu zasady publikowania tranzakcyj giełdowych nastąpi nowe uregulowanie kwestji dopuszczenia publiczności na giełdę.

4) Celem ochrony publiczności oszczędzającej, minister finansów zarządzi wypracowanie regulaminu dla nieoficjalnych kursów giełdowych.

Na następnej konferencji oprócz ogólnego projektu reformy giełdy omówiony będzie projekt ustawy o nowych przepisach, ograniczających emisję akcyj o **kilkakrotnem prawie głosowania. (Wiad. Finans.).**

Konjunktura gospodarcza w Niemczech.

Sytuacja gospodarcza Niemiec stoi pod znakiem **potęgującej się coraz bardziej ciasnoty gotówkowej.** Pozostaje to w związku z ustaniem **wszelkiego dopływu długoterminowego pieniądza zagranicznego.**

I tak n. p. we wrześniu 1929 r. suma pożyczek zagranicznych wynosiła **2,6 milj. marek wobec 113,8 milj. m.** w tym samym czasie roku ubiegłego.

Konjunktura w przemyśle przedstawia się dość niejednolicie.

W przemyśle górniczym sytuacja pozostała naogół **bez zmiany** zarówno w produkcji, jak i w stopniu zatrudnienia.

Wydobycie rudy żelaznej i stalowej spadło w miesiącu sierpniu w stosunku do poprzednich okresów.

Również pogorszyło się **położenie w przemyśle żelaznym i stalowym,** jakkolwiek zatrudnienie pozostało na niezmienionym poziomie. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w **przemyśle maszynowym, wagonowym i lokomotyw.** Natomiast w **przemyśle automobilowym** nastąpiło pewne pogorszenie.

Przemysł bawełniany i niektóre działy przemysłu włókienniczego wykazują tendencję poprawy, również i **przemysł obuwiowy** wykazuje pewne ożywienie.

Ciekawem jest, że **przemysł dóbr wytwórczych** przedstawia się bardzo korzystnie, podczas, gdy przemysł dóbr konsumcyjnych znajduje się w depresji.

Tłómaczy się to **głównie ożywionym eksportem w dziale przemysłu** dóbr produkcyjnych, co odbija się też na ogólnym stanie bilansu handlowego.

Wyniki handlu zagranicznego dały w miesiącu sierpniu **nadwyżkę w kwocie 117 milj. marek.** Przywóz surowców pozostał bez zmiany, podczas, gdy przywóz środków żywności głównie zboża i przywóz fabrykatów spadł w związku ze spadkiem siły nabywczej ludności. Cyfry **niewypłacalności wzrosły znacznie** w stosunku do tego samego czasu roku ubiegłego.

Depresja gospodarcza w Austrji.

Wskutek niepewności **politycznej,** sytuacja gospodarcza Austrji w ciągu ostatnich 2-ch miesięcy doznała pewnego pogorszenia.

W życiu gospodarczem **panuje depresja i zagranica** ujawnia wobec wszelkich lokat austrjackich **wyraźną nieufność.**

W związku z ogólną depresją gospodarczą zwiększają się **wkłady oszczędnościowe** w wiedeńskich bankach oraz w kasach oszczędności **w daleko powolniejszem tempie, niż dotychczas.** Naogół zwiększenie wkładów w lipcu i sierpniu br. wynosiło zaledwie połowę tej sumy, którą ludność ulokowała w lipcu i w sierpniu 1928 r. W wielkich bankach wiedeńskich **wkłady oszczędnościowe w sierpniu zmniejszyły się o 3 miljony szylingów,** co jednak zostało skompensowane przez zwiększenie obiegu asygnat kasowych i wkładów czekowych.

Giełda wiedeńska wykazuje od 2 miesięcy całkowitą bezczynność. Groźna sytuacja na giełdzie berlińskiej i wstrzymanie dopływu kapitałów zagranicznych powoduje, iż **właściwie giełda utraciła wszelkie znaczenie dla życia gospodarczego.** W tych warunkach żadne nowe emisje, ani akcje, ani obligacje są niemożliwe.

Plany sowieckie a rzeczywistość.

Według 5-cioletniego planu gospodarczego, pierwsze półrocze 1928/29 przynieść miało wzrost produkcji o 22 proc., tymczasem faktyczny wzrost wynosi tylko 19,7 proc. Budzi to poważne obawy w sferach sowieckich, które dopatrują się tu różnych przyczyn.

Jako jedną z głównych przyczyn niewykonania „pietiletki" już w I. półroczu, uznaje się kolosalny brak surowców zarówno krajowych, jak i importowanych, który zmusza nawet niektóre fabryki do zawieszenia robót.

Jako dalszą przyczynę podaje się **brak wszelkiej dyscypliny w zakładach przemysłowych,** również

Pracownicy na polu gospodarczem.

DR STANISŁAW SCHÄTZL,

b. dyrektor Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie, członek Komisji Ankietowej dla badania produkcji naftowej, generalny dyrektor Polminu, autor szeregu fachowych rozpraw w organie Krajowego Tow. Naft., „Przemysł naftowy".

wielką liczbę nowo-zatrudnionych robotników i niedostateczne poczucie odpowiedzialności personalu technicznego.

W tym kierunku przedsięwzięto szereg środków zaradczych między innemi **wzmocnieniami władzy dyrektora** (o czem już pisaliśmy) i **wprowadzenie nieprzerwanego tygodnia pracy,** które stać się ma niebawem obowiązującą ustawą. Praktycznie już w bieżącym roku gospodarczym część zakładów przemysłowych wprowadzić ma **nieprzerwany tydzień pracy,** w nadchodzącym roku gospodarczym — 10 proc. istniejących przedsiębiorstw w r. 1930/31 — 16 proc., 1931/32 — 25 proc., w ostatnim roku gospodarczym pięcioletniego planu — pozostałe 50 proc.

Reforma ta przedstawia się następująco:

Niedziela przestaje być oficjalnym i powszechnym dniem wypoczynku. Fabryka ma być zawsze **czynną bez przerwy.** Robotnicy i urzędnicy świętują naprzemian **kolejno każdy siódmy dzień,** który przypaść może na dowolny dzień w tygodniu włącznie z niedzielą. W ciągu roku pracy uznaje się tylko **5 dni świąt** rewolucyjnych.

Według obliczeń Państwowego Komisarjatu wprowadzenie **nieprzerwanego tygodnia pracy** ma przynieść Sowietom w ciągu 5 lat najbliższych nadwyżkę produkcji w kwocie **15 miljardów rubli.**

Z konferencji hodowców bydła czerwono-polskiego.

Postępy hodowli bydła we wszystkich krajach, wytwarzające ogromnie trudną konkurencję na rynkach zagranicznych w przetworach mlecznych, skłoniły Małopolski Związek Hodowców bydła czerwono-polskiego przy krak. oddziale Mał. Tow. Roln. do **zorganizowania konferencji przedstawicieli Związków** hodowców tego bydła z Warszawy, Białegostoku, Katowic i wschodniej Małopolski dla omówienia, **jaki kierunek hodowli przyjąć na przyszłość,** by mimo konkurencji zapewnić jej dalszą rentowność i rozwój.

Miarodajnym dla obrad, które wypełniły przed i popołudnie 4 b. m. stał się **wykład uczonego światowej sławy w zakresie wiedzy zootechnicznej, prof. L. Adametza,** dawniej wykładającego na Uniwersytecie Jagiellońskim, dziś zaś w Wiedniu, którego prace, jak wiadomo, dały podstawy naukowe hodowli bydła czerwono-polskiego.

Prof. Adametz stwierdził, że wobec poziomu, jaki w przeciągu ostatnich dziewięciu lat osiągnął materjał i technika hodowlana, możemy już **żądać 4½% tłuszczu w mleku naszej rasy bydła.** Nietylko jednak podniesienie procentu tłuszczu w mleku, ale równorzędnie **podniesienie mięsności materjału** jest z punktu widzenia ekonomicznego przedewszystkiem wskazane. Dlatego jego zdaniem należałoby hodowlę nastawić, podobnie jak to się dzieje w innych krajach, w **kierunku mleczno-mięsnym,** zwłaszcza, że świetna i wyjątkowa jakość mięsa rasy czerwono-polskiej **ma łatwiejszą konkurencję,** niż nasze przetwory mleczne na rynkach zagranicznych, gdzie zresztą daje się odczuwać brak mięsa wołowego pierwszej jakości.

Po wyczerpujących obradach, w których uczestniczył delegat **Ministerstwa Rolnictwa,** zebranie powzięło jednomyślnie rezolucję, uznającą kombinowany kierunek hodowli mleczno-mięsny za wskazany na przysłość.

Doraźna akcja dla złagodzenia przesilenia budowlanego

(b) Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej wystąpiło do Ministra Skarbu z memorjałem, domagając się **pomocy na wykończenie budowli mieszkalnych,** znajdujących się w budowie, jeszcze w b. sezonie, t. j. przed zimą.

Żądania idą w tym kierunku, by **Skarb Państwa przyznał Bankowi Gospodarstwa Krajowego** na poczet przyszłych wpływów na Państwowy Fundusz Budowlany kwotę **20 milj. zł.,** przeznaczonych na wypłatę dla zaawansowanych budowli.

Ponieważ niewątpliwie uruchomienie funduszów w tej wysokości nie może nastąpić odrazu, a tem samem skutek ich w postaci wykończenia domów przed zimą, nie mógłby być osiągnięty, byłoby konieczne, by Bank Gospodarstwa Krajowego, na podstawie zasadniczej zgody Ministerstwa Skarbu na uruchomienie takiego funduszu, **wydał finansowanym przez siebie budującym promesy terminowe i jednocześnie, by Bank Polski otworzył kredyt dyskontowy dla weksli pochodzących od osób, posiadających takie promesy, do wysokości 10 milj. zł.** Ten sposób załatwienia sprawy, ze względu na konieczny pośpiech w uruchomieniu budownictwa, mógłby dać efekt realny w krótkim czasie — suma zaś **10 milj. zł. stanowi w przybliżeniu równowartość robót możliwych do wykonania przed zimą.**

Zabezpieczenie tego kredytu dyskontowego, mającego charakter przejściowy, a opartego na wekslach, zaopatrzonych w trzy podpisy, co jest wymagane ustawą Banku Polskiego, oraz na promesie terminowej Banku Gospodarstwa Krajowego, byłoby zupełnie dostateczne.

Jednocześnie Stowarzyszenie domaga się, by rozpoczęte budowle państwowe były w zasadzie finansowane równomiernie, podkreślając jednak przytem, że bardziej wskazanem jest przeznaczenie całości środków na budowle już rozpoczęte, niż zapoczątkowanie w bieżącym sezonie nowych robót bez absolutnej pewności co do możliwości normalnego ich sfinansowania.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

WOWSKIE KURSY SZOFERSKIE
Inż. Aleks. JUHREGO
Wów, ul. Kopernika L. 54
prowadzone przy największych warsztatach i garażach samochod w Małopolsce Najlepiej uczą na szoferów fachowców Mieszkania przyjezdnym Piszcie o bezpłatne ilustrowane prospekty. 5924k

Wolne posady

STENOGRAFJI polskiej niemieckiej wyucza listownie Instytut Stenograficzny — Warszawa — Krucza 26. 7038k

100 TYGODNI opłacacie przodujące Kursy Samochodowe. Inżynier From. Warszawa, Hoża 35 — 7015k

POSADĘ OTRZYMAWSZY, opłacacie przodujące Kursy Samochodowe Inżynier From, Warszawa, Hoża 35. 7016k

POLSKA 3 klasowa koed Szkoła Handlowa w Samborze poszukuje zaraz dwóch nauczycieli do objęcia nauk komercjonalnych. Zgłaszać telegraficznie Ks. Raniżewski Sambor. 7152k

PANNA zdolna potrzebna do ekspedycji w cukierni Florjańska 24. 7887g

1.500—3.000 złotych miesięcznie zarobić może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. — Wszystkich pouczamy. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 83, Lwów. 6916k

ZDOLNI ZASTĘPCY
do sprzedaży obligacyj na raty poszukiwani Płacimy więcej niż dwie pełne raty i wolny przejazd kolejami
P. K. P.
Natychmiastowe zgłoszenia pod „Karta Kolejowa" do Il. Kurjera Codz. Lwów, Kopernika 9. 153L

ZASTĘPCÓW z gwarancją wprowadzonych u rolników poszukuję na woj. Kieleckie do sprzedaży maszyn do szycia, rolniczych, wag za wysoką prowizją. Zgłoszenia: Oddział Kurjera, Kielce, „Natychmiast". 7160k

LOKAJ od lat 30 po kawalersku potrzebny zaraz na wieś Wymagane pierwszorzędne polecenia. — Zgłoszenia: Zarząd dóbr Bukowiec, p. Szczucin koło Tarnowa. 8229g

KUCHARKA lub kucharz potrzebni do restauracji pod Krakowem. Zgłoszenia Jugowice stacja kolejowa Swoszowice. — 8259g

POSZUKUJĘ kilka zdolnych kilimiarek na prowincji. Pod „Zdolne 8322". 8322g

SZKOŁA MUZYCZNA W WIĘKSZEM MIEŚCIE prowinjonalnem poszukuje kwalifikowanego nauczyciela (lki) teoretyka, pożądany fortepian lub skrzypce. Mógłby objąć dętą orkiestrę i chóry w gimnazjach. Warunki dobre. Zgłoszenia Instytut Muzyczny, Lwów, Sobieskiego 4. 7168k

FRYZJER męsko damski, dobry ondulator zostanie przyjęty od zaraz. Stanisławów 3 Maja 19 W. Bozenko. 7177k

ZDOLNY pomocnik handlowy z działu kolonialno - delikatesowego otrzyma posadę w firmie „Zakopane", Lwów, ul. Akademicka 24. 173L

EKSPEDJENTA lub ekspedjentkę z branży dywanów i firanek poszukuje się. Reflektuje się na pierwszorzędne zdolne siły które w tej branży już pracowały. Dom dywanów Menczel, Katowice, Rynek 2. 7163k

CHŁOPCÓW do praktyki potrzeba zaraz. Zakład tapicersko rymarski — Zygmunta Chorabika — w Kocmyrzowie. 8121g

PRAKTYKANT leśnictwa z jednoroczną praktyką — obeznany z manipulacją tartaczną poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Las" do Adm. Il. Kurjera Codz. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 7954g

DO 600 ZŁOTYCH miesięcznie może zarobić każdy (a) pisaniem, nie przerywając swych prac. Załącz złoty znaczkami pocztowemi — otrzymasz powiększony numer okazowy oraz warunki współpracy z nami. „Głos Serca" — Stanisławów, Słowackiego 20. 6764g

PRZYJMĘ na stałe zdolnego czeladnika kowalskiego do podkuwania koni oraz do naprawy wozów i automobili. Kraków Zbożowa 2. 8101g

POTRZEBNY chłopiec do praktyki krawieckiej. A. Malarz, Grodzka 59. — 8409g

SOSNOWIEC. Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepszą szkołę samochodową Inż. Klebera (dawn. Tuszyński), Sosnowiec, Warszawska 22 Nauka rano lub wieczorem. 6 cyl. samochody. — Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie. 6947k

SUMIENNY stelmach kawaler potrzebny zaraz. — Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Podane warunki nadsyłać dwór Medowa p. Płaucza mała k. Zborowa. 8236g

15 ZŁ. dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia firma Carbon Gdynia. 8243g

DENTYSTA Dr. Wodniecki, Wielopole 6, przyjmie zaraz na dobrych warunkach porządnego chłopca na praktykę techniczno-dentystyczną. 7889g

CHŁOPIEC do praktyki fryzjerskiej potrzebny zaraz. Hilfstein Aleja Królewska 63 Kraków. 8402g

PRZYJMĘ terminatora — krawieckiego z początkami Kraków, Kc. Józefa 101.

CZELADNIKA szewskiego potrzeba Podgórze — Plac Zgody 7. 8389g

PIELĘGNIARZ do melancholika poszukiwany zaraz. Oferty z podaniem warunków pod „Pielęgniarz" do Adm. Kurjera. 8381g

PANNĘ do dwojga dzieci przyjmę. Zgłoszenia z grzeczności godz. 5—7 Grünbaum, Kraków, Lubicz 3. 8380g

PIELĘGNIARKA i zarządczyni potrzebna do Sanatorjum w Smukale pod Bydgoszczą. Reflektuje się tylko na siły energiczne z pierwszorzędnemi referencjami. 7188k

POSZUKUJEMY zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie zł. 4.000 i więcej nie ponosząc żadnego ryzyka, gdyż wszelkie przez nas na raty sprzedane premiówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu i tresorze. Niskie ceny sprzedaży i najlepsze prowizje! Piszcie natychmiast do Dom Bankowy Jakób Ulam. Wydział Losów — Lwów 3 Maja L. 12. Pouczamy również początkujących. — 6857k

PEWNY ZAROBEK w kwocie zł. 5.000 miesięcznie! Udzielamy zastępstwa sprzedaży obligacji państwowych na raty oraz towarzystwa asekuracyjnego wszystkich działów. Oferty: Powszechny Bank Gospodarczy, Stanisławów Szydłowskiego. Gmach Sokoła. 7029k

ZASTĘPCY ze wszystkich sfer do sprzedaży obligacyj premjowych na raty zdobędą łatwe i intratne zajęcie. — Początkujących pouczamy. — Zaliczkujemy prowizje przed czasem. — Koszta podróży. — Zgłoszenia pod „Instytucja Bankowa" do Małopolskiej Ajencji Reklamowej, Lwów Chorążczyzna 7. 6967k

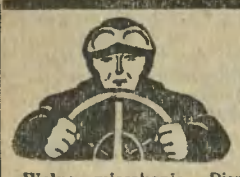
Najstarsze i najtańsze w Polsce
KRAKOWSKIE KURSY SZOFERSKIE
Ł. Hubickiego — Kraków ul. Pilarska L. 4.
Szkoła na najlepszych szoferów. — Opłata ratami.
Wolne mieszkania Piszcie o prospekty. 62 8k

Co to jest?

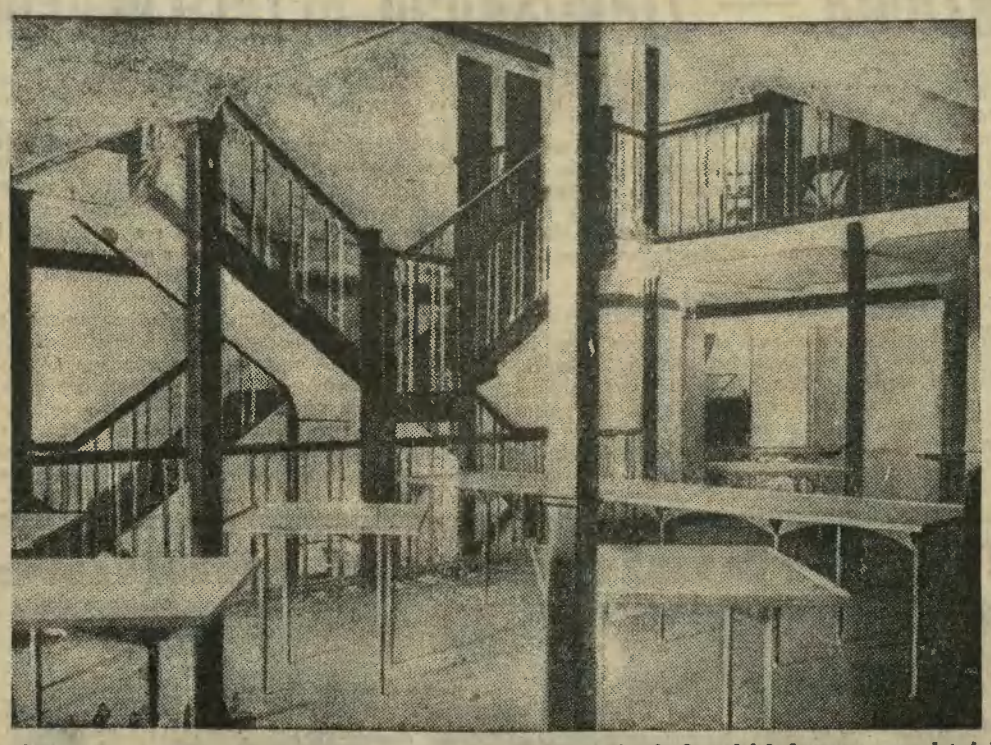

Na pierwszy rzut oka wygląda to na fragment jakiejś klatki schodowej i halę, w rzeczywistości jednak przedstawia rycina nasza salę jadalną nowego balonu sterowego R. 100, budowanego w *Howden* w hrabstwie Yorkshire w Anglji. Olbrzymi ten balon będzie miał silniki o sile 4.000 KM. i pojemność 5,000.000 stóp kubicznych gazu.

APTEKA „Pod Gwiazdą" w Nowym Sączu poszukuje rutynowaną magistrę lub asystentkę katoliczkę. 7103k

ZASTĘPCOM LOSOWYM płacimy stałą gażę, zwrot kosztów podróży, wpisujemy do Kasy Chorych i funduszu pensyjnego. Płacimy prowizję pełne trzy raty. Cała pierwsza, druga i trzecia rata należą do zastępcy. Zgłoszenia pod „Prowizję zaliczkujemy" do Administracji. 6972k

POTRZEBNA służąca umiejąca gotować dochodząca zaraz. Kremerowska 14. I. 8433g

NIEMKA młoda z dobrą muzyką oraz Francuzka na pierwszorzędne posady poszukiwana. Biuro nauczycielskie Marji Rechter Lwów, Chmielowskiego 9, telefon 6024. 8442g

FRYZJERSKI zdolny pomocnik katolik damsko-męski z ondulacją oraz starszy praktykant z takiemi warunkami potrzebni zaraz. Wikt mieszkanie gaża. Zabarzewski — Stary Sącz. 8445g

POTRZEBNA inteligentna praktykantka katoliczka. Wymagane wykształcenie handlowe język niemiecki. „Pantechnika" Gołębia. — 8473g

TECHNIK ze znajomością elektryki do biura i akwizycji poszukiwany. Oferty „Technik Nr. 191" do Adm. Kurjera. 8269g

DO ARTYSTYCZNEGO teatru objazdowego poszukuje się 3 pań i 2 panów młodych, utalentowanych, śpiewających, o ładnych warunkach scenicznych. — Pierwszeństwo mają adepci sztuki teatralnej. Potrzebny też duet muzyczny (fortepian i skrzypce) dobrze zgrany, młody, dobrze się prezentujący. — Zgłoszenia koniecznie z fotografją i podaniem adresu do Adm. Il. Kurjera Codz. Poznań, św. Marcin, pod „Nr 20711". 95P

POSZUKUJĘ się lepszej służącej do 2-go osób i jednego dziecka, umiejącej dobrze gotować, do wszystkiego, a specjalnie do zaopiekowania się 5-letnią dziewczynką Wymagane świadectwa i polecenie. — Zgłoszenia pisemne do Kurjera pod „C. K." 8478g

POSZUKUJĘ do 2-ga dzieci 9 i 8 lat młodej, rodowitej Francuzki (Paryżanki) w charakterze nauczycielki i towarzyszki, o ile możności od zaraz. — Zgłoszenia: St. Fangrätowa, Poznań, Ratajczaka 37, I. 99P

ZDOLNY kucharz ewent. kucharka restauracyjna potrzebny na wyjazd. Zgłoszenia „Zdolny" Biuro Hupczyca Jagiellońska 7. 8456g

RESTAURACJA M. Dampfa w Sanoku poszukuje pierwszorzędnego kucharza. Oferty z odpisami świadectw wraz podaniem warunków. 8486g

SZEWSKICH czeladników przyjmę praca sklepowo - jarmarczna. Całe utrzymanie. Pisać Stalin Chabówka. 8485g

PEWNY ZAROBEK od 1000—1.500 złotych miesięcznie mogą zarobić zdolni agenci. Zgłaszać się listownie: H. Kujawski, Łódź, Kilińskiego 12. 7200k

POSZUKUJEMY ZDOLNYCH przedstawicieli rejonowych na poszczególne województwa do sprzedaży różnych maszyn. — Oferty przedłożyć do Il. Kurjera Codz. Katowice, Teatralna 6, pod „Zdolny" 7199k

ZDOLNI agenci portretowi poszukiwani za wysoką prowizją oraz stałą pensją. Zgłoszenia Małopolskie Zakłady Handlowo Przemysłowe „Venus" — Tarnów. 8446g

Posad poszukują

STENOTYPISTKA znająca stenografję i pracę biurową szuka posady. Zgłoszenia pod „Zdolna" Biuro ogłoszeń Sienna 12. 8450g

TYSIĄC ZŁOTYCH I WIĘCEJ da za wyrobienie stałej posady w Krakowie energiczny mężczyzna lat 40 z ukończoną szkołą handlową i 20-letnią praktyką, zdolny organizator, kierownik i biuralista. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń, Sienna 12 pod „Dyskrecja". 8451g

DAM 500 zł. za wyrobienie mi posady zarządcy na ordynarję od zaraz lub kierownika przedsiębiorstwa, kasjera. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Zarządca 1898". — 8338g

URZĘDNIK gospodarczy Wielkopolanin, kawaler ze szkołą średnią posiadający 10 lat praktyki na intenzywnie prowadzonych gospodarstwach — specjalność hodowla trzody chlewnej (srebrny medal na P. W. K.) obecnie na samodzielnej, niewypowiedzianej posadzie, pragnie zmienić takową dla rozszerzenia zakresu działania. Posadę może objąć według umowy. Reflektuje tylko na posady samodzielne lub pod ogólną dyspozycję jako kawaler z ewentualną możliwością ożenku. Na żądanie poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Adm. Kurjera Ilustr. Codz. pod „Nr. 8230". 8230g

POSZUKUJE posady od zaraz zamiłowany myśliwy, hodowca zwierzyny — jak również tępiciel drapieżników, może spełniać obowiązki pomocnika leśniczego lub też sam prowadzić zarząd leśny. Warunki skromne. Miejscowość obojętna Zgłoszenia pod „Hodowca" Ilustrowany Kurjer Codzienny, Lwów. 181L

INTELIGENTNA panna umiejąca szyć, haftować rozumiejąca się na gospodarstwie poszukuje posady w lepszym domu. — Marja Bielawska, Lwów Terojarska 4 u Futerowej. 180L

URZĘDNIK gosp. Poznańczyk z kilkuletnią praktyką szkołą roln. poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia uprasza Urbański Grębanin pow. Kępno Wlkp. 8228g

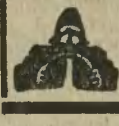
Żądajcie ilustrowanych prospektów najlepszej i największej 6470k
SZKOŁY SZOFERSKIEJ
JÓZEFOWICZA, pod zarząd. Kosturkiewicza
KRAKÓW, ul. Floriańska 28. — Tel. 1416.

Humor i satyra.

U FRYZJERA.

Rys. W. Gulla.

— Czy pan zamierza mnie golić tą samą brzytwą co ostatni raz?
— Tak jest, proszę pana dobrodzieja...
— To proszę mnie przedtem uśpić chlorofomem!!!

ZA wyrobienie w Krakowie posady kasjera magazyniera i t. p. odnajmę za niskim czynszem miesięcznym pokój słoneczny z piecem kuchennym z osobnym wejściem. Zgłoszenia do 15. bm. pod „Uczciwość 188" do Kurjera Codz. 8271g

INTELIGENTNA, samotna wdowa, oszczędna, obowiązkowa, zajmie się domem u samotnego, ewentualnie wdowca z dziećmi. Administracja Kurjera — Lwów, pod „Irena". 177L

MAG. PRAW, Poznańczyk, 8 lat praktyki, włada językiem niemieckim, angielskim, francuskim, najlepsze świadectwa, zapłaci jednomiesięczną pensję za wskazanie odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Magister" do filji Kurjera Codz. w Poznaniu 98P

PANNA, sierota, nieskazitelnej przeszłości, pracująca 5 lat w interesie bławatno-galanteryjnym, poszukuje odpowiedniej posady zaraz Łaskawe zgłoszenia — Kraków, Poste restante, „dla Stefy". 97P

INTELIGENTNA PANIENKA, znająca bardzo dobrą kuchnię, poszukuje posady do samotnego Pana. Zgłoszenia do Kurjera Katowice, Teatralna 6, pod „Znająca kuchnię". 7196k

RZĄDCA, rolnik lat 36, — żonaty z wieloletnią praktyką gospodarczą po dużych majątkach, poszukuje od zaraz posady na ordynarję lub kawalera. Zgłoszenia pod „Rolnik" Ilustrowany Kurjer Codz. — Lwów. 176L

KELNER młody energiczny, szuka posady najchętniej na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Kelner". 8212g

KUCHARZ młody, sumienny i pracowity, obznajomiony w swoim fachu, z pierwszorzędnemi świadectwami, poszukuje posady od 15 października do lepszej restauracji lub kasyna oficerskiego. Oferty nadsyłać łaskawie wraz z podaniem warunków do Adm. „Dla kucharza" Żyznów. 8164g

MORWĘ BIAŁĄ
sadzonki leśne i drzewka parkowe poleca na b. jesień Szkółka leśna „Darz-Bór" w Nowym Sączu, Włodzimierza Trieblinga. 849g

MŁODA wdówka, łagodnego usposobienia, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa domowego poszukuje miejsca do zarządu domu. Zgłoszenia „Nadzieja" Adm. Kurjera — Lwów, Kopernika. 171L.

SZOFER mechanik z kilkunastoletnią praktyką w kraju i zagranicą pragnie zmienić posadę reflektuje się tylko na 1-szorzędną posadę miejscowość obojętna. Zgłoszenia Marjan Broda Kraków, Podwale 3. 8398g

POMOCNIK fryzjerski męski, zna strzyżenie pań, poszukuje posady z całem utrzymaniem od zaraz. — Adres. Stanisław u p. Klęczek, ul. 11 Listopada, naprzeciw wodociągu — Biała. 8165g

ZAKOPANE. Rodowita Paryżanka przyjmie posadę do dzieci w Zakopanem lub okolicy. Skrytka pocztowa 85. 8217g

KARMELARZ z wieloletnią praktyką w firmach pierwszorzędnych zmieni posadę. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Karmelarz". 8201g

MŁODA, inteligentna panna z lepszego domu poszukuje zajęcia w majątku wzgl. dworze, celem wykształcenia się w gospodarstwie domowem. Zajmie się też książkowością Łaskawe zgłoszenia pod „Skromna" do Kurjera Katowice, Teatralna. — 7162k

ZA wyrobienie posady leśniczego dam wynagrodzenie stosownie do umowy. Zgłoszenia pod „F. G. P." do Administracji. 8319g

ZARZĄDZAJĄCA gospodyni, młoda, inteligentna, pracowita, energiczna, ukończona szkołą gospodarczą, odbytą praktyką w jednym z pensjonatów w Krynicy, obecnie na posadzie w majątku ziemskim, znająca się wszechstronnie na gospodarstwie dworskiem, domowem, mleczarstwie, wykwintnej kuchni, zapasach spiżarnianych, chowie drobiu i nierogacizny, zmieni posadę od 1-go listopada chętnie do majątku, pensjonatu większego lub sanatorjum, jako samodzielna, ewent. pod dyspozycję. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków, Dominium Lipno, poczta Włoszczowa, Woj. kieleckie (W. R.). 8239g

PANNA inteligentna poszukuje jakiejkolwiek posady byle jak najszybciej przyjmie do dzieci sklepu lub gospodarstwa. Zgłoszenia Oddział II. Kurjera Codz. Nowy Sącz „Zetka 22". 8321g

POSZUKUJĘ posady jako początkująca siła biurowa. Biegle stenografuję oraz piszę na maszynie. — Zgłoszenia do Kurjera pod „S. M." 8415g

SKRZYPEK solista poszukuje posady. Reflektuje tylko na pierwszorzędne miejsca, Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Skrzypek". 8413g

SUBSTYTUT notarjalny starszy zmieni posadę. — Zgłoszenia Radczyni Jadwiga Pawłowska Nowy Sącz Plac Juljusza Słowackiego. 8407g

300 zł. i więcej da energiczny emeryt nauczyciel za wyrobienie posady biurowej magazyniera kontrolera lub nadzorcy w Krakowie. Zgłoszenia pod „Emeryt 450" Adm. Kurjera. 7870g

PANI wysoce inteligentna, wiek średni, przystojna towarzysko elegancka, b. muzykalna znająca języki, malarstwo energiczna, zdrowa, pogodnego usposobienia, znająca wykwintnie kuchnię przyjmie stanowisko zarządzającej pensjonatem większem kasynem ewent. w zamożnym domu solidne referencje. Warunki przystępne. Oferty Zakopane poste restante Kierczyńska. 8340g

PANNA bezwzględnie uczciwa umiejąca szyć, mająca praktykę sklepową poszukuje posady szycia. — sklepu lub jakiejkolwiek innej. Zgłoszenia Kurjer pod „Jakakolwiek 100". — 8396g

PANNA mająca praktykę biurową i pisanie na maszynie poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Kurjera pod „Nr. 8284" — 8392g

POSZUKUJĘ posady praktyki biurowej, również maszynistki. Zgłoszenia Kurjer pod „Kape". 8388g

SZOFER - OGRODNIK — (Państwowa Szkoła Ogrodnicza Lwów — długoletnia praktyka) kawaler — szuka posady. Administracja Kurjera: „Uczciwy 276". 8386g

SZOFER KAWALER poszukuje posady. Adm. Kurjera „Abstynent". — 8387g

POSZUKUJĘ stróżostwa bez dopłaty spokojne małżeństwo. Zgłoszenia Kurjer pod „J. M.". — 8384g

SYMPATYCZNA inteligentna Wielkopolanka zajmie się za utrzymanie wszelką pracą u samotnej osoby — miejscowość obojętna. — Zgłoszenia do Kurjera pod „Lat 35". 8434g

CUKIERNIK piernikarz poszukuje posady od zaraz w piernikach białych i czarnych. Oferty do Kurjera Codz. pod „Cukiernik piernikarz". — 8425g

HANDLOWIEC lat 36, — energiczny bardzo szybki w ekspedycji obejmie posadę magazyniera, kierownika i t. p. zaraz lub 1 listopada. Zgłoszenia do Ilustrowanego Kurjera Codz. w Krakowie pod „Handlowiec 8423". 8423g

MŁYNARZ egzaminowany długoletni kierownik młynów gospodarczo postępowo handlowych udoskonala i montuje młyny dla uzyskania wyrobu dobrej mąki przyjmie posadę od każdego czasu w tym zakresie jako samotny. Łaskawe zgłoszenia B. Sikorski poste restante Tarnów główna poczta. 8424g

MŁODY pomocnik cukierniczy znający się też na kuchni poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Kurj. pod „Cukiernik" 8431g

INTELIGENTNA z dobrej rodziny panna izraelitka umiejąca gotować poszukuje posady zarządczyni - gospodyni może być u wdowca z dziećmi. Zgłoszenia pod „Zarządczyni" do Administracji Kurjera. 8383g

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką w przemyśle i handlu poszukuje posady Reflektuje tylko na samodzielne stanowisko. Zgłoszenia pod „Energiczny" do „Ruchu" Kraków Szczepańska. — 7855g

ROLNIK - LEŚNIK zdolny energ pierwszorzędna siła, wszechstronna praktyka w kraju zagranicą, chlubnie polecony przyjmie posadę rządcy lub leśnika. Adres Drohobylska Jeznpol (Kalisz). 7760g

BUCHALTER lat 37 znadobrze rachunkowość rolniczą poszukuje posady w majątku od zaraz. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Rolny buchalter". — 8090g

WYCHOWAWCZYNI - gospodyni w średnim wieku, inteligentna energiczna, nadzwyczaj dzieci lubiąca ze znajomością języka niem. i szyciem, szuka odpowiedniego miejsca Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Prawdziwa opieka". 8154g

OGRODNIK młody żonaty ze szkołą ogrodniczą i kilkuletnią dobrą praktyką poszukuje posady od pierwszego listopada lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer pod „Botanik 1900". 8151g

BONA rutynowaną wiek średni, pięknie polecona, znająca szycie, gospodarstwo, poszukuje posady do dzieci od lat trzech — pietnastego lub pierwszego. Kraków, Szlak 35 — Kucielskiej. 7988g

MANICURZYSTKA, rutynowana siła, znająca początki ondulacji, zmieni posadę na prowincji Małopolski zachodniej, oprócz Krakowa. Zgłoszenia do Administracji Kurjera z podaniem warunków pracy pod „Helwil". 8418g

OSOBA wiek średni z dobrym gotowaniem poszukuje posady samodzielnej do dwóch osób lub jako pielęgniarka. Zgłoszenia Kurjer dla „Z." — 8420g

MYDLARZ młody, energiczny specjalista w mydłach: podstawowym do prania szarem, glicerynowem — kokosowem, do golenia jak również znający się dokładnie na wyrobach mydeł toaletowych pilowanych i wykonujący wszelkie analizy wchodzące w zakres mydlarstwa, szuka posady Oferty proszę kierować pod adresem P. Soja Wronki ul. Samolęska, woj. Poznańskie. — 93P

OGRODNIK kaw. lat 25, znaj. jęz. polski i niem. dobrze obeznany i energiczny w swym zawodzie posiada tylko najlepsze świadectwa i polecenia poszukuje posady najchętniej prywatnej do prowadzenia ogrodu lub podobnej. Łaskawe zgłoszenia pod adr. Józef Wojtynek Danzig — Langfuhr Anton Möllezweg Nr. 4. — Gdańsk. 8428g

DR. FILOZ. przyrodnik - chemik z egzaminem (też dobry germanista) poszukuje natychmiast posady (gimnazjum, seminarjum). Łaskawe zgłoszenia pod „Fizjologja" do Adm. — 8429g

BASISTA I JAZZPOSONISTA poszukuje posadę od 1 listopada br. G. Otto Inowrocław, ul. św. Jakóba 4 II. p. 8427g

Ceny ogłoszeń w dniach powszednich:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego	zł. 3.— (str. IV-łamowa)
„ „ w kronice	zł. 2.50 (str. IV-łamowa)
„ „ w nadesłanem	zł. 1.60 (str. IV-łamowa)
„ „ w ogłosz. zw. po tekście	zł. 0.50 (str. VIII-łamowa)
„ „ zwyczajne między drobnemi	zł. 0.75 (str. VIII-łamowa)
Drobne za słowo	zł. 0.25 (str. VIII-łamowa)
„ „ treści matrymonialnej	zł. 0.30 (str. VIII-łamowa)
„ „ dla poszukujących pracy	zł. 0.10 (str. VIII-łamowa)
Każde ogłoszenie drobne w dzień powszedni, najmniej	zł. 2.50

Ceny ogłoszeń w niedziele i dnie świąteczne:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego	zł. 3.79
„ „ w kronice	zł. 3.20
„ „ w nadesłanem	zł. 2.—
„ „ w ogłosz. zw. po tekście	zł. 0.65
„ „ zwyczajne między drobnemi	zł. 1.—
Drobne za słowo	zł. 0.32
„ „ treści matrymonjalnej	zł. 0.40
„ „ dla poszukujących pracy	zł. 0.12
Każde ogłoszenie drobne w niedzielę i dnie świąteczne, najmniej	zł. 3.20

Nekrologi do 60 mm. 60% taniej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę. Wyrazy wykonane tłustym drukiem liczy się podwójnie.

Redaktor naczelny i wydawca: Marjan Dąbrowski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz." — Zarządca Feliks Korczyński.